



TYGODNIK Nr 23 (3023)  
Rok 59, 6 czerwca 2017  
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870



ZDJĘCIE ZROBIONE NA SZCZYPCE LHOTSE (8516 NPM.) - ARCH. PRYW.

- W tym roku na Evereście zginęły 22 osoby. Dwa lata temu, podczas trzęsienia ziemi, pod Everestem zginęło 21 osób. To pokazuje skalę problemu. To co dzieje się na Evereście, w jaki sposób ludzie się wspinają, przechodzi ludzkie pojęcie. Nie boję się użyć stwierdzenia, że zdarza się, iż Szerpowie mordują klientów.

j e l e n i o g ó r s k i e  
**nowiny**



15-18

## KOMPAS GÓRSKI

- Komorzyca z Goduszyna - maraton na raty po jeleniogórskich wzgórzach
- Przez Przełęcz Okraj dalej wzdłuż granicy - wycieczka szlakiem dawnych pograniczników

## 7 Szlak kolein i palonych opon



Trakty leśne wokół Zachełmia są zryte i zniszczone przez ciężki sprzęt pracujący przy wycince.  
- Jak w tych warunkach zapraszać do wędrówek po urokliwych zakątkach okolicy turystów?  
- pytają gestorzy. W tej sytuacji wszelkie plany i pomysły na rzecz rozwoju turystyki są bardzo trudne do wcielenia w życie.

5

## Zamieszanie z absolutorium w Szklarskiej Porębie

Dodatkowo szeregi klubu „Gospodarni dla Miasta” opuścił Ryszard Głodek. Środowisko popierające obecnego burmistrza kurczy się. Wytykają swojemu liderowi, że próbował szukać wsparcia u rywala z czasu wyborów, a także poprzednika.

**BB Skup aut**  
**Kasacja pojazdów**  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl



Blog naczelnego

Różni politycy różnie zapisują się w tak zwanej masowej pamięci społecznej, co czasem jest zamierzonym przez nich działaniem, a czasem, niestety, przykrą okolicznością przypominającą o ich wpadkach. Ich nazwiskom towarzyszą słowa-wytrychy, które na stałe weszły do ogólnego obiegu. Pierwszy sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, pytał robotników: „Pomożecie?” „Pomożemy” - odpowiadał tłum - mniej lubi bardziej skwapliwie, a wszystko po to: „By Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej”.

Z osobą generała Wojciecha Jaruzelskiego na wieki będzie się kojarzyć jedno określenie: stan wojenny. Choć hasła było w obiegu wówczas mnóstwo, np. „Wrona skona”, ale kto z młodego pokolenia potrafi odpowiedzieć, co to była za wrona?

Lech Wałęsa to kopalnia określeń i skojarzeń. Bo i sama Solidarność, słynne: „Nie chcę ale muszę”, nagroda Nobla i wypowiedziana fraza podczas wystąpienia związkowego przywódcy w amerykańskim Kongresie: „My, naród”. Z Lechem Wałęsą kojarzy się też i mniej sympatyczne określenie, jak np. pseudonim Bolek. A jedno stwierdzenie Lecha Wałęsy, gramatyczny potworek językowy, „Na dzień dzisiejszy”, weszło do powszechnego użycia.

Tadeusz Mazowiecki, pierwszy premier w wolnej Polsce, to słynna „gruba kreska” i „siła spokoju”. Gruba kreska, która kiedyś była symbolem rozważaj i prowadzenia kraju drogą ewolucji, nie rewolucji, w tej chwili nabrała odcienia pejoratywnego, głównie przez bezkompromisową krytykę osoby Tadeusza Mazowieckiego przez obóz prawicowy i nacjonalistyczny.

Andrzej Lepper: „Balcerowicz musi odejść”. O jego akcji blokowania dróg mało kto już pamięta. Kiedyś symbol politycznego obciachu, teraz kojarzony również z dość zagadkowymi okolicznościami jego samobójczej śmierci.

Aleksander Kwaśniewski, lider polskiej lewicy, mimo że jako przywódca kraju ratyfikował przystąpienie Polski do NATO oraz wstąpienie w szeregi krajów Unii Europejskiej, długo będzie ponosił skutki swojej „słabej głowy” i brak umiejętności kontrolowania spożycia alkoholu. Symptomy „choroby filipińskiej”, niestety, zbyt często były zauważalne w zachowaniu głowy państwa i bardzo zaważyły na jego wizerunku, choć trzeba powiedzieć, że te wpadki w większości były mu wybaczone.

Również współczesne czasy przynoszą takie słowa-klucze, pojawia się ich nawet więcej niż kiedyś. Ekipa Beaty Szydło sama mocno pracowała nad hasłem, „dobra zmiana”, choć im dłużej jest ona przy władzy, to hasło nabiera coraz bardziej ironicznego znaczenia.

Jarosław Kaczyński to istna fabryka określeń. Z wielu jego powiedzeń chyba do historii przejdzie fraza o „gorszym sorcie”, która notabene była użyta trochę w innym kontekście, niż teraz funkcjonuje.

Również obecny Prezydent RP zapracował sobie na słowo-klucz. Historia określi, czy będzie ono funkcjonowało przy jego nazwisku w dobrym kontekście, czy złym. Jedno słowo: Konstytucja.

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl

# Niebieska parada cyklistów przejechała przez miasto

Ponad 2 tysiące rowerzystów wzięło udział w sobotniej (3 czerwca) Paradzie Rowerów, która przejechała ulicami Jeleniej Góry. To już 17. edycja popularnej imprezy. - Było świetnie - mówili ci, z którymi rozmawialiśmy.

- Jedziemy po raz trzeci - powiedział nam Paweł Kruk z Jeleniej Góry, który wybrał się z żoną Emilią i córką Anią. Trochę obawiał się o formę, gdyż dawno nie jeździł na rowerze. Ale takiej okazji nie mógł przepuścić. - Na szczęście, tutaj nie chodzi o zwycięstwo, ale o to, by dobrze się bawić i mile spędzić czas - podkreślał. Jedenastoletnia Ania była spokojna przed startem. - Damy radę - śmiała się.

W dobrych nastrojach byli także inni. - Przyjechaliliśmy na rowerach ze Szklarskiej Poręby - powiedzieli nam Piotr i Marta. - Traktujemy ten przejazd czysto rekreacyjnie. Nie forsujemy tempa, bo później z powrotem trzeba będzie wjechać pod Szrenięc.

Piotr w parady nie uczestniczył od 5 lat. - Wcześniej jeździłem regularnie. Ale potem wyjechałem na studia i miałem trochę obowiązków. To świetna impreza, dlatego jak tylko trafił się wolny weekend, to wsiałem na rower i jestem - tłumaczył.



W tegorocznej parady wzięło udział około 2 tysięcy cyklistów.

W parady, organizowanej przez Muzyczne Radio, uczestniczyło także sporo oficjeli. Jechał m.in. komendant jeleniogórskiej policji Zbigniew Markowski wraz z małżonką. - Jelenia Góra to miasto rowerowe, co widać po liczbie cyklistów - podkreślał.

Obok, na starcie, zobaczyliśmy zastępcę prezydenta Jeleniej Góry

Jerzego Łuźniaka. Chwalił imprezę. - To widać po liczbie rowerzystów, że jest zapotrzebowanie na tę parady. To 17. edycja. Tak naprawdę impreza ma już 18 lat, bo jednego roku nie było parady - podkreślał.

Przed startem prezydent Marcin Zawila wręczył puchar Bolesławowi Osipikowi, rowerzyście, który przez

ogromną część swojego życia jeździł po Europie, promując Jelenią Górę. Przejechał łącznie ponad 300 tysięcy kilometrów. - To za kształtowanie pozytywnego wizerunku miasta - powiedział.

Uczestników parady można było łatwo rozpoznać. Większość miała charakterystyczne, niebieskie koszulki okolicznościowe. Niebieski peloton wystartował z Placu Ratuszowego i pojechał w stronę Osiedla Łomnickiego. Potem rowerzyści przejechali przez Łomnicę i do Jeleniej Góry wrócili ulicą Sudecką. Parada zakończyła się na polanie w okolicach Parku Paulinum, gdzie tego dnia odbywała się inna rowerowa impreza - Trophy Maja MTB Race. Startowało w niej wielu zawodników i zawodniczek ze światowej czołówki rankingu UCI.

Fotorelacje z tych imprez na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Tekst i zdjęcie: (ROB)

## Udane Kwisonalia

Do niezwykle udanych zaliczyć wypada Kwisonalia 2017, trzydniowe święto Gryfowa Śląskiego. Barwny korowód, odtworzenie sceny sprzed 775 lat, kiedy to gród zyskał prawa miejskie, muzyka, pokazy kulinarne, zawody sportowe - każdy znalazł coś dla siebie.

Korowód był długi i barwny. Prowadzili go rycerze na koniach. Poza orkiestrą dętą Red Swing Low z zaprzyjaźnionych Gryfic, grupą rytmicznie maszerujących, pięknych mażorettek, kroczył przebrany tłum, reprezentujący wszystkie społeczne stany społeczeństwa sprzed kilku wieków. Przybyli rajcowie, szkoły i przedszkola, dopisali przedstawiciele miast partnerskich z Czech i Niemiec oraz pomorskich Gryfic. Olgierdus V, jak nazwano burmistrza Olgierda Poniżnika, z satysfakcją spoglądał na zaangażowanie swych poddanych i malującą się na twarzach gryfowian radość. Na rozległej łące nad Kwisą zrekonstruowano nadanie praw

miejskich. Istotną częścią święta miasta było odznaczenie najbardziej zasłużonych mieszkańców: Marzena Wojciechowska i Jolanta Kuczyńska otrzymały odznaki honorowe „Zasłużony dla kultury” od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Witold Mikos odznaką honorową srebrną - „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego” oraz Jarosław Bogacki i Jan Wysopał odznaki honorowe Gryfowa Śląskiego „Złota Rybka”. Wieczór wypełniły występy muzyczne. Letnia pogoda sprzyjała zabawie i biesiadowaniu.

W kolejnych dniach mieszkańcy mogli podziwiać pokaz kulinarny Jakuba Kuronia (przygotował pstrąga prostu z Kwisy) i wziąć udział w konkursie kulinarnym, którego hasłem przewodnim były dania średniowieczne oraz kuchnia staropolska.

W sportowej odsłonie Kwisonalii coś dla siebie mogli znaleźć biegacze, rowerzyści i miłośnicy nordic walking. Na malowniczych trasach wokół Je-



ziora Złotnickiego odbył się VIII Bieg Gryfitów, bieg dziecięcy oraz marsz nordic walking, a także „Rowerowy-CROSS- Gryfitów” MTB Cross oraz rajd dziecięcy „Gryfuś na dwóch kółkach”. Potem królowała muzyka disco polo.

W niedzielę bawiono się przy malowniczym splywie rzeką Kwisą „Na czym kto może” oraz na Turnieju Miast o galon wody święconej przemienionej w wino.

Kwisonalia zakończył występ popularnego kabaretu kabaretu „Jurki” oraz pokaz ogni sztucznych.

Na „Historyczne polsko-niemieckie spotkania na pograniczu kultur. 775 lat Gryfowa Śląskiego - Kwisonalia 2017” przeznaczono 200 tys. zł. Połowę tej kwoty wyłożyło miasto, reszta pochodzi z dofinansowania Euroregionu Nysa oraz od sponsorów.

Tekst i zdjęcie: (sad)

## 42 lata temu w NJ

Karkonoskie Zakłady Gastronomiczne, w kooperacji ze Zjednoczonym Przedsiębiorstwem Rozrywkowym w Warszawie, przekształciły odnowione wnętrza jeleniogórskiej „Stylowej” w „kombinat” konsumpcyjno-rozrywkowy. Parter lokalu spełnia w dzień nadal funkcję restauracji, na paterze już od godz. 11 działa cocktail-bar, kawiarnia na 48 miejsc i sala gier z au-



tomatami hazardowymi i zręcznościowymi. Całość otrzymała efektowny wystrój.

Z każdym rokiem na Zabobrze przybývają setki mieszkańców. Niektórzy z nich czekali sześć, siedem lat, by zamieszkać w nowych blokach, wykąpać się we własnej

wannie, mieć klucz do własnej, samodzielnej siedziby. (...) Halny na Zabobrze to prawdziwa kłeska. Ale wystarczy nawet byle wiatr, by osiedle pokryło się stertą papierów i śmieci. Co wrażliwsi lokatorzy zbierają je potem wokół domów. Tyle, że mało jest tych wrażliwych.

Nim schronisko na Śnieżce otworzy swoje podwoje, warto poinformować, co będzie oferowało turystom. Chwilowo z konieczności wprowadzi niepełną działalność. Restauracja czynna więc będzie od godz. 9 do 18,

zapewniając odwiedzającym herbatę, kawę oraz zimne napoje, a zdań barowych - bigos i kiebasę na gorąco.

W dniu 4 czerwca klientka kupiła w sklepie nr 36 przy ulicy Drzymały „chleb żytni razowy na miodzie”. W pieczywie znalazła drut długości ok. 8 cm. Wiadomo, że żelazo jest niezbędne w organizmie człowieka, ale czy należy serwować je w takiej postaci? My proponujemy uzupełnić etykietę - „na miodzie i drutach”.

Wybrał: GOK





## Były minister sprawiedliwości w Jeleniej Górze ostro o rządach PiS

# Platforma w kontrze

**- Prezydent RP Andrzej Duda powinien odpowiedzieć przed Trybunałem Stanu, działania rządu prowadzą co centralizacji państwa, reforma oświaty jest szkodliwa - o tym mówił Borys Budka, ekonomista, były minister sprawiedliwości, podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Jeleniej Górze. Nie zostawił suchej nitki na obozie obecnie rządzącym krajem. Uderzył się też w pierś. Z jakiego powodu?**

Parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej odwiedzili w minioną środę (31 maja) wszystkie dolnośląskie powiaty. Do Jeleniej Góry, na zaproszenie posłanki Zofii Czernow, przyjechał były minister sprawiedliwości Borys Budka oraz poseł Wojciech Ziemniak. Spotkali się z mieszkańcami w Zdrojowym Teatrze Animacji. Była pełna sala. B. Budka ostro krytykował obecny rząd. Odnosił się do wyroku Sądu Najwyższego, który uznał, że Prezydent RP Andrzej Duda nie miał prawa do ulaskawienia Mariusza Kamińskiego, gdyż nie został on skazany prawomocnym wyrokiem.

- Sąd Najwyższy potwierdził to, o czym mówiliśmy od początku: prezydent Andrzej Duda naruszył Konstytucję - powiedział Borys Budka. - Jesteśmy na etapie, w którym sąd pierwszej instancji skazał nieprawomocnie cztery osoby, w tym M. Kamińskiego. Polska Konstytucja nakazuje, że sąd drugiej instancji powinien rozstrzygnąć, czy wyrok ten jest słuszny, czy nie. Jeśli uzna, że jest słuszny, wówczas prezydent będzie miał prawo do ulaskawienia.

Skomentował też odpowiedź rzeczniczki Prawa i Sprawiedliwości, Beaty Mazurek, która stwierdziła, że SN nie miał uprawnień do orzekania w tej sprawie. - Nie pani Mazurek i nie prezes PiS-u będą mówić, jakie prawo obowiązuje w Polsce - powiedział były minister sprawiedliwości, a obecnie wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej. - Na szczęście Sąd Najwyższy jest podmiotem, który rozstrzyga istotne wątpliwości prawne.

Jego zdaniem, prezydent Andrzej Duda powinien odpowiedzieć za to przed Trybunałem Stanu. - Dla osób,

które łamią polskie prawo, jest jedna możliwość: sąd. To, czy prezydent będzie odpowiadał przed trybunałem, zależy, niestety, od woli politycznej. W tym parlamencie takiej większości nie będzie. Trzeba zrobić wszystko, by w przyszłym parlamencie była większość, która osoby łamiące prawo pociągnie do odpowiedzialności - powiedział.

Pytanie, czy Platforma Obywatelska złoży taki wniosek? - Dokumentujemy każdy przypadek łamania Konstytucji przez Prezydenta RP - mówił Borys Budka. - Jeśli zbierzemy ich kilka, to przygotowujemy odpowiedni wniosek i opinia publiczna go pozna.

tak by się stało, to ochrona sądowa obywateli będzie złudna. Jeżeli sądy będą zależne od widzimy polityków z Nowogrodzkiej, jeżeli prezesi sądów będą odpowiadać przed Ministrem Sprawiedliwości, to mamy powrót do PRL-u, który zbankrutował w 1989 roku.

- Pan profesor Adam Strzembosz, współtwórca podwalin nowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości przypomina, że wspólnie z Jarosławem Kaczyńskim w 1989 roku domagali się, by uniezależnić prezesów sądów od Ministra Sprawiedliwości - mówił Borys Budka na sali. - Argumentem było to, że metodą nacisku na sądy w PRL-u byli właśnie prezesi, zależni od Ministra

tajmy, że prezesi sądów też orzekają. To jaką swobodę w orzekaniu będzie miał prezes sądu, gdy będzie musiał wydać wyrok w sprawie politycznej? - pytał retorycznie.

- Do kogo państwo samorządowcy się odwołacie, jeżeli komisja wyborcza odmówi rejestracji kandydata lub listy? - zwrócił się do obecnych na sali. - To sąd, niezależny sąd, bada przesłanki takich decyzji. To sąd stwierdza ważność wyborów. I teraz - czy zmiany, które będą dotyczyć w przyszłości Sądu Najwyższego, nie są po to, by mieć wentyl bezpieczeństwa? By w razie czego usłużny sąd mógł stwierdzić nieważność wyborów w razie, gdy ktoś

było - mówił. Podkreślił, że w konsekwencji ucierpią na tym i uczniowie, i nauczyciele.

Przyznał też, że jesteśmy świadkami centralizacji państwa, czyli uzależnienia jednostek regionalnych od władz centralnych. Koronnym przykładem na potwierdzenie tej tezy - zdaniem Borysa Budki - jest przejęcie przez państwo nadzoru nad Wojewódzkimi Funduszami Ochrony Środowiska. To jedne z najbogatszych instytucji w Polsce. Zarządy funduszu decydują m.in. o tym, jak podzielić pieniądze na ochronę środowiska, czy dać np. więcej pieniędzy Jeleniej Górze na walkę ze smogiem.

Dotąd fundusze ochrony środowiska były kontrolowane przez samorządy wojewódzkie. W siedmioosobowej radzie nadzorczej, która powoływała zarząd, większość członków pochodziło z nadania marszałka. Wojewoda, czyli przedstawiciel państwa, miał jednego człowieka. Po zmianach, które wprowadził minister Jan Szyszko, kontrolę nad funduszami przejął wojewodowie. Owszem, zmniejszy się liczebność rad nadzorczych z siedmiu do pięciu członków, ale czterech z nich będzie z nadania wojewody. Tylko jednego wskaże marszałek.

Gość spotkania w Zdrojowym Teatrze Animacji mówił jasnym i zrozumiałym językiem. Kilkakrotnie publiczność nagradzała go brawami.

Na początku swojego wystąpienia jednak uderzył się w pierś. Przyznał, że Platforma Obywatelska w ostatnim okresie swoich rządów przestała rozmawiać z Polakami. - Tej rozmowy zabrakło. Może wynikało to z natłoku obowiązków, wynikających z rządzenia. Ale chcemy to zmienić, dlatego rozpoczynamy wizyty w powiatach w całej Polsce - powiedział. - Po to, by wysłuchać Polaków i przygotować program odpowiadający ich oczekiwaniom.

Dodał, że do wakacji posłowie PO chcą odwiedzić wszystkie województwa w kraju. - A od września rozpoczynamy kolejną rundę, by dobrze przygotować się do następnych wyborów - powiedział.

(ROB)

**- Jesteśmy świadkami niebezpiecznych zmian, powrotu do PRL-u - mówił Borys Budka (po prawej).**



Odnosił się też do planów zmian w sądownictwie, forsowanych przez obecnego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę. - Jeżeli dopuścimy, by zrealizował się plan Z. Ziobry i J. Kaczyńskiego, to wkrótce Sąd Najwyższy może być również zależny od Ministra Sprawiedliwości - analizował. - Jeżeli

Sprawiedliwości. To model, który z demokracją i trójpodziałem władzy nie ma nic wspólnego.

Podawał konkretne przykłady, że zmiany, które proponuje obecny minister, mogą uzależnić sąd od polityków. - Prezesa sądu będzie wybierał Minister Sprawiedliwości, czyli polityk. Pamię-

przegra? Albo uznać wyniki wyborów mimo paruszeń? To jest przykład na to, w jaki sposób małymi krokami można demolować państwo prawa.

Podobnych argumentów podnosił więcej. Reformę oświaty nazwał „deformacją”. - To powrót do dawnych czasów. W myśl zasady: żeby było, jak

## Na marginesie

Dziewięć osób (24-47 lat) z gangu wyspecjalizowanego w wyłudzeniu pieniędzy zatrzymała policja dzięki współpracy w ramach Europolu i licznych specjalistycznych jednostek. W sumie oszuci wyłudziła 10 mln zł od około tysiąca osób, obywateli Polski i Niemiec. Służby jednocześnie wtargnęły do 25 mieszkań podejrzanych. Szefa gangu zatrzymano w Suwałkach, pozostałych na terenie powiatu jeleniogórskiego. Działalność grupy polegała na zakładaniu lipnych serwisów internetowych, w których oferowano sprzedaż samochodów, sprzętu rolniczego itp. Podawano na nich zakładane na tzw. słupy konta, a pieniądze podejmowano najczęściej w bankomatach za granicą. Na podstawione osoby rejestrowano też karty sim oraz kupowano podmioty gospodarcze. Przepętkom grozi do 10 lat więzienia.

### BOGATYNIA

Dwóm paserom (35 i 36 lat) grozi do 5 lat odsiadki. Na posesji jednego z nich

ujawniono motocykl honda oraz forda transita, które niedawno ukradziono na terenie Niemiec. W mieście zatrzymano drugiego mężczyznę, który dysponował motocyklem honda. Maszyna miała zmienione numery rejestracyjne. Ten motocykl także zginął na terenie Niemiec. Odzyskane pojazdy są warte 230 tys. zł.

### BOLESŁAWIEC

28-letnia kobieta i jej 32-letni partner włamali się do obiektu spółdzielni, skąd wynieśli elektronarzędzia. Policja zatrzymała kobietę tuż po włamaniu, a potem dotarła do mężczyzny, który przedtem uciekł. Okazało się, że przestępca para kilka tygodni wcześniej włamała się do kościoła grekokatolickiego w Gromadce. Ze świątyni ukradł precjoza sakralne. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary po wyroku, jaki wcześniej dostał za liczne włamania. Podejrzany grozi do 10 lat więzienia.

11-letni chłopiec nie wrócił po szkole do domu, a na drugi dzień matka zgłosiła zaginięcie syna. Okazało się, że młody spędził ten czas z kolegą - ustaliła policja. Chłopiec dołączył do rodziny, ale dziwi, że policję powiadomiono dopiero nazajutrz.

### GRYFÓW ŚLĄSKI

25-letnia kobieta, podróżująca nocą volkswagenem golfem, nie zatrzymała się do kontroli drogowej. Po pościgu (złamała wiele razy przepisy ruchu drogowego) i blokadzie udało się doprowadzić do jej zatrzymania w Jezowie Sudeckim. Okazało się, że pasażerem jest 39-latek, który ma przy sobie dokumenty na nie swoje nazwisko, a kierująca kobieta nie posiada uprawnień do prowadzenia samochodu. Według nowych przepisów niezatrzymanie się do kontroli nie jest już tylko wykroczeniem. Teraz za takie przestępstwo grozi do 5 lat więzienia.

### JELEŃ GÓRA

Ponad 2 promile alkoholu we krwi miał 38-latek, który skuterkem przed czwartą nad ranem przemierzał ul. Sudecką. Za jazdę po pijaku może stracić prawo jazdy, zapłacić grzywnę, a sąd może go jeszcze pozbawić wolności nawet na 2 lata.

Rynny, daszki, elementy miedziane oraz z innych metali - na takie rzeczy „polował” 20-letni złodziej. Kradł z altanek na działkach, ale też z kościoła, obiektów prywatnych i publicznych. Straty są szacowane, ale sięgną co najmniej kilku tysięcy złotych. Złodziejczek może stracić wolność na 5 lat.

### Co najmniej 10 przestępstw dopuścił

się dwaj mieszkańcy Podgórzyna (22 i 23 lata) od listopada 2016 do maja tego roku. Włamywali się do samochodów i okradali je, a w czterech przypadkach dla zatarcia śladów podpalił auta (tak postąpili w Cieplicach, Janowicach Wielkich i Mysłakowicach). Straty wciąż są szacowane, ale wiadomo, że sięgną nie mniej niż kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przesiępcy siedzą w areszcie, grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

46-letnia kobieta uprawiała konopie indyjskie i przygotowała 330 porcji marihuany. Udowodniono jej, że handluje narkotykami, choć ona sama utrzymywała, że chodzi jej wyłącznie o leczenie córki tą zabronioną substancją. Tymczasem córce zgotowała kłopot - mamę będzie widywać na widzeniach w więzieniu. To może trwać nawet 10 lat.

### KOWARY

Dwaj 24-letni mężczyźni ukradli z rozdzielni należącej do zakładu energetycznego dwie tuby szklane o wartości 2 tys. zł oraz dokonali zniszczeń przewodów na 1 tys. zł. Sąd może ich posłać za kraty nawet na 5 lat.

### PIECHOWICE

24-latek bez wyraźnego powodu skakał po dwóch zaparkowanych samo-

chodach, niszcząc tym samym karoserie i narażając właścicieli na kilkudziesięcioletnie straty. Dodatkowo furiant wybił szyby w jednym z mieszkań. Wiele wskazuje na to, że podejrzanym działał pod wpływem środków odurzających. Grozi mu do 5 lat odsiadki.

### ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Kostkę brukową ukradziona w Mirsku, na szkodę tamtejszego samorządu, policja odnalazła na posesji w Świeradowie-Zdroju. Kiedy mundurowi zapukali do drzwi podejrzanych, ci ociągali się z wpuszczeniem gości do domu. Okazało się, że w łazience ukrywają sporą ilość metamfetaminy (69 porcji). Teraz 44-latek i jego 38-letnia żona staną przed sądem - grozi im 5-letnia odsiadka.

### ZGORZELEC

45-letnia kobieta i jej o rok młodszy partner urządzili sobie popijawę, do stanu utraty kontroli nad rzeczywistością (3 promile i 2,2 promila). Nie byłoby to tak bulwersujące, gdyby nie fakt, że kobieta dwa tygodnie wcześniej urodziła chłopczyka, który został pozostawiony sam sobie. Rodzice spali pijani. Po interwencji policji dziecko przekazano pracownikom MOPS. O losie dziecka i karze dla rodziców zadecyduje sąd.

(sąd)



## Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki

# Codziennie miejskie bolączki

Nasi Czytelnicy nie zawodzą i liczą na skuteczną pomoc. Podczas środowego dyżuru zgłosili kilkanaście dokuczliwych spraw, które irytują, drażnią i utrudniają codzienne życie w Jeleniej Górze oraz w Karpaczu. Mamy nadzieję, że po dziennikarskiej interwencji miejskie bolączki zostaną szybko usunięte.

O fatalnym stanie bitumicznej (asfaltowej) nawierzchni Jeleniogorskiej ulicy Grottera w centrum miasta poinformował nas pan Andrzej. Krótki odcinek jezdni od ulicy Wojska Polskiego do ulicy Chełmońskiego nie nadaje się do jazdy samochodem. Dziury są ogromne. Jak dojechać do Sądu Rejonowego, do przychodni, do notariuszy? Może przed generalnym remontem duże ubytki drogowcy zasypią żużlem czy kamieniami - zaproponował Czytelnik „NJ”.

Mieszkańcy z Zabobrza znów skarżyli się nam na fatalną jakość pozimowych napraw jezdni kilku „muzycznych” ulic, przez ekipy Sekcji Drogowej Kółka Rolniczego w Siedlęcinie. Kierowcy różnych pojazdów mają swoje, już popularne w Jeleniej

Górze i nieco złośliwe określenie tych pseudofachowców - „łatacze dziur”.

Pasażerowie autobusów MKZ z domów w rejonie ulicy Drzymały poprosili, aby koło zakładu fryzjerskiego ustawić metalową konstrukcję przystanku. Po zakończeniu robót i zasypaniu przepokopów, chodniki są zrobione super, a „obiekty” MKZ z rozkładem jazdy i ławką „leży i płacze” - mówili obrazowo starsi wiekiem jeleniogórzanie. Poprosili też, aby władze miasta zainteresowały się stanem ogrodzenia torów kolejowych od strony ulicy W. Pola. Przede wszystkim nie można lekceważyć częściowego braku jakiegokolwiek płotu w rejonie skrzyżowania pod światłami (ulice Drzymały, Złotnicza i W. Pola), po wycięciu drzew, bo może dojść do tragedii.

Jeden z właścicieli hotelu i restauracji z Karpacza Górnego (prosił o nieujawnianie personaliów), w imieniu kolegów z branży gastronomiczno-hotelowej i pensjonariuszy, telefonicznie zgłosił bulwersującą sprawę nielegalnego pobierania opłat na miejskim parkingu przy ulicy Karkonoskiej. Wokół restauracji i hoteli miejsc postojowych jest

za mało, dlatego turyści oraz mieszkańcy Karpacza i regionu zmuszeni są korzystać z bezpłatnego parkowania. Okazuje się, że nie jest ono bezpłatne. Parkowaniem w zatoczce przy ulicy Karkonoskiej „rządzą” podejrzane, obłeśne, śmierdzące, zarośnięte i pijane dwa typy. Jeden z nich to osoba niepełnosprawna na wózku inwalidzkim z Domu Opieki Społecznej w Sosnowcu Górnej. Od kierowców wymuszają 5-złotowe opłaty. W przypadku odmowy wylamują lusterka i wycieraczki, opluwają szyby, używają epitetów i blokują wjazd. O sprawie już pisaliśmy w „NJ”. Teraz „temat” powrócił. Emerytowany sierżant Straży Granicznej i pan Ryslu codziennie, zwłaszcza w soboty i niedziele, do południa, grają w ciuciubabkę ze Strażą Miejską. Bo „działają” zaraz po odjeździe funkcjonariuszy. Z obu panami nie może też sobie poradzić karpaczańska policja. Proponujemy, żeby Urząd Miasta postawił tutaj parkomat i sprawa będzie załatwiona. Hotelarze i restauratorzy z Karpacza Górnego przystali do redakcji „Nowin” i do UM oficjalne pismo z prośbą o interwencję.



Pan Grzegorz z Bolesławca zasygnalizował sprawę niejasnego, jego zdaniem, naliczania opłat przez Tauron za energię elektryczną, po zamontowaniu nowego typu licznika elektronicznego. Jeleniogórzscy mieszkańcy bloków z ulicy Karłowicza poskarżyli się na dostawcę gazet do kiosku naprzeciwko „Jubilata”. Lokatorów budzi on codziennie, po godzinie piątej rano, bardzo głośnymi dźwiękami włączonego silnika pojazdu, a zwłaszcza dużej, metalowej skrzyni.

Kilka dyżurnych spraw dotyczyło bardzo dokuczliwych konfliktów sąsiedzkich i rodzinnych w Jeleniej Górze, m. in. z domów przy ulicach Wyczołkowskiego i Krosieńskiej. Takie sporne sprawy toczą się w Sądzie Rejonowym, inne, z groźnymi dla zdrowia i życia awanturami, wymagają częstszej interwencji policji lub tylko zwykłego porozumienia, jak w przypadku koniecznego włączenia się do niezbędnego remontu dachu w budynku przy ulicy Wolności 207 (przez wielką dziurę deszczowa woda zalewa trzy mieszkania).

Henryk Stobiecki

## Brawa i gwizdy

### Brawa dla...

Jeleniogorskiej skarbowki. Urząd ponownie zajął pierwsze miejsce w rankingu „Rzeczpospolitej”, w kategorii najbardziej przyjaznego urzędu skarbowego wśród dużych tego typu placówek w Polsce. Oceniano czas trwania postępowań wszczętych na wniosek podatnika, stosunek kwot podatków wpłaconych dobrowolnie do kwot ściąganych przymusowo, czas oczekiwania na zaświadczenia o niezaleganiu i udział dokumentów złożonych drogą elektroniczną. Przyjazny pententom US w Jeleniej Górze zbiera coraz więcej pochwał za szybką i rzetelną obsługę interesantów oraz likwidowanie dystansu między urzędnikiem a podatnikiem.

(stob)

Motocyklistów z Jeleniej Góry i okolic, za zorganizowanie 28.05.2017 r. fantastycznego festynu z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka, z ogniskiem, prezentami oraz „szalonymi” przejażdżkami dla dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych „Dąbrówka 1”, „Dąbrówka 2”, „Dąbrówka 3”. Klaszcze wdzięczny dyrektor z kadrą wychowawczą Centrum Opieki nad Dzieckiem „Dąbrówka” w Jeleniej Górze. Takich atrakcji, dobroci oraz daru serca nie zapomnimy długo.

(isz)

### Gwizdy dla...

Właściciele budowlanej „wizytówki” Karpacza, państwa Sz. Przy wjeździe do miasta, w pobliżu marketu Tesco, turyści i wczasowiczów straszy wyglądem drewniany, nadpalony i zdewastowany od 10 lat obiekt. Najwyższy czas wyremontować lub rozebrać.

(stob)

### Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14  
czekamy na sygnały  
od Czytelników o tym, co drażni,  
niepokoi i wymaga dziennikarskiej  
interwencji

Tel. 75/64-24-485

### Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 692 219 020

powiat lubański

- 601 582 622

powiat jeleniogórski

- 602 439 924

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 601 582 622

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

## Ruszyła nowa maszyna papiernicza w WEP-ie

Jest bardzo nowoczesna, a do tego niezwykle wydajna. No i wybudowano ją w rekordowo szybkim tempie. Tyle można powiedzieć o nowej maszynie papierniczej, którą w czwartek (1 czerwca) oficjalnie uruchomiono w piechowickim zakładzie WEPA.



- Uruchomiliśmy ją zgodnie z planem w połowie lutego, jednak do tej pory trwał rozruch technologiczny - mówi Janusz Bryliński, prezes piechowickiej WEPY. - Teraz możemy spokojnie powiedzieć, że już nadszedł odpowiedni moment, by dokonać oficjalnego otwarcia.

Maszyna włoskiego producenta Toscotec to zaawansowana linia produkcyjna, wyposażona we wlew, podwójną prasę oraz stalowy cylinder suszący. - Ta technologia funkcjonuje na świecie od kilku lat. W Polsce jest to drugi lub trzeci stalowy cylinder - mówi J. Bryliński.

Maszyna wyposażona jest także w pokrywę Toscotec-Milltech oraz instalację odciążową oparów i pyłu. Dzięki wysokiej efektywności energetycznej w znaczący sposób przyczynia się do zmniejszenia emisji CO2, co na naszym terenie ma olbrzymie znaczenie. Będzie służyła głównie do produkcji papieru toaletowego oraz ręczników kuchennych. Ma wydajność 2 tysięcy metrów papieru na minutę. - To oznacza, że co minutę „wychodzi” z niej 2-kilometryrowy odcinek papieru o szerokości 2,71 metra - tłumaczy prezes Bryliński. - Można powiedzieć, że „jedziemy” tą maszyną z prędkością 120 km/h, a to już prędkość autostradowa.

Podkreślał, że całą inwestycję (budowę maszyny oraz hali produkcyjnej) wykonano w rekordowo szybkim tempie 11 miesięcy. Kamień węgielny wmurowano w marcu ubiegłego roku. Co niektórzy nie dowierzali, że uda się zrealizować to zadanie w tak krótkim czasie. Inwestycja kosztowała 30 milionów euro. Przy okazji



jej realizacji mocno zmodernizowano zakład. Przebudowano i odnowiono niektóre drogi wewnętrzne, kończy się przebudowa parkingu dla pracowników.

- Cieszę się, że ta inwestycja zakończyła się sukcesem - powiedział Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. - WEPA jest bardzo dobrym partnerem dla samorządu.

I nie chodzi tylko o to, że zakład regularnie płaci podatki. - Firma jest atrakcyjnym pracodawcą. Do tego ma świadomość, że zatrudnia najwięcej mieszkańców Piechowic i stara się wspomagać miasto w różnego rodzaju działaniach, czy to przy organizowaniu imprez miejskich, czy też wspomagając szkoły, przedszkola - powiedział Witold Rudolf.

Wracając do nowej linii produkcyjnej: ma ona roczną wydajność na poziomie 30 tysięcy ton surowego papieru. Dzięki niej wydajność zakładu zwiększy się do 65 tysięcy ton. Zatrudnienie wzrosło o około 20 osób. Liczba pracowników, od momentu przejęcia fabryki papieru przez grupę WEPA, zwiększyła się ze 180 do blisko 450.

Wartość inwestycji w piechowickim zakładzie w ostatnich 10 latach przekroczyła 65 milionów euro. To najlepiej pokazuje, że właściciele

grupy doceniają piechowicki zakład i mają wobec niego wieloletnie plany. Potwierdził to Martin Krengel, Prezes Zarządu Grupy WEPA, podczas otwarcia maszyny papierniczej.

- W grupie WEPA wiążemy wielkie nadzieje z piechowickim zakładem - powiedział. - Historia naszej współpracy jest długa, sięga 2000 roku, w którym nawiązaliśmy pierwsze kontakty - przypomniał M. Krengel. - Od początku układała się bardzo dobrze. Zostaliśmy miło przyjęci, jest tu dobra załoga. Można przytoczyć naszą maksymę: „Przyszłość

potrzebuje korzeni”. A tutaj te korzenie tworzą pracownicy, którzy tak mocno związali się z zakładem. To dodało nam odwagi, aby właśnie w tym miejscu zrealizować taką inwestycję.

Grupa WEPA to trzeci co do wielkości europejski producent papieru higienicznego. Firma zatrudnia 3,5 tysiąca pracowników w 11 zakładach w Europie. Dysponuje 20 maszynami papierniczymi, o łącznej mocy produkcyjnej 750 tysięcy ton papieru rocznie. Może dostarczać wysokiej jakości papier higieniczny ponad 400 milionom konsumentów w Europie. Roczny obrót stale rośnie i kształtuje się na poziomie miliarda euro.





## Komisja rewizyjna Rady Miasta w Szklarskiej Porębie źle oceniła ostatni rok działalności burmistrza Grafa

# Zamieszanie z absolutorium

W samorządzie Szklarskiej Poręby doszło do sporego zamieszania. Na ostatniej sesji nie udzielono absolutorium burmistrzowi Mirosławowi Grafi. Komisja rewizyjna jednogłośnie opowiedziała się przeciwko pozytywnemu skwitowaniu szefa miasta. Dodatkowo szeregi klubu „Gospodarni dla Miasta” opuścił Ryszard Głodek. Środowisko popierające obecnego burmistrza kurczy się. Wytykają swojemu liderowi, że próbował szukać wsparcia u swojego rywala z czasu wyborów i swojego poprzednika.

### Komisja rewizyjna na „nie”

- Jeśli chodzi o budżet, to komisja rewizyjna uznała, że jest wykonany pod względem finansowym prawidłowo. Źle oceniamy sposób wydatkowania i sposób pozyskiwania środków zewnętrznych - mówi Ryszard Głodek, przewodniczący komisji rewizyjnej. Radny wskazuje, że plan wpływów i wydatków został wykonany na niskim poziomie, a przede wszystkim w mieście bardzo źle się dzieje w kwestii inwestycji. - W 2015 roku zrealizowano inwestycje na kwotę około 10 mln zł. W tym roku zaplanowano wydatki na ten cel w wysokości 6,6 mln zł, a zrealizowano jedynie 3,7 mln zł, czyli tylko 55 proc. Po prostu w gminie niewiele się działo - wskazuje. Dodaje, że i te pieniądze, które wydano na inwestycje, dotyczą głównie przygotowania projektów. Ryszard Głodek zarzuca burmistrzowi, że brakuje mu pomysłów, a te, które zaczyna, okazują się czasami nietrafione. Jako przykład wskazuje zapowiadaną szumnie budowę nowej siedziby MOKSiAL przy ul. Turystycznej. - To miał być as w rękawie, a okazało się, że miasto nawet nie wystąpiło o dofinansowanie inwestycji do ZIT. Początkowo oszacowano, że ten obiekt będzie kosztował 12 mln zł, potem okazało się, że znacznie więcej, bo 16 mln zł - mówi przewodniczący Głodek. Radny ma przy tym wątpliwości, czy tak duży gmach, nawet jeśli miałby łączyć funkcje, jest kilkutyśięczeniemu miastu potrzebny. Obawia się, że utrzymanie go potem byłoby stałym, dużym obciążeniem dla budżetu samorządu. - Obiekt o podobnej jak ta planowana w Szklarskiej Porębie kubaturze i funkcji, niedawno postawiono na warszawskim Ursynowie. Tyle tylko, że tam żyje 150 tysięcy mieszkańców - wskazuje Ryszard Głodek. Część radnych wytyka szefowi miasta, że nie zdołał znaleźć współpracowników, którzy potrafiliby dobrze obsługiwać inwestycje - planować je, pozyskiwać środki i sprawnie realizować. Stąd przede wszystkim biorą się problemy. - Tradycyjnie w 2016 roku nie pozyskałyśmy funduszy z zewnątrz. Cokolwiek robimy, robimy z własnych środków, za wyjątkiem dwóch zadań inwestycyjnych, na które pozyskano fundusze ze środków powoździowych, tj. przebudowa ul.

Wiejskiej i ul. Sanatoryjnej - wskazują radni z komisji rewizyjnej. Wyliczają przyczyny niezrealizowania wszystkich zakładanych zadań. Chodzi o odrzucenie wniosku o dotację unijną zadania „Przystosowanie zabytkowego parku wokół domu Carla i Gerharta Hauptmanów w Szklarskiej Porębie ...” na kwotę 1 750 790 zł, odrzucenie wniosku „Budowa pięciu punktów widokowych na terenie Szklarskiej Poręby” na kwotę 98 850 zł (gmina częściowo poniosła koszty związane z przygotowaniem dokumentacji, w wysokości 86 709 zł) oraz brak

### Głodek odchodzi z klubu Grafa

Negatywna ocena pracy burmistrza, wydana przez komisję rewizyjną, to niejedyny wydarzenie związane z sesją, Rady Miasta 29 maja. Przewodniczący komisji rewizyjnej, Ryszard Głodek zadeklarował, że nie chce już należeć do klubu radnych „Gospodarni dla Miasta”, środowiska popierającego Mirosława Grafa. Powody, które podał w odczytanym oświadczeniu, wykraczają daleko poza ocenę związaną z budżetem. - Wycofuję swoje poparcie dla burmistrza ze względu na utratę zaufania w związku z niewłaściwą

ją trudne pytania, bo nie ma czym specjalnie się pochwalić, Mirosław Graf puszcza oko i wyciąga rękę do opozycji, nie licząc się ze swoim klubem i elektoratem. Jest to egoistyczny gest, aby pokazać, że oto jest za współpracą wszystkich obozów, a tylko inni tego nie dostrzegają. Zbliża się koniec kadencji i nowe wybory, więc burmistrz, stojąc na przegranej pozycji, tłumaczy się desperacko z podjętych chybionych decyzji i chwytą się próby wmontowania w ten układ byłego politycznego przeciwnika i własnego klubu - diagnozuje sytuację Ryszard Głodek. Radny za-

kowego specjalistę - zapowiada. Co do nowej siedziby MOKSiAL przy ul. Turystycznej przyznaje, że wniosku do ZIT nie złożono. Wskazuje, że ta inwestycja to duża sprawa i najpierw trzeba wyprowadzić z działki, gdzie ma powstać nowy obiekt, siedzibę Miejskiego Zakładu Komunalnego (dawny MZGL).

Co do oświadczenia radnego Ryszarda Głodka i argumentów przytoczonych przez niego na ostatniej sesji, burmistrz Graf wskazuje, że musiał szybciej opuścić sesję i nie wszystko słyszał. - Teraz dopiero zapoznałem się z oświadczeniem radnego. Przygotuję pisemną odpowiedź - mówi. W jego opinii radny Głodek, choć należał do klubu „Gospodarni dla Miasta” nie stanowił w istocie jego zaplecza. - Przypominam, że Ryszard Głodek był moim konkurentem w ostatnich wyborach - zaznacza.

### Pobudzić burmistrza

Krzysztof Jahn, przewodniczący Rady Miasta i jednocześnie szef klubu „Gospodarni dla Miasta”, przyznaje, że z inwestycjami w minionym roku nie wszystko potoczyło się tak, jak planowano. Kilka z nich zostało przesuniętych na ten rok. - W tamtym roku ustabilizowaliśmy finanse miasta, zapanowaliśmy nad zadłużeniem, teraz czas na inwestycje - wskazuje. Do stanowiska radnego Głodka przewodniczący rady podchodzi ze zrozumieniem, ale go nie popiera. - Próba nawiązania współpracy z Grzegorzem Sokolińskim, który rzeczywiście bywa ostatnio bardzo często w urzędzie, nie była dobrze przyjęta w naszym klubie. Ale spotkaliśmy się z burmistrzem, wyjaśniliśmy sobie kilka spraw i teraz skupiamy się już na pracy dla miasta - mówi Krzysztof Jahn. Jest zdania, że z absolutorium burmistrz nie będzie miał kłopotu. Miasto jest w coraz lepszej kondycji finansowo-ekonomicznej. - Negatywna ocena komisji rewizyjnej może odegrać pozytywną rolę, dać impuls nam wszystkim do lepszego, skuteczniejszego działania. Pracy jest mnóstwo. Sąsiadujące kurorty jeszcze nas wyprzedzają, ale nasze działania zmniejszą ten dystans - mówi.

O ocenę zarządzania miastem przez burmistrza Grafa zapytałem jego poprzednika, Grzegorza Sokolińskiego. - Nie może być pozytywna, bo nowy zarząd miasta zanegował wszystko, co przedtem było robione, tylko dlatego, że był to pomysł poprzednika. Takie podejście pociąga za sobą koszty i marnowanie szans. Z kolei takie inwestycje, jak budowa wielkiego, kosztownego obiektu MOKSiAL oceniam jako absurdalne. Co do współpracy, zawsze mówiłem, że jestem gotów służyć wiedzą i doświadczeniem dla dobra miasta - powiedział były burmistrz,

**Stawomir Sadowski**



Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby, nie spodziewa się, aby rada nie udzieliła mu absolutorium.

realizacji zadania „Zwiększenie efektywności energetycznej budynku Szkoły Podstawowej nr 1” na kwotę 409 232 zł.

Krytyczni radni zarzucają zarządowi brak dynamicznego działania, zadowalanie się właściwie administrowaniem. Plany są bardzo skromne, a i tak to, co zaplanowano, nie zawsze najlepiej wychodzi - oceniła komisja rewizyjna.

Formalnie rzecz biorąc, komisja rewizyjna pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu, ale opowiedziała się za nieudzieleniem burmistrzowi Mirosławowi Grafi absolutorium. Trzyosobowa komisja rewizyjna jednogłośnie negatywnie oceniła wydatkowanie środków budżetowych pod kątem celowości i gospodarności. Wniosek komisji rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium burmistrzowi musi być zaopiniowany przez RIO (ma na to dwa tygodnie). To główny powód odłożenia głosowania przez Radę Szklarskiej Poręby nad skwitowaniem zarządu miasta. Radni zbiorą się w tej sprawie w najbliższych dniach.

polityką zarządzania miastem i urzędem - oświadczył na sesji radny. Ryszarda Głodka szczególnie irytowało traktowanie klubu przez Mirosława Grafa, jego lekceważenie. - Kulminacją tych poczynań politycznych w naszym mieście była propozycja złożona panu Sokolińskiemu - objęcia stanowiska zastępcy burmistrza. Propozycja niekonsultowana z klubem Gospodarni dla Miasta. Co gorsza, klub nie został nawet poinformowany o planowanych rozsadach na stołkach w urzędzie. Na sesji w dniu 28.04.2017 burmistrz przyznał oficjalnie o prowadzonych rozmowach z Grzegorzem Sokolińskim na temat jakiejś bliżej nieokreślonej współpracy - wytykał. Zdziwiło go to tym bardziej, że generalnie burmistrz stale podkreślał konieczność przeciwstawiania się opozycji, czyli radnym sympatyzującym z Grzegorzem Sokolińskim.

- Gdy realizacja zamierzeń przedwyborczych i tych ustalanych przez ostatnie dwa lata jest mizerna, a członkowie klubu zada-

powiada, że nie będzie opozycją totalną. Chce popierać wszelkie słuszne, służące mieszkańcom inicjatywy, bez względu na to, kto będzie pomysłodawcą. Podkreśla, że pozostaje w dobrych relacjach ze swoim byłym klubem radnych. - To wartościowi, przyzwyczajeni ludzie - wskazuje.

Po odejściu radnego Głodka w klubie „Gospodarni dla Miasta” pozostaje sześciu rajców, tyle samo pozostaje w opozycyjnym klubie, trzech radnych cieszy się statusem niezależnych. Jakiś czas temu klub popierający burmistrza Grafa opuścił także Kamil Kasperowicz.

### Będzie lepiej

Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby, nie spodziewa się, aby rada nie udzieliła mu absolutorium. Co do inwestycji przyznaje, że nie wszystko się udało, ale zapowiada, iż w najbliższym czasie ruszy kilka znaczących, w tym modernizacja dworca PKP. - Aby sprawnie prowadzić kilka inwestycji równolegle, zatrudnimy dodat-



**Okiem Kubka**

**GDY ŚWIAT SIĘ WALI**

Wierzący mają w Ewangelii słowa Jezusa - słowa umocnienia i pociechy: „Niech się nie trwoży serce wasze” (J 14,1).



Lecz my - nie bez racji - uważamy, że wiele mamy powodów i każdy dzień je przynosi, by się lękać i nie móc być pewnym jutra.

Nieszczęścia bowiem - przykre niespodzianki, przegrana czy klęska - wpisane są w człowieczy Los. Mniej czy więcej, ale wszyscy tego boleśnie doświadczają. Zawsze tak było.

Julian Ursyn Niemcewicz (+1841) w PAMIĘTNIKACH CZASÓW MOICH kpiąco zanotował: „I ludzie, i żywioły szaleją, kula ziemską wykręciła koziołka (...) musiała w maszynie świata lubo jakaś się zepsuła sprężynka albo śrubka wypaść - wszystko bowiem idzie nie po swojemu.”

Nic nowego pod słońcem - chciałyby się powtórzyć porzekadło biblijne (Księga KOHELETA 1,10). Mamy jednak wrażenie, że w naszych czasach nastąpiło jakieś stęzenie smutku, absurdu i niepewności. Jakaś kondensacja zła - nienawiści; przemocy i zniewolenia.

Taki jawi się nam świat, w którym jesteśmy zanurzeni. Świat obiektywny - ten wielki: przyrody oraz polityki - na który często nie mamy żadnego wpływu. I ten mały - z najbliższego otoczenia - nasz świat osobisty, subiektywnie przeżywany.

Zdrowie szwankuje. To, na czym się budowało życie - w czym widziało szczęśliwą, pewną przyszłość: małżeństwo, rodzina, praca - nagle się wali. I co również, niestety, się zdarza: W kłopotach OBECNOŚĆ bliskich nie wspiera - bo przytłaczają bolesne wspomnienia - jeno dobija. I zostaje człowiek sam.

Jak się z tym uporać? - NIE rada, tylko „głośne myślenie”. Dobrze jest uświadomić sobie dokładnie, jakie przyczyny się złożyły na tę beznadziejność czy klęskę. Nazwać je po imieniu. Nie zwałać na innych. Najpierw poszukać winy w sobie.

We własnych zaniedbaniach i w osobistych, nieodpowiedzialnych zachowaniach - w lekkomyślności lub ewidentnej głupocie. Tu pasuje powiedzenie: „Nawarzyło się sobie piwa...” I drugie - podobne: Jak się sobie pościeliło...

A kiedy człowiek nie czuje się winnym? Należy skonstatować, najlepiej spokojnie. Cóż, po prostu: Ludzie ludziom... Tak zrzucił Los...

Wierzącym łatwiej - gdy przyjmują i przeżywają nieszczęścia jako KRZYŻ. Wtedy umacnia ich nadzieja, zapewnienie Jezusa: Przegrana obróci się w zwycięstwo. Strata okaże się pełnym zyskiem. A klęska - niewyobrażalnym sukcesem.

W sytuacjach, GDY WALI SIĘ ŚWIAT - podsuwam Ci, Czytelniku, do podumania kilka paradoksalnych stwierdzeń: By zobaczyć - należy przykryć oczy. Żeby się wynurzyć - trzeba uderzyć w dno. Wypada przegrać, by się okazać zwycięzcą. I na koniec: Musi się umrzeć, ażeby naprawdę żyć.

Co człowiekowi pisane - to go nie ominie. Nastawiać się, by sprostać każdej sytuacji. I mimo wszystko - trwać. Dorosnąć do wymagań chwili.

Gdy Twój świat się wali:

- Jak się zachowujesz...?

KUBEK

**W najbliższym czasie mystakowicka Rada Gminy może zostać uszczuplona o kilku rajców**

**„Płachta dostał rykoszetem”**

Janusz Płachta może przestać zasiadać w Radzie Gminy Mystakowice. Po piśmie innego radnego Rada Gminy miesiąc temu przegłosowała wygaśnięcie jego mandatu, a teraz Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę Janusza Płachty na tę uchwałę. Radny zapowiada odwołanie do NSA. W samorządowym środowisku Mystakowic nikt nie ma wątpliwości, że obecne zamieszanie to kontynuacja walki dwóch frakcji w radzie - grupy skupionej wokół wójta Michała Ormana i drugiej, na której czele stoi Bogusław Kempirski.

**Dwie imprezy**

- To dziwne, bo sprawa dotyczy dwóch imprez jeszcze z 2015 r. Pomagałem przy ich organizacji, tak jak przez wiele lat przedtem - mówi Janusz Płachta. Chodzi o festyn rodzinny w Łomnicy (czerwiec) i dożynki w Mystakowicach (sierpień). Z Grzegorzem Truchanowiczem, szefem GOK w Mystakowicach, przy okazji podobnych imprez radny Płachta współpracował nieraz. Teraz więc, na początku kadencji nowych władz samorządowych, tym bardziej podążono starą, przetartą ścieżką. Janusz Płachta prowadził bar, nieraz organizował cateringi. - Chętnych wcale nie było, bo zarobek z tego nie taki duży. W ramach rozliczenia jest taki obyczaj: organizujący gastronomię sponsoruje poczęstunek dla VIP-ów

- mówi o tamtych imprezach. Imprezy się udały. Przedsiębiorca-radny za organizację gastronomii rozliczył się nie z gminą Mystakowice czy z GOK, ale ze Związkiem Gmin Karkonoskich, który za catering zapłacił 1500 zł. Zarzut nie dotyczy samego rozliczenia, ale faktu, że radny prowadził swoją działalność na gruncie należącym do gminy. To w opinii wnioskodawców, a teraz i WSA, wyczerpuje kryteria „prowadzenia działalności na mieniu gminy”, czego radnym robić nie wolno. Janusz Płachta nie ma pewności, czy stał na gruncie gminy - w mystakowickim parku i w Łomnicy przy klubie, bo obok jest też grunt agencji rolnej. Stał z swoim sprzętem gastronomicznym, ławami i stolikami, tam, gdzie wskazali organizatorzy.

- Dziwne jest to, że ktoś uzyskał dostęp do dokumentów, pozwoleń na sprzedaż alkoholu na tamtych imprezach. Te dokumenty były podpisane pod wniosek o odebranie mi mandatu radnego - mówi Janusz Płachta. Zaznacza przy tym, że wystosował w tej sprawie pismo do wójta.

**„Szukali haka za Amborskiego”**

Radny Płachta zna odpowiedź na pytanie, dlaczego nagle, po dwóch latach, ktoś zaczął grzebać w formalnościach związanych z dawno zapomnianymi imprezami. - To ma związek z tym, że podałem do prokuratora skarbnika Amborskiego - przypuszcza. Przypomnijmy, że Janusz Płach-

ta oskarżył skarbnika, iż ten go uderzył na imprezie jubileuszowej KS Orzeł Mystakowice. Prokuratura ostatecznie odmówiła wszczęcia śledztwa, ale toczy się sprawa cywilna. - Zaraz potem zaczęli szukać na mnie haka. Nie ważne było, że to były udane imprezy, chodziło o to, żeby mnie utopić - ocenia, podkreślając przy tym, że przecież konflikt nie miał kontekstu samorządowego, a czysto prywatny.

Janusz Płachta przypuszcza, że pismo, pod którym podpisał się radny Andrzej Masztalerz, nie jest w istocie jego autorstwa. - To jest profesjonalny dokument, z przytoczeniem paragrafów itd. To wspólne dzieło - mówi.

Przypadek odwoływanego radnego rozpatrywano na dwóch sesjach. - Nikt mnie nigdy nie wezwał na komisję, nie zapytał o moje zdanie - mówi Janusz Płachta. Na kwietniowej sesji przegłosowano wygaśnięcie mandatu, bo grupa radnych popierająca wójta jest wystarczająco liczna. Na piętnastu radnych dwóch się wstrzymało, czterech było przeciwnych, a reszta poparła wygaszenie mandatu Januszowi Płachcie.

**Co znaczy „mienie gminy”?**

Niezależnie od intencji wnioskodawców Janusz Płachta ma duże wątpliwości, czy argument działania na mieniu gminy jest precyzyjny i sprawiedliwy. Przywołuje przykład radnego Janusza Chodasewicza z Kamiennej Góry, który także padł ofiarą rozgrywki politycznej, przy użyciu tych samych przepisów. - Ten konflikt działania na mieniu gminy dobrze widać na przykładzie nauczycieli-radnych zatrudnionych w szkołach

**Czy Janusz Płachta straci mandat radnego Mystakowic, okaże się po wyroku NSA.**



S. SADOWSKI

samorządowych. Tutaj te zależności są oczywiste, a jednak nikt nie odbiera nauczycielom prawa zasiadania w radzie - analizuje.

**Jest wojna**

Andrzej Masztalerz, radny, który podpisał się pod wnioskiem o wygaszenie mandatu radnego Janusza Płachty, nie kryje, iż sprawa ma szerszy kontekst. W jego opinii atmosfera w radzie jest fatalna, a zaczęło się od tego, że radny Bogusław Kempirski wniosł sprawę o pomówienie przeciwko trzem radnym, którzy podpisali się pod wnioskiem o jego odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego rady. Sprawy się wciąż toczą, ale możliwe jest, że jeśli oskarżeni zostaną uznani za winnych, to będą musieli ustąpić z rady. - Rada jest sparaliżowana, ludzie zaczęli się bać, podejmować najzwyczajniejsze inicjatywy, żeby potem nie ciągnano ich po sądach - mówi radny Masztalerz. Próba pozbycia mandatu radnego Płachty jest odpowiedzią na działania Bogusława Kempirskiego. Panowie są postrzegani jako jedno środowisko. - Płachta dostał rykoszetem - mówi krótko inny samorządowiec.

Jeśli postępowania przed sądami przyniosą zamierzony przez wnioskodawcę i oskarżycieli skutek, z mystakowickiej rady odejdzie czterech radnych.

Sławomir Sadowski

<p><b>EXPRESS</b></p>	<p><b>USŁUGI</b></p> <p><b>CZYSZCZENIE</b> dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K409-G</p>
	<p><b>PRACA</b></p> <p><b>ZATRUDNIĘ</b> dekarzy, wysokie zarobki, umowa. Tel. 793-67-67-58. K733-G</p>

**EURO 90 TRAVEL**  
GRABOWSKIEGO 2/2  
TEL 75 7675090 LUB 7675080  
www.euro90-travel.pl  
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2017 i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!**  
**Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.**  
Oferty najlepszych polskich TO:  
**Itaka, Rainbow, Grecos, Wezyr, Exim i wielu innych...**

Polecamy imprezy własne:  
**Portugalia w pigułce - 16 - 23.06.2017**  
**USA - Kanada RAZ a DOBRZE - 06.09 - 01.10.2017**

W sprzedaży:  
Rejsy wycieczkowe, bilety lotnicze i autokarowe.  
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas zapłacisz kartą

REKLAMA I PROMOCJA

Nowość na polskim rynku!

**akredo**  
Twój Asystent Kredytowy

www.akredo.pl

**OBNIŻAMY RATY O 30%!**

- ✓ 1 wniosek online - 10 banków
- ✓ bezpłatna analiza i oferta w 24h
- ✓ bez wychodzenia z domu!

Zadzwoń 539 192 486



**Trakty leśne wokół Zachełmia są zryte i zniszczone przez ciężki sprzęt pracujący przy wycince. - Jak w tych warunkach zapraszać do wędrówek po urokliwych zakątkach okolicy turystów? - pytają gestorzy.**

# Szlak kolein i palonych opon

Mieszkańcy Zachełmia skarżą się na zryte drogi leśne. Tym razem wcale nie chodzi o quadowców, choć i oni są dużym problemem. To firmy wykonujące prace na rzecz nadleśnictwa tak dewastują leśne trakty. W tej sytuacji wszelkie plany i pomysły na rzecz rozwoju turystyki są bardzo trudne do wcielania w życie.

- Lasy Państwowe dokonują wycinki w okolicznych lasach. Na leśne drogi wjeżdża ciężki sprzęt, także wiosną i jesienią, kiedy szczególnie łatwo je rozjechać, zniszczyć - mówi Krzysztof Szwałek, prezes Stowarzyszenia Karkonoskie Zachełmie. Mokra, błotnista nawierzchnia szybko zmienia się w zdeformowany szlak z głębokimi koleinami. Ta dewastacja trwa już kilka lat i mieszkańcy mają podstawy do obaw, czy ktoś w ogóle będzie się poczuwał do usunięcia tych szkód.

Idziemy na spacer na górę Chełm. Prowadzi mnie jeden z mieszkańców Zachełmia. Po krótkim odcinku zwykłej, porośniętej trawą leśnej drogi docieramy do ziemistych traktów z głębokimi żłobieniami po kołach. Bieżnik ogromnych opon jest odcisnięty na dłuższych fragmentach. - Dno kolein jest w niektórych miejscach o metr poniżej poziomu dawnej drogi. Kiedyś chodziliśmy tędy na spacer z dzieckiem w wózku. Teraz to dziecko ma już swoje dziecko i o spacerowaniu tędy nie ma mowy - opowiada mieszkaniec. Jasne jest, że spacer taką drogą do przyjemności

- Zachęcamy turystów do spacerów po najpiękniejszych zakątkach okolicy, a potem okazuje się, że wpadają oni po pas w koleiny, bo właśnie wjechał ciężki sprzęt i zrobił pobożowisko - mówi Krzysztof Szwałek, szef Stowarzyszenia Karkonoskie Zachełmie.



nie należy. Mimo leśnych okoliczności atmosfera jest tutaj raczej budowlana i bardzo trzeba uważać, aby nie wejść w stojącą w głębszych fragmentach koleiny wodę.

Środowisko Stowarzyszenia Karkonoskie Zachełmie, szukające szansy dla malowniczej wsi w przyciągnięciu turystów, jest pełne obaw. Jednym z pomysłów realizowanym przez stowarzyszenie w ubiegłym roku było



Ciężki sprzęt pracujący przy wycince i zwózce drewna sprawia, że ścieżki są całkowicie zniszczone, a koleiny mają do metra głębokości. - Kiedy te szkody zostaną naprawione? - pytają mieszkańcy.



nadzorują prace wykonywane przez zleceńbiorców. Nie chodzi jedynie o zniszczenia. Pracownicy firm palą w lesie ogniska, także oponami (zdjęcia-dowody ma sołtys), oraz pozostawiają po sobie śmietniska. W stowarzyszeniu pewne nadzieje wiąże ze zmianą w kierownictwie Nadleśnictwa Śnieżka. - Liczymy na większą wrażliwość na nasze problemy. Przecież nawet Lasom Państwowym nie zależy chyba, aby w lasach było takie pobożowisko - mówi Krzysztof Szwałek.

Sławomir Orłowski, zastępca nadleśniczego ds. gospodarki leśnej w Nadleśnictwie Śnieżka, dziwi się, że stowarzyszenie nie zwróciło się ze swoimi problemami do nadleśnictwa. - Nie znam tych uwag - mówi. Podkreśla przy tym, że gospodarka leśna zawsze będzie dla nadleśnictwa priorytetowa. - Sam brałem udział w wytyczeniu Szlaku Siedmiu Wzgórz i mówiłem o tym przedstawicielom stowarzyszenia - zapewnia. W jego opinii firmy działające na zlecenie nadleśnictwa czasem stwarzają rozmaite kłopoty,

## REKLAMA I PROMOCJA

**Bistro STACJA** -  
nowopowstała restauracja w Jeleniej Górze,  
pod opieką Marka Widomskiego,  
cenionego członka elitarnej  
Fundacji Klubu Szeffów Kuchni.

Poszukiwany: KIEROWCA KAT. B

Miejsce pracy: Jelenia Góra i okolice

**Bistro STACJA wkracza na kolejny etap!**  
Do naszej nowopowstałej restauracji wprowadzamy możliwość zamówień z opcją dostawy!

W związku z powyższym poszukujemy KIEROWCĘ, który dzielnie zadba o to, by zamówione danie ciepłe, całe i zdrowe dotarło do celu.

Jedynie, czego wymagamy to:

czynne prawo jazdy kat. B,  
umiejętność sprawnego posługiwania się samochodem,  
umiejętność parkowania (najlepiej nie na zakazach),  
odporność na stres podczas jazdy w szczytowych godzinach  
oraz miłe przysposobienie i punktualność.  
Wiek nie ma dla nas znaczenia!

Wszystkich zainteresowanych ofertą prosimy o przesłanie CV z dopiskiem „Kierowca bistro-załogi” na adres mailowy:

rekrutacja@proincom.com

Nie zapomnij dołączyć klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. U. z 2002r. nr 101, poz. 926, ze zm)”

stworzenie szlaku spacerowego po okolicy. Nazwano go Szlakiem Siedmiu Wzgórz (7,7 km), oznaczono, postawiono tablice i poprowadzono po najatrakcyjniejszych punktach. Chodziło o to, żeby goście mogli bez błędzenia odwiedzić najbardziej urokliwe miejsca wokół wsi. - A potem okazuje się, że tam, gdzie chcemy zaprosić turystów, to wpadają oni po pas w koleiny, bo właśnie wjechał ciężki sprzęt i zrobił pobożowisko - mówi Krzysztof Szwałek. Dodaje, że ze stowarzyszeniem się nikt nie liczy. Nikt nawet nie informuje o planach prac leśnych. Stowarzyszenie jest kompletnie zaskakiwane kolejnymi wycinkami. - Formalnie LP były partnerem stowarzyszenia przy tworzeniu szlaku. Stąd mieliśmy nadzieję na bliższą współpracę, choćby co do wymiany informacji - mówi szef stowarzyszenia. Aktualnie intensywna wycinka i zwózka drewna odbywa się na górze Chełm. Niedawno podobne prace były

prowadzone na Kopie. I właśnie przypadek tego miejsca dobrze ilustruje problem. - Chcielibyśmy poprowadzić Szlak Siedmiu Wzgórz od południowej strony tej góry. Tam było piękne miejsce: ścieżka w lesie, strumyk, deski nad strumykiem. Ścieżki były umocnione kamieniami jeszcze przez Niemców. Tam właśnie jesienią wjechał ciężki sprzęt. Wszystko rozrył. Już nie wiadomo, którędy płynie strumyk. Woda stoi w koleinach, drzewa porzucane, mnóstwo gałęzi. Jak po bitwie - opowiada Krzysztof Szwałek. Wszystko, co mogło w tej sprawie zrobić Stowarzyszenie, to trochę szumu na Facebooku. Zakres prac jest tak duży, że stowarzyszenie wstrzymało się w wielu miejscach z oznaczaniem szlaku na drzewach. Zdarzało się już, że po prostu nagle takie drzewa były wycinane, a pieniądze i wysiłek entuzjastów szły na marne.

W Zachełmiu panuje przekonanie, że Lasy Państwowe nie dość skutecznie

nie w pełni wywiązują się z warunków umowy. Ale od tego jest leśniczy, żeby wszystkiego dopilnować. - Rzeczywiście skutki prac, kiedy wjeżdża do lasu ciężki sprzęt, zależą w dużej mierze od pogody. Kiedy jest mokro, drogi mogą być rozjechane. Wykonawca ma jednak zawsze obowiązek doprowadzić wszystko do stanu poprzedniego - mówi zastępca nadleśniczego.

- Nie mamy wpływu na Lasy Państwowe, na sposób i planowanie prac w lesie. Co jakiś czas monitujemy w rozmaitych sprawach, ale to nie zawsze przynosi skutek. Co do ścieżek leśnych i Szlaku Siedmiu Wzgórz, to nadleśnictwo uprzedzało, że będzie tam prowadzony pozysk drewna. Przypuszczam, że po tym, jak zakończą się obecne wycinki, firma naprawi szkody i na kilka lat problem zniknie - mówi Tomasz Szewczyk, zastępca wójta gminy Podgórzyn.

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski



# Trudna droga na szczyt

**Rozmowa** z Rafałem Fronią, jeleniogórczaninem, himalaistą, zdobywcą dwóch ośmiotysięczników

- Niespełna dwa tygodnie temu zdobył pan Lhotse (8516 m n.p.m.), czwartą najwyższą górę świata. Jest pan szczęśliwy?

- Teraz już jestem szczęśliwy. Ale to uczucie nie przychodzi od razu. Najpierw był strach. Bo z tej góry trzeba jeszcze zejść, a to nie jest łatwe.

- Człowiek przygotowuje się rok albo i dłużej, by stanąć na kilkadziesiąt sekund na górze i gnać stamtąd w dół co sił, walcząc o życie. Warto?

- Rzeczywiście, na Lhotse byłam niespełna minutę. Szczyt to fragment ostrej grani. Nie było szans, żeby na niej stanąć, co najwyżej usiąść. Na górze wiał straszny wiatr. Kiedy złapałem się tego szczytu i wystawiłem głowę, to miałem wrażenie, że ten wiatr chce mnie zdmuchnąć. Uparłem się, żeby zrobić sobie zdjęcie, sam nie wiem, dlaczego. Aparat mi zamarł, ale jakimś cudem udało mi się rozgrzać palec. Zrobiłem 3-4 fotki, i w dół. Nie wiedziałem, że tak będzie. Na szczycie Gasherbruma spędziłem kilka godzin, ale wtedy pogoda była piękna.

- Na Lhotse wspinaliście się z Piotrem Tomalą. Z opisu trasy, jaki zamieścił pan na blogu, wynika, że był to wielki wyścig z czasem.

- Do obozu C4 (najbliżej szczytu) doszliśmy w rozsypance. Było to jednak trochę celowe z mojej strony. Kiedy wyszliśmy z obozu C3, to mineliśmy Szerpę (miejscowego tragarza). On spytał mnie, czy idę na Lhotse. Powiedziałem, że tak i spytał, czy jest wolna platforma w C4 na zboczu, żeby rozbić na niej namiot. Odpowiedział, że jest jedna wolna. Widząc, że w tym samym kierunku podąża kilka osób, miałem w głowie tylko to, żeby być tam pierwszy i zająć tę platformę. Perspektywa uniknięcia wykuwania nowej platformy, łopata i czekaniem w zbitym śniegu i lodzie, skutecznie mnie do tego motywowała. Tak potężny wysiłek, może człowieka tak umęczyć, że nie będzie miał sił na nic. I to się udało: zająłem tę platformę. Odgarnąłem śnieg i czekałem na Piotra, który niósł namiot.

- Podczas ataku szczytowego przez trzy dni nic nie jedliście.

- Postanowiliśmy, że wspinamy się do obozu C4 w opcji „light”, czyli że bierzemy minimalny bagaż. Mielismy tylko jedną karimatę, którą rozciąłem na pół i każdy z nas miał tę połówkę. Mielismy tylko jeden śpiwór, którym się przykryliśmy zakładając, że nie będziemy do niego wchodzić. Tak spędziliśmy noc. Nie braliśmy nic do jedzenia, oprócz batonów energetycznych,

żelów i izotoników. Uznaliśmy, że nie ma po co targać ze sobą jedzenia, męczyć się gotowaniem, a potem jeszcze wyrzucać to, czego nie zjemy. Gotowanie w namiocie, po pierwsze, zabiera resztki tlenu, a po drugie - powoduje, że para wodna osiada w namiocie i w środku robi się szron, który spada człowiekowi za kołnier. Często jest to gorsze niż samo wspinanie. Ustaliliśmy, że wstawiamy o północy i o 1 w nocy rozpoczynamy wspinaczkę na szczyt. Liczyłem, że dojdzie do szczytu zajmie nam 12 godzin.

- Szczyt był 600 metrów nad nami. To jak ze Schroniska nad Łomniczką na Śnieżkę...

- W tych warunkach idzie się znacznie dłużej. Człowiek stawia 3 kroki, a potem odpoczywa. Potem znowu 3 i znowu przerwa. Największym problemem jest niskie ciśnienie, które tam panuje. Wdychanie powietrza jest trudniejsze. Wydech powietrza w warunkach. W dodatku stężenie tlenu w powietrzu na tej wysokości wynosi

- Ani na chwilę nie zapomniałem o tym, że muszę wrócić z tej góry w jednym kawałku. Mam takie marzenie: zobaczyć fokę na bałtyckiej plaży. Nie wiem dlaczego, ale jakoś od lat chodziło za mną. I w ścianie Lhotse udało się na wysokość 8300 m n.p.m., jak przyszedł duży kryzys, to uświadomiłem sobie: nie mogę tu zostać, bo jeszcze nie widziałem tej cholernej fok! I to przez jakiś czas trzymało mnie przy życiu. To dziwne, co się dzieje w głowie, ale tak było.

- Wspinaliście się we dwóch. Dlaczego nie weszliście razem na szczyt?

- Kiedy zapadła noc, w C4 ustaliliśmy taktykę. Piotr wiedział, że ja jestem takim „Strusiem Pędziwiatrem” - gnam do przodu, bo boję się odmrożeń. Ustaliliśmy, że nie wiążemy się liną, tylko każdy idzie swoim tempem. Droga na szczyt jest ewidentna. Była żeglota mojego partnera. Była jeżeli ktoś zacznie zwalniać, będzie chciał się wycofać, to drugi nie ma

W bazie pod Everestem i Lhotse himalaistki czują się bezpiecznie. Polska ekipa rozbiła namioty na lodowym występie.



ze 30 procent. Dość, że jest go mało, to jeszcze trudno się go wdycha. Człowiek stanie, odpocznie, wydaje się, że wszystko jest ok, więc rusza do przodu. I pó kilka krokach znowu jest zmęczenie, zawroty głowy. Na tej wysokości nie ma szans, żeby się rozgrzać. Trzeba koncentrować się na tym, aby uniknąć wychłodzenia. Zakładałem sobie, że co trzy kroki mam zrobić dziesięć ruchów palcami u jednej ręki, potem u drugiej. Potem samo z palcami u nóg. Odmrożenia mogą skończyć się amputacją. Myśl, że mógłbym leżeć na stole i ktoś obcina mi palce, jest dla mnie przerażająca.

- Aż tak przerażająca, że myśli się o tym na wysokości 8 tysięcy metrów?

obowiązku wracać za nim. W innej sytuacji musiałbym się wycofać. Plan był prosty: wchodzimy w kuluar, który potem wyprowadza nas na przelęcz. Warunki śniegowe były bardzo dobre, dlatego początek nie był trudny.

- Później już nie było tak łatwo.

- Tam na górze okazało się, że wiatr całkowicie wywiał śnieg. Skąła była tak mocno zerodowana, że składała się z maleńkich kawałków, które były powtykane do środka. Wyglądały, jak kolce jeża. Teoretycznie to łatwe warunki do wspinania. Problem w tym, że czego się nie dotknąłem, to ruszało się, wypadało z tej ściany. I tak tańczyłem na tych organkach. W pewnym momencie zobaczyłem, że na prawo ode mnie jest odrobina śniegu. Pomy-

ślałem, że łatwiej będzie mi tamtędy przejść. Dałem krok w prawo i...

-...i okazało się, że leży tam nieżywy człowiek. W normalnych warunkach taki widok jest szokiem. Kiedy samemu walczy się o przetrwanie, jest czas i miejsce na jakieś refleksje?

- Nie wiem. Widziałem młodego człowieka, który tam usiadł i został. Wiedziałem tylko, że nie mogłem przez niego przejść, zakłócił mi wiecznego snu. Zdałem sobie też sprawę, że nie ma szans, żebyśmy go stamtąd zabrali. Wróciłem na swoją trasę.

- A ten człowiek? Ktoś pewnie go szuka, przecież ma jakąś rodzinę?

- Oczywiście, i jestem przekonany, że na pewno chcieliby wiedzieć, co się



## RENTGEN

**Rafał Fronia** – jeleniogórczanin, należy do Sudeckiego Klubu Wysokogórskiego. Uczestnik wielu wypraw w góry najwyższe, w tym zimowej wyprawy PZA PHZ na Broad Peak 2010/2011, na Nanga Parbat, Dhaulagiri, Gasherbrumy, Pik Lenina i Baruntse. Z zawodu kartograf – właściciel Wydawnictwa PLAN w Jeleniej Górze. Ma żonę Jolantę oraz dwoje dzieci: Kamila i Weronikę. Oprócz wspinania jego hobby to bieganie: maratony, ultramaratony i każda inna forma sportu, który uważa za sposób na życie.

z nim stało. Nie wiem nawet, jakiej był narodowości. Myślę, że leży tam od trzech lat. W ubiegłym roku nie było żadnych wejść na Lhotse, dwa lata temu było trzęsienie ziemi w Nepalu. Zrobiłem mu zdjęcie i pokazałem w Kathmandu podczas wywiadu, który przeprowadza się z „Summitteerami”. Nikt nie był specjalnie zainteresowany tematem. Na pewno przekażą to zdjęcie nepalskim służbom, może uda się go zidentyfikować. Szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie, jak zostanie stamtąd zabrany. Tworzy złodowaciałą bryłę, ważącą ze sto albo i dwieście kilogramów.

- Śmigłowiec nie wzniesie się na taką wysokość...

- To prawda. Najwyżej widziałem śmigłowiec na wysokości 7300 m n.p.m. To było podczas tej samej wyprawy. Przyleciał po Chińczyka, wchodzącego na sąsiedni Mount Everest. Umierał, był nieprzytomny. Zsuwany był przez Szerpów po zboczu, „jak worek kartofli”. Widząc skalę akcji sądziłem, że był bardzo zamożnym człowiekiem. Spytałem, co się dzieje? Powiedzieli, że ma obrzęk mózgu. Zaproponowałem, że podam mu Deksametazon albo Deksaven, ale nie pozwolili mi w obawie, że może być uczulony. Śmigłowiec zatoczył koło, po godzinie drugie, potem trzecie. A później przyszła śnieżycy i ten człowiek tam został. Jestem przekonany, że do do rana umarł.

Widok ze szczytu: z lewej grań Lhotse, z prawej piramida Mount Everestu.





- Warto zadać sobie pytanie, co w ogóle tam robił. Alpinista alarmują, że Mount Everest stał się górą bardzo komercyjną. Wspina się na nią wiele osób, bez odpowiedniego przygotowania.

- W tym roku na Evereście zginęły 22 osoby. Dwa lata temu, podczas trzęsienia ziemi, pod Everestem zginęło 21 osób. To pokazuje skalę problemu. Rozmawiałem z kolegami i doszliśmy do wniosku, że musimy jakoś zareagować: albo w postaci apelu na łamach prasy specjalistycznej, albo w postaci listu otwartego do Polskiego Związku Alpinizmu. To co dzieje się na Evereście, w jaki sposób ludzie się wspinają, przechodzi ludzkie pojęcie. Nie boję się użyć stwierdzenia, że zdarza się, iż Szerpowie mordują klientów.

- Mordują? To nie za mocne określenie?

- Szerpowie mają pomagać. Taki człowiek bierze od ciebie pieniądze, żeby doprowadzić na górę i z niej sprowadzić, a potem z premedytacją doprowadza do twojej śmierci. Jak to nazwać inaczej? Znamy kilka takich przypadków. Na naszym permicie (zezwoleniu) wspinano się trzech Argentyńczyków, którzy mieli zakontraktowany tlen. Każdy z nich miał „swojego” Szerpę. Tlen i ekwipunek miał się znaleźć wcześniej na Przełęczy Południowej i w poszczególnych obozach. Tylko że podczas ataku szczytowego okazało się, że tego nie zrobił. Widocznie doszedł do wniosku, że oni są za słabi i nie dadzą rady. Ale oni się uparli. Szerpa doniósł pozostałe, brakujące cztery butle już w ataku szczytowym. Pomijam, że czasie, kiedy miał się nimi zajmować, niósł ciężki bagaż. Sęk w tym, że w obozie drugim okazało się, iż dwie z tych butli były puste! Jestem przekonany, że tak doświadczony człowiek musiał o tym wiedzieć. Pełna butla waży 6 kilogramów, pusta 2. Wszyscy ci Argentyńczycy ulegli poważnym obrażeniom: znaleźli się w szpitalu. Jeden na pewno będzie miał amputację palców, byli ewakuowani śmigłowcem z C2, a Szerpów przy nich nie było. Niemal taką samą sytuację miała Polka, która wspinano się na Everest. W kluczowym momencie, już na grani szczytowej, okazało się, że Szerpa nie zapewnił jej tlenu. Nie miała szansy, by zdobyć szczyt.

- Na ile alpinista jest uzależniony od pomocy Szerpów?

- My nie korzystaliśmy z Szerpów ani z dodatkowego tlenu. Byliśmy w stu procentach zdani sami na siebie. Tylko że stanowimy mniejszość. W tym roku było wydanych 300 zezwoleń na wejście na Everest. Sądzę, że około 250 wyku-

pili tzw. membersi, czyli klienci. Ludzie, którzy nigdy wcześniej nie wspinali się na ośmiotysięcznik. Przyjechali w Himalaje, bo są celebrytami albo przełamują swoje słabości. Wynajmują Szerpę, który jest zobowiązany, by wynosić im tlen, namioty, przygotować całą drogę. Sam widziałem, że ci ludzie dopiero w rejonie bazy ćwiczyli, jak się zakłada raki, jak się używa czekanu, jak się przechodzi po drabinkach. Oni w ogóle nie byli związani z górami i nie mieli górskiej przeszłości!

- Poważnie? Porywając się na ośmiotysięcznik, trzeba chyba mieć jakieś doświadczenie we wspinaczce w niższych górach.

- Każdy normalny człowiek to rozumie. To zjawisko, o którym mówimy, jest chyba efektem oblegowej, kłamliwej opinii, że Everest jest górą łatwą i że, za przeproszeniem, babcia może tam wejść z pomocą Szerpów. Teraz w górach (zwłaszcza na Evereście) są takie czasy, że klient nie nosi ze sobą nic. On ma się tylko wspinąć. W plecaku ma tylko picie. Śpiwory, namioty, jedzenie są wynoszone przez Szerpów. Ba, często klient nie niesie nawet własnego tlenu! Rurka z jego maski prowadzi do butli, którą dźwiga za nim Szerpa. A jeżeli są na linach i jest jakaś trudniejsza sytuacja, to Szerpa sam go przepina i operuje sprzętem klienta.

- To wypacza ideę alpinizmu.

- Tam nie ma żadnej idei. To się nie mieści w głowie. Jarek Gawrysiak (podczas tej samej wyprawy wspinął się na Mount Everest), schodząc w nocy z obozu czwartego, widział Koreańczyka, który spadł 3 metry poniżej lin i zamarał. Miał ręce tak powyręcane z zimna, że nie potrafił ubrać rękawic, które Jarek próbował mu podać. Został porzucony przez Szerpę.

- Porzucony?

- Widać, że nie miał doświadczenia, szedł „na tlenie”. Skoro nikt się nim nie opiekował, nie sprowadzał na dół, nie było akcji ratunkowej, to oznacza, że Szerpa po prostu szedł uznając, że jego klient nie ma już szans. Nie można tu ujednolicić i mówić, że wszyscy tak robią. Zwracam uwagę, że są takie przypadki, i to coraz częstsze. Szkoda mi tych membersów, bo nie wiedzą o tym, że są samobójcami, że decydując się na taką wyprawę, przystawiają sobie pistolet do głowy.

- Wygląda na to, że pieniądze rządzą w Himalajach.

- Russell Brice i jego agencja wspinaczkowa, na przykład, życzy sobie 60 tysięcy dolarów za wejście na Mount Everest. Tyle trzeba zapłacić za wycieczkę all inclusive: z Szerpą, z tlenem, z dyskoteką w bazie....

Skalna bariera na 7600 m n.p.m., tzw. Yellow Band.



- Można zamówić dyskotekę w bazie?

- Oczywiście. Obok nas byli Chińczycy, którzy oglądali całą noc filmy na dużym ekranie, na wysokości 5400 m. Była wielka impreza. Kiedy powstał film „Granice wytrzymałości”, o wyprawie na K2, gdzie w bazie była wielka impreza, niektórzy himalaisci pukali się w czoło i mówili, że to fikcja. To nie jest żadna fikcja. To, co się dzisiaj dzieje w rejonie Mount Everestu, przerasta wszelkie wyobrażenia. Baza ciągnie się na przestrzeni 1,5 kilometra. To setki namiotów. Kiedy byliśmy w niej, podeszły do nas Chinki i pytały, ilu mamy Szerpów, ile bierzemy tlenu. Mówimy, że nie mamy Szerpów i że wspinamy się bez tlenu, że wspinamy się „sportowo”, a tlen czerpiemy z powietrza. Nie mogły uwierzyć, że tak można. To pokazuje, jaka jest świadomość. Obiełem się o prawie wszystkie ośmiotysięczniki i czegoś takiego nie widziałem nigdzie.

- Wracając do Lhotse: dlaczego Piotr nie wszedł?

- Kiedy szedłem na górę, widziałem za sobą światło. Sądziłem, że Piotr jest za mną. Schodząc zobaczyłem trzy postacie. Okazało się, że jest to Chińczyk z Chinką i Szerpą. Piotr był trochę poniżej. Gdy go zobaczyłem w skalnej szczelinie, to wiedziałem, że nie jest dobrze. Nos miał biały, zamrożony - przypominał sopel. Pokazał mi palce u rąk - nie miał czucia. Powiedziałem kategorycznie, że wracamy. Nie upierał się, był już mocno zmęczony. Zeszliśmy do obozu czwartego, gdzie położyliśmy się na chwilę spać.

- Zejście było ekspresowe. Trzy doby po zdobyciu szczytu był Pan już w Polsce.

- Jarek, który czekał na nas w „trójce”, kazał natychmiast schodzić w dół. To dlatego, że jakiegokolwiek odmrożenie, które doprowadzi się do rozgrzania i ponownego zamrożenia, skutkuje amputacją. Logiczne, że człowiek w namiocie dąży do rozgrzania palców i nosa. Ryzyko było więc duże. Ustaliliśmy, że schodzimy wszyscy do obozu drugiego. Tam spędziliśmy noc i po raz pierwszy od trzech dni coś zjedliśmy. Kolejna noc była już w bazie. Rano Piotrek wstał i zobaczyliśmy, że palce i nos mu czernieją. Zrobiło się nieciekawie. Jarek uruchomił swoje kontakty, zadzwoniliśmy do ubezpieczyciela. Zamówiliśmy śmigłowca. Mieliśmy 10 minut na spakowanie się i drugie tyle na dojście do lądowiska. Pakowanie wyglądało tak, że łapałem, co mi wpadło w ręce. Mieliśmy jeszcze do zabrania worki naszych argentyńskich kolegów, o których wspominałem.

- Zdążyliście na śmigłowca?

- Tak. Poleciliśmy do Katmandu. Przyjechała karetka i musieliśmy jechać do szpitala, aby tam obejrzeli odmrożenia Piotra. Zafundowaliśmy karetkę bagażami pod sufit. Leżały w miejscu, gdzie miał leżeć pacjent. Na to wszystko sanitariusze położyli Chińczyka, który wracał z nami, bo podczas wspinaczki oślepił od słońca i śniegu, i upchnęliśmy Piotra. W szpitalu robili mu rozmaite badania: EKG, prześwietlenie płuc...

- Na odmrożenia?

- Wiadomo, każda wykonana procedura to pieniądze dla szpitala. Nasz kolega Paweł Michalski, który w tym czasie szedł z ekipą z Makalu, zadzwonił i „przebukował” nasze bilety lotnicze. Zadzwonił i powiedział, że się udało i za 3 godziny mamy samolot. Dokonałem cudu, żeby Piotra wypisać ze szpitala. Powiedziałem lekarzowi, że mamy wizytę w „Ministerstwie Wspinaczki” i u samego prezydenta. Kupił to, choć do tej pory nie wiem, czy w Nepalu w ogóle mają „Ministerstwo Wspinaczki”. Rano byliśmy już w Warszawie, gdzie na Piotra czekała rodzina. Trafił do kliniki w Łącku, która zajmuje się leczeniem odmrożeń. Rokowania są dobre: skończy się na jakichś zabiegach, ale nie będzie amputacji.

- To była jedna z trudniejszych Pana wypraw?

- Podczas wspinaczki nie było żadnych trudności technicznych. To nie to samo, co kuluar japoński na Gasherbrumie I czy przejście przez Icefall pod Gasherbrumami, czy też pokonanie ściany Kinshofera na Nanga Parbat. Była za to owa wyprawa mocno wyczerpująca. Od

wysokości 6800 do szczytu cały czas jest ściana o nachyleniu od 40 do 60 stopni. Nie ma ani kawałka płaskiego terenu, w większości żywy lód.

- Niewiele brakowało, a by się nie udało.

- Podczas ostatniego wyjścia aklimatyzacyjnego mieliśmy nocować w obozie czwartym, ale ja się źle czułem i tego planu nie wykonaliśmy. Mój partner powiedział, że schodzi ze mną. Zeszliśmy do bazy i sądziłem, że jest już po wyprawie, bo skoro nie zaaklimatyzowaliśmy się zgodnie z planem, to już nie mamy szans. Chłopcy powiedzieli, że może jeszcze spróbujemy, bo i tak musimy wrócić w górę do obozów, w których zostawiliśmy sprzęt wart kilkanaście tysięcy złotych. Zeszliśmy do pierwszej wioski, odpoczęliśmy kilka dni, poczułem się lepiej. Powiedzieliśmy sobie, że grzechem byłoby nie spróbować.

- To drugi zdobyty przez Pana ośmiotysięcznik. Wcześniej stanął Pan na szczycie Gasherbruma II, ale ostatnie wyprawy nie były specjalnie owocne.

- Przez ostatnich sześć wypraw nie zdobyłem. Może to była kwestia złego wyboru celów? W ubiegłym roku chcieliśmy z Jarkiem Gawrysiakiem jako pierwsi w historii przejść trawers Gasherbrumów. Plan był ambitny, chyba trochę za ambitny jak dla nas. Ale nie robiłem z tego tragedii. Nigdy nie przytłaczała mnie chęć zdobycia szczytu. Bardziej interesuje mnie samo wspinanie i wyprawa. Na zimowej wyprawie na Broad Peak na przykład dawaliśmy sobie 10 procent szans na zdobycie góry. Nie udało się - trudno, nie ma co robić tragedii. Na Makalu z Kingą Baranowską też mieliśmy średnie szanse. Ale próbować trzeba.

- Mówił Pan, że to ostatnia wyprawa. Coś czuje, że nie powiedział Pan ostatniego zdania?

- Najbliższym celem jest zimowe wejście na K2 - największe wyzwanie alpinizmu, ostatnia niezdojta zimą góra. Jestem w składzie ekipy i zobaczymy, jak to się potoczy. Chodzi mi po głowie powrót na Broad Peak. Z tą górą mam porachunki. Podczas dwóch wypraw spędziłem tam sto dni i nawet nie byłem na grani szczytowej. Raz z powodu pogody, a raz była to wyprawa zimowa, którą skończyliśmy na wysokości około 7600 metrów. Ale to niewiedoma. Na razie chcę pobiegać, wystartować w maratonie, pojechać w Tatry, spotkać się z kolegami z gór, powspinać „przewietrzyć głowę”.

Dziękuję za rozmowę

Robert Zapora

Zdjęcia z archiwum Rafała Froni



Jarosław Gawrysiak podczas ataku szczytowego. Jego droga w dużej mierze pokrywała się z trasą Rafała i Piotra.



# Stypa w domu kultury

1 czerwca doszło w Teatrze im. C.K. Norwida do wyjątkowej premiery. Obecne na widowni dzieci mogły obejrzeć na dużej scenie musical „Ania z Zielonego Wzgórza” w reż. Andrzeja Ozgi, twórcy o bogatym dossier reżyserskim i literackim.

Dlaczego była to premiera wyjątkowa? Otóż dla wielu dzieci obecnych na widowni było to prawdopodobnie bardzo smutne ukoronowanie ich święta, czyli Międzynarodowego Dnia Dziecka. Cytat z powieści Umberto Eco najlepiej zilustruje jakość najnowszej premiery. Była ona „jak dwa beknęcia noworodka – bek bek, a potem już nic”.

Realizatorzy spektaklu przenieśli widzów w czasie. Mamy więc przełom XIX i XX wieku, o czym świadczą chociażby kostiumy – długie suknie i kapelusze. Przypomnijmy tutaj, że znana większości z nas powieść „Ania z Zielonego Wzgórza”, autorstwa kanadyjskiej pisarki Lucy Maud Montgomery, opowiadająca o losach Ani Shirley, została wydana po raz pierwszy w 1908 roku. Poznajemy przygody osieroconej Ani Shirley (pełna charyzmy Anna Ludwicka-Mania), która trafiła do miejscowości Avonlea i jest wychowywana przez rodzeństwo Maryle (Iwona Lach) i Mateusza Cuthbertów (Bogusław Siwko). Wierność epoce nie jest jednak największą bolączką tego musicalu. Problemy zaczynają się wtedy, gdy aktorzy otwierają usta.

Z informacji Teatru Norwida dowiemy się, że jeleniogórski spektakl jest kolejną adaptacją „Ani z Zielonego Wzgórza”

autorstwa Henryki Królikowskiej-Wojtyszko i Macieja Wojtyszki. Ogromna szkoda, że nikt nie pokusił się przepisać tekstu sztuki na nowo. Nie przystaje on do dzisiejszej rzeczywistości. Ze sceny słyszymy język, który trąci myszką. Biada dziecku, które po obejrzeniu spektaklu, z powagą zacznie mówić w towarzystwie kolegów i koleżanek niczym tytułowa Ania, że ma poczucie „beźmiaru nieszczęścia” i doda jeszcze: „Przeszywa mnie dreszcz rozkoszy”.

Nic także nie zrobiono z fragmentami tekstu, które sugerują, że zdobywanie wykształcenia i czytanie książek nie powinny zajmować głowy „dobrze wychowanej panienki”. Nie zostaje to wyrażenie podważone w spektaklu. Ania promienieje za to religijnością. Śpiewa pieśni do Ojca Niebieskiego, przeprasza go wielokrotnie za swoje zachowanie i prosi, aby dodał jej sił.

Muzyka w spektaklu pobrzmiwa chwilami naiwnie, infantylnie, a z tekstami piosenek jest podobnie. O ile Anna Ludwicka-Mania radzi sobie ze śpiewaniem, to Gilbert, kolega z klasy Ani, który nazywa ją „Marchewką”, ze względu na rudy kolor jej włosów, grany przez Stefana Krzysztofia, bywa niezrozumiały, niewiarygodny i popada w niezamierzoną groteskę.



Ja z tą książką byłem związana w czasach dzieciństwa i zależało mi na tym, żeby jakoś przenieść to moje wyobrażenie na scenę - powiedziała scenografka spektaklu, Katarzyna Sankowska, w przedpremierowym materiale filmowym dla lokalnej telewizji. Kluczowe jest tutaj słowo „jakoś”. Jeśli tanie imitacje domku, wiszącego słońca i papierowych liści naklejonych na jeżdżącej ścianie (Zielone Wzgórze?) mają oddawać wyobraźnię

scenografa żyjącego w XXI wieku, powinniśmy zacząć się martwić. Tyle o scenografii.

Jeleniogórcy widzowie otrzymali więc musical, który jest archaiczny na poziomie tekstu i kodów kulturowych, kulawy wokalnie i tandetny wizualnie. Bliżej mu raczej do taniej rekonstrukcji stypy po upadku sztuki w niedofinansowanym domu kultury niż do poważnej realizacji teatralnej. Tytułowa Ania mówi wciąż o sile wyobraźni. Z kolei

reżyser i scenografka skutecznie ją nam ograniczają.

Na scenie można zobaczyć prawie cały zespół aktorski Teatru im. C.K. Norwida oraz grupę młodych statystów. Jednak ci ostatni, w momencie oddawania tekstu do publikacji, nie zostali wymienieni w obsadzie spektaklu na stronie internetowej teatru. Widać więc, że nie tylko poziom artystyczny Teatru im. C.K. Norwida ma się bardzo źle.

Wojciech Wojciechowski

## Nie przegap

### JELENIA GÓRA

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza 6 czerwca o godzinie 18.00 na projekcję filmu „Mały Jakub”, w reżyserii Mariusza Bielińskiego.

W dniach 8-9 czerwca w Osiedlowym Domu Kultury odbędzie się Festiwal Piosenki Dziecięcej „Zabobrze 2017”. Festiwal po raz pierwszy ma charakter międzynarodowy i przeznaczony jest dla dzieci oraz młodzieży w wieku 5-15 lat z Polski i Czech. Przesłuchania konkursowe, pod okiem międzynarodowego jury, rozpoczną się 8 czerwca o godzinie 14.00. 9 czerwca o godzinie 17.00 zostaną ogłoszone wyniki festiwalu, zaś pól godziny później zacznie się koncert laureatów.

Osiedlowy Dom Kultury zaprasza, 9 czerwca o godzinie 11.00, do Galerii Hall na otwarcie pokonkursowej wystawy prac uczniów szkół podstawowych z terenów przygranicznych Polski i Czech, którzy wzięli udział w polsko-czeskim konkursie plastycznym „TALENTY 2017”. Temat konkursu: „Pamiętnik podróżnika”. Wystawa potrwa do 20 sierpnia.

Wykład „Performatywność w muzyce nowej i muzyce eksperymentalnej” wygłosi 9 czerwca o godzinie 18.00 w Biurze Wystaw Artystycznych Paweł Krzaczkowski - kurator, librecista, eseista, poeta, artysta dźwiękowy.

Koncert „Minimal Frost”, czyli jednoosobowy projekt muzyczny Tomasza Pierzchniaka zabrzmi 9 czerwca o godzinie 19.00 w Miejskim Domu Kultury „Mufon”. Koncepcja „Minimal Frost” to muzyczny opis zjawisk pogodowych, ich różnorodności i subtelności. To gitary basowe, ns stick oraz efekty elektro-

niczne. „Minimal Frost” odzwierciedla nastroje człowieka, który – będąc częścią natury – nie jest obojętny na jej wpływy. To spora dawka ambientu, minimal music i electro.

Zdrojowy Teatr Animacji zaprasza 11 czerwca o godzinie 16.00 na swoją najnowszą premierę, czyli spektakl Maliny Prześlugi „Chodź na słówko”. Reżyserem przedstawienia, którego bohaterami są słowa błędnie wypowiedziane i nie wiedzą, kim tak naprawdę są, jest Laura Słabińska.

Ostatni przed wakacjami „Niedzielnny Poranek Muzyczny” pt. „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”, w Filharmonii Dolnośląskiej, odbędzie się 11 czerwca o godzinie 10.30. Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod dyrekcją Jerzego Koska. Koncert poprowadzą: Agnieszka Gierus i Dominika Łukasiewicz.

Wernisaż wystawy „Przestrzeń otwarta” autorskiej pracowni malarstwa „Ale Plama” Bogumili Twardowskiej-Rogacewicz zacznie się 12 czerwca o godzinie 17.00 w Galerii Promocje Osiedlowego Domu Kultury. Prace swoje zaprezentują: Grażyna Idzik-Panasiuk, Joanna Kozdęba, Maria Machajewska, Ewa Maciejewska, Aneta Piela, Sylwia Stonimska, Mirosława Sobocińska, Anna Strzyż, Izabela Zatchiej, Maria Zawora. Wystawa będzie czynna do 31 sierpnia.

Wykład i prezentacja Eugeniusza Gronostaja: „Cyfrowe metody badania historii Jeleniej Góry na przykładzie cyfrowego modelu miasta Jelenia Góra z początków XVIII w.” 12 czerwca o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej.

Włoski film „Zwariować ze szczęścia” w reżyserii Paolo Virziego jest w programie kolejnego spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klaps” w Jelenio-

górskim Centrum Kultury 13 czerwca o godzinie 18.00.

Wernisaż wystawy „Lwów - skansen na Kaizerwaldzie”, odbywającej się w ramach Tygodnia Kultury Lwowskiej i Kresowej, rozpocznie się 13 czerwca o godzinie 15.00 w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej. Na wystawie będą prezentowane prace: Elżbiety Żak, Barbary Kańczukowskiej, Janusza Korzenia, Pawła Ogielskiego i Zbigniewa Złoteńskiego, przybliżające klimat Lwowa i Kresów. Wystawę będzie można oglądać do 31 lipca. Po wernisażu, o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej, posłuchamy wykładu prof. Grzegorza Hryciuka o historii i kulturze Lwowa.

Książnica Karkonoska zaprasza 14 czerwca o godzinie 17.00, do sali konferencyjnej, na spotkanie literackie „Karkonoskie miły w prozie Teresy Warawko”. 14 czerwca o godzinie 18.00 w Biurze Wystaw Artystycznych odbędzie się wykład Magdaleny Swachy-Komborskiej „Miasto jako obraz”.

Otwarta Grupa Swingująca w składzie: Marzena Madej - śpiew, Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofon, Janisław Hiller - pianino, Leszek Bartnicki - perkusja, wystąpi 14 czerwca o godzinie 19.00 w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury, w koncercie z cyklu „Jazz w ODK”.

BOLESŁAWIEC 9 czerwca o godzinie 15.00 w Archiwum Państwowym rozpocznie się wernisaż wystawy „W poszukiwaniu sztuki, nauki, pasji – absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu 1946-2016”.

Do 30 czerwca w Muzeum Ceramiki można oglądać wystawę szklanych i kamionkowych wyrobów zatytułowaną „Wokół polskiego stołu”. Na ekspozycji prezentowanych jest kilkaset wyrobów

szklanych (elementy zastawy stołowej, w tym patery, kieliszki, puszki, karafki, popielnice oraz wyroby dekoracyjne: wazon, świeczniki, figurki) z Huty Szkła Kryszałowego „Julia” w Piechowicach oraz Leśnej Huty w Szklarskiej Porębie, a także wyroby ceramiczne z Fabryki Naczyn Kamionkowych Manufaktura Sp. J. Smoleński & Zwierz w Bolesławcu oraz elementy porcelanowe marki Porcelana Krzysztof z Wałbrzycha. Wystawę uzupełniają przyrządy związane z produkcją szkła, m.in. formy i strój topiarza.

### LUBAŃ

Kabaret Neo-Nówka zaprezentuje swój najnowszy program „Kazik sam w domu”, 11 czerwca o godzinie 16.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury.

### SZKLARSKA PORĘBA

Stowarzyszenie „Puch Ostu” zaprasza 9 czerwca o godzinie 17.00 do Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej na Salon Artystyczny Jana Sztudyngera. W programie: występ zespołu wokalnego „Głosowanie”, VIII finał konkursu recytatorskiego „Przyroda i siły natury”, wystawy plastyczne, okrusy muzyczne, poezja Władimira Hofmana, stypendia artystyczne im. Jana Sztudyngera.

### ZGORZELEC

Spotkanie autorskie z Kazimierzem Szymeczko „Z książką na walizkach” odbędzie się 9 czerwca o godzinie 12.40 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury.

11 czerwca o godzinie 21.00 w amfiteatrze miejskim rozpocznie się spektakl muzyczny „Lenigrad”. W przedstawieniu, opartym o piosenki tej rosyjskiej grupy, wystąpią Mariusz Kiljan i Tomasz Mars oraz zespół w składzie: Marek Krupa (saksofon, akordeon, piano), Piotr Płonka (gitary i banjo), Marek Henryk Mars (kontrabas, gitara).

GK

## „Archiwalia” o jeleniogórskich powodziach

Dla mieszkańców terenów górskich powodzie są stałym zagrożeniem. Mija właśnie 20 lat od wielkiej powodzi z 1997 roku, nazywanej powodzią 1000-lecia, którą przeżywał cały Dolny Śląsk. Również 120 lat mija od jeszcze bardziej katastrofalnej powodzi z 1897 roku. Nawiedziła ona Kotlinę Jeleniogórską i całe dorzecze Bobru. Ta powódź zyskała miano powodzi 100-lecia. Zdarzały się też lokalne powodzie, bardzo groźne i tragiczne. Taka katastrofa nawiedziła Kowary w nocy 23 maja 1810 roku. Runęło i poważnie uszkodzonych zostało w Kowarach ponad 50 domów. Niszcząca woda pochłonęła wówczas 11 ofiar.

Największym jeleniogórskim powodziom poświęcone będą najbliższe „Archiwalia”, doroczne wydarzenie kulturalne, prezentujące dokumenty, filmy, publikacje poświęcone zdarzeniom, zjawiskom i ludziom Ziemi Jeleniogórskiej. Z niektórych powodzi zachowały się zdjęcia, z nowszych filmy, a z najodleglejszych grafiki.

Na doroczne „Archiwalia” Jeleniogórskie Centrum Kultury zaprasza 12 czerwca o godz. 18 do klubu „Kwadrat” przy ulicy Bankowej 28. W programie prezentacje dokumentów, zdjęć i filmów, a także wspomnienia, dyskusja. W powodziowych „Archiwaliach” swój udział zapowiedzieli m.in. goprowcy, policjanci i dziennikarze, uczestniczący w akcji powodziowej w 1997 roku, oraz Zofia Czernow, ówczesna szefowa komitetu przeciwpowodziowego i prezydent miasta.

(tok)



# Kilkadziesiąt fotografii

„Kilkadziesiąt fotografii” Janusza Moniatowicza, prezentowanych aktualnie w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, to wystawa szczególna.

Janusz Moniatowicz. Absolwent Wydziału Fotografii Artystycznej znakomitej Akademii Filmowej w Pradze (FAMU) oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Autor kilkudziesięciu wystaw indywidualnych - w tym w prestiżowym Centre Pompidou w Paryżu w 1988 roku - kiedy to zdobycie paszportu za żelazną kurtynę było cudem, a marzenie o wystawie wirtualną zjawą. Swoje fotografie wystawiał w wielu krajach, zdobywając nagrody i uznanie w środowisku fotografików. Prace artysty można odnaleźć w zbiorach wielu muzeów, w tym w... Victoria & Albert Museum w Londynie (autor jest pierwszym Polakiem, którego prace zakupiło to muzeum!). Sam spis poszczególnych wystaw i dorobku artystycznego Janusza Moniatowicza, jego projektów, wydanych albumów, zająłby kilka stron. Nic dziwnego, że jubileuszowa wystawa była dla artysty wyzwaniem.

- Kiedy zacząłem otwierać szuflady pełne negatywów i innych materiałów, nie wiedziałem naprawdę, co pokazać. Znalazłem klucz: kilka tematów fotograficznych, które na przestrzeni czterech dekad fotografowania najbardziej mnie angażowały - mówił mieszkający w Jeleniej Górze artysta podczas wernisażu w Noc Muzeów.

Majowy wernisaż „Kilkadziesięciu fotografii” poprzedziła uroczystość odznaczenia znanego fotografa brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Artysta wybrał siedem tematów: Nieborów (1992-2017), W ciszy atelier Josefa Sudka (1985-1987), Garbarka (1996-2013), Pejzaż (1980-2016), Portret (1985-2016), Martwa natura (1986-2016), Ceramika (1988-2017).

- Wybierając fotografie na wystawę, uświadomiłem sobie, jak różnorodne są te tematy. I jaką wspaniałą możliwością daje fotografia. Pozwala na wielorakie przeżywanie życia i świata - Janusz Moniatowicz zdradził, co w fotografii ceni najbardziej:

- Powiem jednym słowem: dokument. To jest ta prawdziwa fotografia, gdzie trzeba wejść w środowisko, poznać ludzi. I trzeba być szczerym i otwartym. Bo ludzie inaczej nie zaakceptują fotografa.



Jubileuszową wystawę fotografii Janusza Moniatowicza „Kilkadziesiąt fotografii” będzie można oglądać w lipcu i sierpniu 2017 roku w Muzeum Przyrodniczym w Zespole Pocysterskim w Jeleniej Górze, a później w Muzeum Łużyckim w Zgorzelcu (wrzesień - październik 2017), Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze (grudzień 2017 - luty 2018) i Muzeum Karkonoskiego Parku Narodowego we Vrchlabi (marzec - kwiecień 2018).

Tekst i zdjęcia: MPP

Jubileuszową wystawę prac Janusza Moniatowicza w czerwcu oglądać można w Bolesławcu. Później prezentacja trafi do Jeleniej Góry, Zgorzelca i Vrchlabi.

POD PATRONATEM „NOWIN JELENIOGÓRSKICH”

## Sakralne inspiracje i poranek z orkiestrą

Filharmonia Dolnośląska zaprasza w najbliższym czasie na trzy koncerty z udziałem jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej. Dwa z nich odbędą się już w tym tygodniu w Jeleniej Górze. Na trzeci wybrać się można do czeskiego Jablonca nad Nysą.

### Koncerty po dwóch stronach granicy

Dwa specjalne koncerty z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej oraz czeskich śpiewaków i chórów zabrzmiały w czerwcu pod dwóch stronach granicy - w Jeleniej Górze i Jabloncu. Stanowiąc będą koncertowy finał „Chóralno-Wokalnych Warsztatów w Euroregionie Nysa” - transgranicznego projektu kulturalnego realizowanego przez jeleniogórską filharmonię.

W piątek, 9 czerwca, o godz. 19.00, w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, muzyki wykonają dwa utwory: *Missia Solemnis in C (Pro Festo Resurrectionis)* Jana Jakuba Ryby oraz *VI Symfonię A-dur* Antona Brucknera. W czwartek, 15 czerwca, o godz. 19.00, w Kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Jabloncu nad Nysą zabrzmiały ponownie *Missia Solemnis in C (Pro Festo Resurrectionis)* Jana Jakuba Ryby a także *Symfonia C-dur „Jupiter” KV 551* Wolfganga Amadeusa Mozarta. Oba koncerty, zatytułowane „Sakralne Inspiracje”, batutą poprowadzi Szymon Makowski. W gronie solistów: Dana Zahradková (sopran), Stanislava Šinkovská (alt), Josef Stašik (tenor), Jaroslav Patočka (bas/baryton). Zaśpiewają też połączone chóry z Czech - *Smíšerný pěvecký sbor Janáček* z Jablonca nad Nysą oraz *Rosex* z Liberca. Członkowie obu chórów uczestniczą w „Chóralno-Wokalnych Warsztatach w Euroregionie Nysa”, prowadzonych przez Olę Fröhlichovą, która poprowadzi też zespół wokalny podczas koncertów finałowych. Warsztaty poświęcone są czeskiemu kompozytorowi Jakobowi Janowi Rybie, którego 200. rocznica śmierci obchodzona była w 2015 r.

### Niedzielnny Poranek Muzyczny

W najbliższą niedzielę, 11 czerwca o godz. 10.30, w sali koncertowej jeleniogórskiej filharmonii rozpocznie się ostatni w tym sezonie artystycznym *Niedzielnny Poranek Muzyczny* dla dzieci i dorosłych. Będzie on swoistym podsumowaniem całorocznego cyklu weekendowych spotkań z muzyką, dedykowanych najmłodszym melomanom. Finałowy program, zatytułowany jest „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” i będzie miał szczególny wymiar. Dla najmłodszej publiczności zagra bowiem tym razem nie kameralna formacja muzyczna, a cała *Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej*, która tego dnia grać będzie pod batutą swojego Pierwszego Dyrygenta - Jerzego Koska. Spotkanie poprowadzą Agnieszka Gierus i Dominika Łukasiewicz. Co w programie? *Przekonamy się, że miejscem najbardziej przesyconym muzyką jest jednak filharmonia, i... my sami!* Podczas finałowego poranka sala koncertowa zabrzmia dźwiękami, których dawno nie słyszeliśmy. Po długiej podróży najlepszy jest powrót do domu, tam się spotkamy. Do zobaczenia! - zapowiadają tajemniczo organizatorzy.

**Uwaga!** Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na zapowiadane wyżej wydarzenia, które odbywać się będą w jeleniogórskiej filharmonii, czyli piątkowy koncert symfoniczny i Niedzielnny Poranek Muzyczny. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 8 czerwca 2017, po godz. 12.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ”. Zapraszamy! (redd)

**DOLNY ŚLĄSK**  
FILHARMONIA DOLNOŚLĄSKA

**SAKRALNE NÁBOŽENSKÉ INSPIRACE INSPIRACJE**

KONCERTY PODSUMOWUJĄCE CHÓRALNO-WOKALNE WARSZTATY W EUROREGIONIE NYSA  
KONCERTY SHRNUJÍCÍ I VOKÁLNĚ-SBOROVÉ DÍLNÝ V EUROREGIONU NISA



**FILHARMONIA**  
DOLNOŚLĄSKA  
W JELENIEJ GÓRZE

**W Noc Świętojańską niezwykle spektakl muzyczny w Jeleniej Górze. „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki dla dwóch i pół tysiąca widzów!**

**I Edycja Karkonoskiego Festiwalu Operowego**

Przed nami niesamowite, plenerowe wydarzenie, jakie dotąd nigdy nie miało tutaj miejsca. W Jeleniej Górze jeszcze nigdy nie była bowiem wystawiona opera w pełnej odsłonie. Filharmonia Dolnośląska w piątek, 23 czerwca 2017, na stadionie przy ul. Złotniczej, w ramach I Edycji Karkonoskiego Festiwalu Operowego, zaprezentuje „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki w niezwyklej inscenizacji. Realizacja tego spektakularnego przedsięwzięcia możliwa będzie dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego, a darczyńcą jest Fundacja KGHM Polska Miedź.

„Straszny Dwór” - tę polską operę narodową każdy z nas powinien zobaczyć w pełnej krasie choćby raz w życiu. Mieszkańcy regionu jeleniogórskiego już wkrótce 23 czerwca, będą mieli taką okazję. Na dwóch scenach, zbudowanych na płycie stadionu przy ul. Złotniczej, widzowie będą mogli podziwiać ponad stu artystów: 9 solistów, liczącą 70 osób orkiestrę symfoniczną, 40-osobowy chór operowy oraz zespół taneczny. Dla publiczności przygotowanych jest 2,5 tys. miejsc na widowni.

- Chcemy pokazać melomanom i całej jeleniogórskiej publiczności, że nasza filharmonia to nie tylko koncerty symfoniczne, kameralne i audycje dla młodzieży. To także grupa muzyków, artystów, którzy są w stanie przygotować widowisko operowe na niespotykaną dotąd skalę. Naszym największym dobrem jest znakomita orkiestra symfoniczna, ale dzięki kontaktom, głównie moim osobistym, udało się nakłonić do współpracy artystów z całej Polski. Wspólnie pokazemy wielkie, plenerowe widowisko muzyczne - mówi Tomasz Janczak, dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, a zarazem reżyser operowego widowiska.

„Straszny Dwór” jest najdoskonalszym dziełem Stanisława Moniuszki, ale też jednym z wybitnych

dzieł światowej muzyki operowej. Świetnie skonstruowane sceny zespołowe oraz ciekawa harmonia stanowią prawdziwe atuty dzieła. Ta opera jest wspaniałą komedią, z ciekawymi i tajemniczymi wątkami. To opowieść o Polakach, o ich rubaszości, o ich wadach, ale też o honorze i innych zaletach, z których my, Polacy, powinniśmy być dumni. W „Strasznym Dworze” znajdujemy obrazy XVII-wiecznego życia szlacheckiego, a także kwestie ważne dla całego narodu, jak honor i gotowość do poniesienia największej ofiary. Tematykę tę Stanisław Moniuszko ujął w charakterystyczną dla siebie melodyjność i śpiewność.

- Ja widzę w tym dziele same superlatywy. Jestem pod urokiem tej opery od wielu lat, odkąd tylko miałem okazję ją poznać i w niej występować - podkreśla dyrektor Tomasz Janczak.

Przygotowanie operowego widowiska na stadionie to duże wyzwanie logistyczne. Jeleniogórska publiczność będzie miała też możliwość obserwowania, oprócz solistów śpiewaków, chóru i zespołu tanecznego, występujących na scenie głównej, także orkiestry symfonicznej grającej na specjalnie dla niej zbudowanej scenie. Jest to sytuacja nietypowa, która z pewnością uobogaci wydarzenie. Po prostu **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej**, grająca pod batutą **Jerzego Koska**, będzie równorzędnym elementem spektaklu, nie tylko muzycznym, ale i wizualnym.

To, co przygotowuje Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze na 23 czerwca, będzie pełnowymiarowym spektaklem operowym. Publiczność będzie mogła zobaczyć „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki z librettem Jana Chęcińskiego w czterech aktach, ale z dwoma przerwami. Jak zwykle bywa, akty trzeci i czwarty będą połączone. Zobaczymy oryginalną, jeleniogórską inscenizację. Elementem



**DOLNY ŚLĄSK**  
PATRONAT HONOROWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

PATRONAT HONOROWY  
MARCIN ZAWIŁA  
PREZYDENT MIASTA  
JELENIEJ GÓRY



STANISŁAW MONIUSZKO

# STRASZNY DWÓR

WIDOWISKO OPEROWE

23 CZERWCA

GODZ. 20:00

STADION MIEJSKI W JELENIEJ GÓRZE

SOLIŚCI

JOANNA HORODKO, AGNIESZKA TYRAWSKA-KOPEĆ,  
ADAM WOŹNIAK, TOMASZ JANCZAK, JACEK RYS,  
KAMIL PEKALA, GRZEGORZ SZOSTAK,  
ANDRZEJ WISNIEWSKI

CHÓR

OPERY ŚLĄSKIEJ W BYTOMIU

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

WAŁBRZYCH

ORKIESTRA SYMFONICZNA

FILHARMONII DOLNOŚLĄSKIEJ

JERZY KOSEK

DIRYŻENT

TOMASZ JANCZAK

REŻYSERIA I INSCENIZACJA

UL. ZŁOTNICZA 12

wzbogacającym całość przedstawienia będzie wspaniały **chór Opery Śląskiej w Bytomiu**.

- 23 czerwca to dzień szczególny. Rozpoczyna on Noc Świętojańską. To także Dzień Ojca i jeszcze zakończenie roku szkolnego. Ten najdłuższy dzień w roku z najkrótszą nocą będzie dla nas szczególnym wyzwaniem - podkreśla Tomasz Janczak - Rozpoczniemy przedstawienie jeszcze w świetle dziennym. Gdy słońce będzie coraz bardziej zachodziło, widzom ukaże się coraz więcej światła i scenicznego blasku. Spodziewam się, że finał przedstawienia nastąpi około godziny 23. lub kilkanaście minut później. Na zakończenie mamy pewne szczególne pomysły i rozwiązania inscenizacyjne, ale szczegółów nie zdradzę. Pewne jest, że pokazemy „Straszny Dwór” z istotnymi elementami multimedialnymi. W sumie będą 4 ekrany. Nie będziemy w teatrze. Nie będziemy mogli korzystać z tradycyjnych elementów scenograficznych. Dlatego zdecydowałem się właśnie na oprawę

multimedialną. Potężna ściana ledowa będzie nam służyła jako tło, ale także jako element scenograficzny, z którego obrazy przeniosą wyobraźnię publiczności w przestrzeń tytułowego „Straszego Dworu”.

Jak w każdym widowisku operowym ogromna rola przypada śpiewakom - solistom. W wiodącej roli Hanny zobaczymy i usłyszymy śpiewającą sopranem **Joannę Horodko** z Poznania. W roli dwóch braci powracających z wojennej wyprawy wystąpią **Adam Woźniak** i **Tomasz Janczak**. Pierwszy z nich, Adam Woźniak, znakomity bas baryton występujący najczęściej na deskach Opery Śląskiej w Bytomiu, zaśpiewa partię Zbigniewa. Tomasz Janczak, tenor, obecny dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, wcieli się w rolę Stefana. Warto także wspomnieć o **Grzegorz Szostaku**, śpiewaku na co dzień występującym w Teatrze Wielkim w Łodzi. W jego wykonaniu usłyszymy partię klucznika Skołuby, w tym słynną arię „Ten zegar stary”.

- Myślę, że garnitur solistów, poziom chóru i nasza wspaniała orkiestra symfoniczna gwarantują ciekawe, porywające widowisko. Do tego jeszcze **Zespół Pieśni i Tańca Wałbrzych**, z którym miałem już okazję współpracować przy wystawianiu „Barona cygańskiego” i „Zemsty nietopera”. Mam pewność, iż nasze narodowe tańce w ich wykonaniu, sprawią, że publiczność z podziwem przyjmie naszą inscenizację - podkreśla dyrektor Tomasz Janczak.

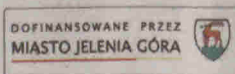
Rusza właśnie sprzedaż biletów na czerwcowe widowisko operowe w Jeleniej Górze. Ceny, w zależności od zajmowanego sektora, mieszczą się w kwocie od 30 do 100 złotych. Przewidziano ofertę specjalną w przypadku zakupu biletów grupowych.

Organizatorzy zapewniają, że dzięki profesjonalnemu nagłośnieniu odbiór muzyki z każdego miejsca na widowni będzie komfortowy, mimo plenerowych warunków.

Tego wydarzenia nie można przegapić! Zapraszamy!

**Opera Straszny Dwór w Jeleniej Górze w ramach I Edycji Karkonoskiego Festiwalu Operowego.**

Dofinansowane ze środków Budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Darczyńcą wydarzenia jest Fundacja KGHM Polska Miedź.



Bilety do nabycia w kasie Filharmonii Dolnośląskiej (ul. Piłsudskiego 60, Jelenia Góra, rezerwacje pod numerem telefonu +48 75 75 381 65) oraz w Internecie na stronie [bilety24.pl](http://bilety24.pl). **Bilety**

**Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego**

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: [rezerwacja@filharmonia.jgora.pl](mailto:rezerwacja@filharmonia.jgora.pl), <http://www.filharmonia.jgora.pl>. W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowni: 75 75 381 61.

Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO



## Miloslav Lhotský, trutnovski Picasso, który się komunistom nie kłaniał

# Mistrz, syn kowala

Hradecki marszand nie ma wątpliwości, że trutnovski artysta przewyższa talentem niejednego praskiego malarza, ale cóż... nikt o nim nic nie wie. W biznesie sztuki ważne jest nazwisko. Miloslav Lhotský z Trutnova, malarz, rzeźbiarz, rysownik, nie miał wielu możliwości, by wyrobić własną markę. Dorobił się natomiast wiernego przyjaciela i wielkiego wielbiciela swojej twórczości, który szczegółowo archiwizuje jego dzieła.

Roland Günther, emerytowany elektryk, o Milosławie Lhotskim nie mówi inaczej, jak mistrz. Poznał mistrza w latach 50. ubiegłego wieku, gdy obaj pracowali w trutnovskiej elektrowni. Lhotský był wówczas uzdolnionym artystycznie ślusarzem, Günther pomagał mu w przygotowywaniu różnych konstrukcji ze stali i żelaza. Pierwszym, większym, publicznym dziełem początkującego artysty była rzeźba robotnika z gliny oparta na stalowej konstrukcji. Rzeźba stała przez wiele lat na terenie elektrowni. Potem, nagle, zniknęła. Jak twierdzi emerytowany elektryk, podobno zabrano ją do jakiegoś magazynu, gdzie żołnierze i milicjanci zrobili z niej cel ćwiczebny. Wielokrotne strzały w głowę i serce ponadmetrowego robotnika szybko zniszczyły dzieło.

### Malowane skrzypce

Po wielu latach spotkali się ponownie, bo elektryk zapragnął, by mistrz ozdobił jego stare skrzypce. Od tej chwili, a było to 10 lat temu, zaczęła się przyjaźń, którą pan Günther niezwykle sobie ceni. - Dawno temu zbierałem znaczki pocztowe, a były to jedyne „dzieła sztuki”, na które wówczas było mnie stać... „Gdzie mnie do obrazów?” - myślałem wówczas. Nie sądziłem, że na emeryturze będę się cieszyć niemalą kolekcją sztuki, w tym kilkunastoma obrazami mistrza. Zaczęło się od skrzypiec, a potem często bywa-

rzemieślników”, czyli takich, którzy uczciwie traktują rzemiosło, przykładają się do pracy i potrafią zrobić wszystko w swojej dziedzinie - stara rzemieślnicza szkoła, tzw. złote, czeskie rączki. Przyszły artysta ślusarstwa i kowalstwa nauczył się od taty. Potem „zapatrzył” się na szkołę. To dlatego, w wyższej przemysłowej szkole artystycznej w Jabloncu

syna kowala? Podobno chodziło raczej o wpływy i intratne zlecenia, które przewodniczący chciał zagarnąć dla siebie.

Miloslav Lhotský utrzymywał się, z konieczności, przede wszystkim z projektowania dla różnych firm, projektował na przykład biżuterię. Był, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, głównie designerem obiektów użytkowych i nie mógł poświę-

dziel: obrazów i rzeźb. - Wystawa odniosła wielki sukces, sprzedaliśmy niemal wszystkie obrazy. Chętnie sprzedawałbym dalej, ale pan Miloslav nie chciał wówczas pozbywać się wcześniejszych prac. W kolekcjonerstwie jest taka zasada: jeśli ktoś (ktoś zamożny) tworzy kolekcję, to chce mieć w swoich zbiorach dzieła z różnych etapów twórczości

### Osobisty pijarowiec

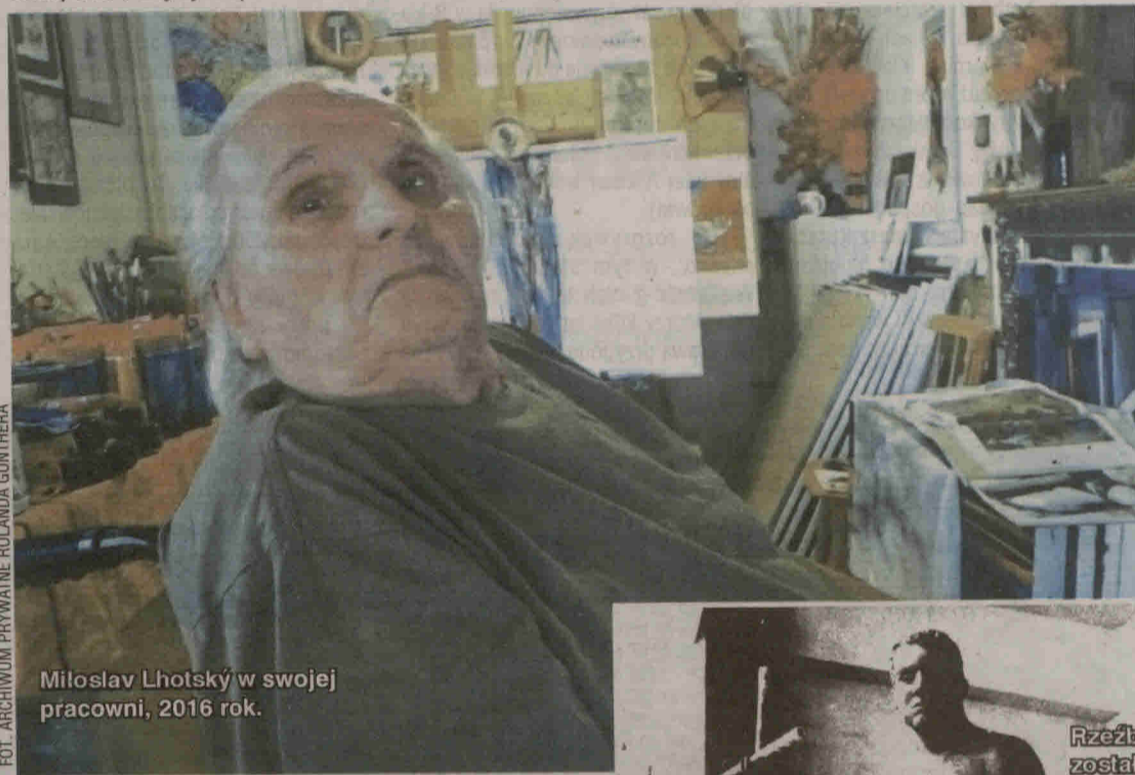
Straty promocyjne na swój sposób i za własne pieniądze nadrabia wielbiciel dzieła mistrza - były elektryk. Roland Günther własnym sumptem wydał obszerny i elegancki katalog dzieł Lhotskeho z ostatnich lat, a konkretnie publikację wydało okolicznościowe wydawnictwo JARO (JA - od żony Jany Güntherové i RO od Rolanda), tyle że książka ukazała się jedynie w dwóch egzemplarzach, w tym jeden oczywiście dedykowany mistrzowi. Na więcej zabrakło funduszy, a i tak przedsięwzięcie było dość kosztowne jak na kieszeń emeryta. Przyjaciel wykonuje również dokumentację fotograficzną, zdjęcia zgromadził w dwóch opastych albumach. Owszem, Roland Günther był w Urzędzie Miasta i prosił o wsparcie przy promowaniu dzieła mistrza. Usłyszał, że bez problemu, jednak wysokość dotacji, którą zaproponowano (ok. 2 tysiące złotych), była o wiele za skromna na większą promocję czy ewentualny dodruk katalogu.

Miloslav Lhotský w malarstwie inspirował się twórczością czeskich artystów z okresu międzywojennego oraz Pabla Picassa. Częstym motywem są kobiety, klowni i instrumenty muzyczne.

Muzyka w obrazach to wpływy z dzieciństwa: cała rodzina była utalentowana muzycznie, oprócz Milosława, który nie grał, tylko słuchał i rysował. Rzeźby czy też obiekty autor wykonuje z różnych materiałów, w tym z części samochodowych pozostających po naprawach, z warsztatu samochodowego swojego syna. Subtelne grafiki to również kolekcja exlibrisów (do zbiorów prywatnych księgozbiórów), będących dziełami samymi w sobie.

### Wernisaż na jubileusz

Muzeum Podkaronoszy w Trutnowie, w kwietniu tego roku, zorganizowało rodzinnemu artyście wystawę z okazji 85. rocznicy urodzin.



Miloslav Lhotský w swojej pracowni, 2016 rok.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ROLANDA GÜNTHERA

nad Nysą, trzy lata studiował techniki obróbki metalu, a rok szkła. - Chyba nie ma takiego materiału i takiej techniki, której mistrz, by nie próbował. Pracował z metalem, szkłem, gliną, modeliną, plastikiem, robił miedzioryty i linoryty. Podobnie w malarstwie - olej, gwasz, akwarela. Jest absolutnie wszechstronny - dodaje Roland Günther.

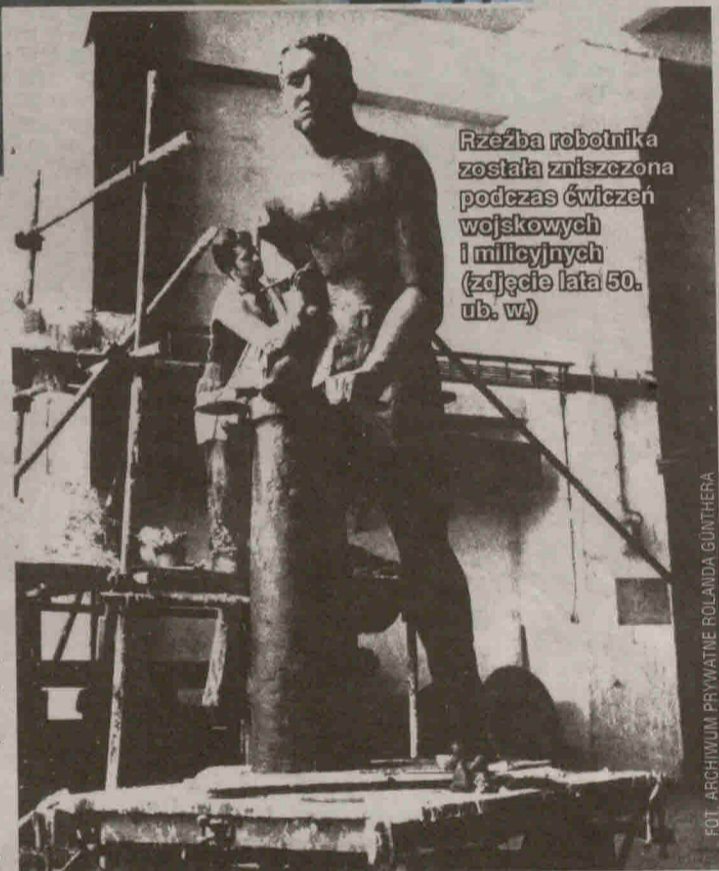
cić się w pełni swojej twórczości, z gruntu artystycznej.

W wywiadzie dla lokalnej gazety Lhotský wspominał, że zawsze pierwszym odbiorcą i jednocześnie krytykiem była jego żona, z którą przeżył 57 lat. Nieżyjąca już ukochana żona zawsze go wspierała na twórczej drodze. Roland Günther opowiada, że mistrz był niezwykle pracowity. Gdy w 2012 roku Galeria Miejska w Trutnowie zorganizowała mu wystawę na jubileusz osiemdziesiątych urodzin, można było wykorzystać jedynie jedną trzecią obrazów, na więcej nie było w galerii miejsca, nie wspominając o grafikach i rysunkach zgromadzonych w atelier, w szufladach mistrza.

### Osobisty marszand

Po aksamitnej rewolucji, po zmianach ustrojowych w 1989 roku, artysta był już dojrzalszym człowiekiem. Mógł wreszcie swobodnie malować, rzeźbić i rysować. - Uważam, że gdyby jego dzieła (całocielowe) dostało się do odpowiednich rąk, stanowiłoby wielką wartość, również w sensie finansowym - twierdzi Roland Günther.

Jan Beneš, marszand z Hradec Kralove, który od 2007 roku prowadzi prywatną galerię „U Świętego Jakuba” w odświęconym kościele w Nowym Bydżowie, doskonale zna twórczość trutnovskiego malarza. To właśnie Lhotskeho zaprosił na otwarcie biznesowo-artystycznego przedsięwzięcia, do wystawienia swoich



Rzeźba robotnika została zniszczona podczas ćwiczeń wojskowych i milicyjnych (zdjęcie lata 50. ub. w.)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ROLANDA GÜNTHERA

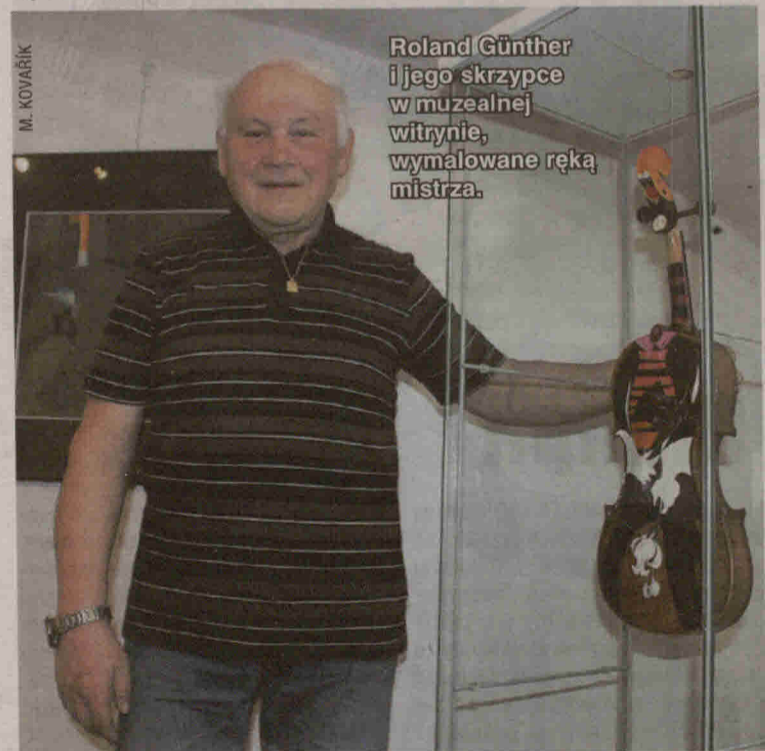
artyści. W przypadku pana Milosława trafiłem na opór z nieznanymi mi przyczyn. A przecież to kolekcjonerzy tworzą, w istocie, nazwisko artysty, bez tego trudno o sprzedaż i uzyskanie dobrej ceny dzieła - Jan Beneš w skrócie przybliży mechanizmy biznesu rynku sztuki. Dodaje, że „tworzenie nazwiska” trwa latami, czasem nawet nie jest istotne, jaki to obraz, ale najważniejsze, kto go stworzył. Marszand przytacza przykład oczami kolekcjonerów: „Podoba mi się malarstwo trutnoviaka, ale sprawdzę, kto to jest, wygoogluję... I co? Niemał nic. Czy warto zatem inwestować pieniądze?”

Faktycznie, osoba i dzieło Milosława Lhotskeho nie zdążyły zaistnieć w globalnej sieci. Można znaleźć raptem jeden wywiad z rodzinnego Trutnova zapowiedzi i fotorelacje z ostatnich dwóch jubileuszowych wystaw z okazji 80- i 85-lecia urodzin.

Słowo o jubileju wygłosił jego przyjaciel Roland Günther. Autor kocha muzykę, szczególnie klasyczną, dlatego na dwóch wcześniejszych wystawach, przed laty, grały mu japońskie harfistki (Hrádec Králove) i czeski znakomity skrzypek Jaroslav Svěčený (Trutnov), „U Świętego Jakuba” również podczas wernisażu zagraли profesjonalni artyści. Tym razem, na jubileusz 85-lecia, zagraли najmłodszy uczniowie z trutnovskiej szkoły artystycznej.

Jubilat Milosława Lhotského przebył ciężką chorobę i synowie przywieźli go na jubileusz na wózku. Autor niewiele mówił, choć uśmiechał się do zdjęć. Nadal nie jest w dobrej formie, pozostaje w domu i kontakt z nim jest utrudniony. Nie ma możliwości, by osobiście zapytać, czy i co aktualnie tworzy. Nawet jego przyjaciel teraz tego nie wie.

Marlena Kovářik



Roland Günther i jego skrzypce w muzealnej witrynie, wymalowane ręką mistrza.

M. KOVÁŘIK

tem u mistrza. Pomagałem w różnych sprawach, w tym przy pakowaniu obrazów i rzeźb na nieliczne wystawy. Osobiście uważam, że pan Lhotský to geniusz, niedoceniony geniusz, któremu reżim zniszczył potencjalną karierę i zabronił sławy, przynależnej wielkiemu artyście.

Ojciec Milosława Lhotskeho był ślusarzem i kowalem. Jak opowiadał artysta, tata był z generacji „absolutnych

### Żona - pierwszy krytyk

Absolwent szkoły artystycznej nie odnalazł się w systemie komunistycznym, nie lubił komunistów, a głównie - mówił, co myślał, według zasady ojca, że rzemiosło i człowiek muszą być perfekcyjni. Do tego, niejaki Berger, ówczesny przewodniczący związku artystów w Trutnowie, nie pozwolił na wystawianie prac Lhotskeho. Czy z zazdrości o talent



# Mistrzowie ósmej ligi

Zakończyły się ciekawe i zacięte, piłkarskie rozgrywki w pięciu grupach jeleniogórskiej B klasy, czyli ósmego w kraju poziomu ligowego. Już wcześniej poznaliśmy trzech mistrzów. Do wyższej ligi awansowali: Czarni Strzyżowiec, Rybak Parowa i LZS Kościelnik. O dwa premiowane miejsca do końcowych minut w niedzielnych, pełnych emocji i dramaturgii meczach (4 czerwca), walczyły drużyny Amfibolitu Leszczyniec i Kwarcu Pisarzowice (grupa I) oraz Budowlanych Wojcieszów i Woskaru II Stara Kamienica.

Futboliści wicelidera z Leszczynicy wygrali wysoko, 6:1, wyjazdową potyczkę w Okrzeszynie i na finiszu zapewnili sobie mistrzowską koronę. W końcowej tabeli wyprzedzili Kwarc, który pauzował. Kibiców z Pisarzowic nie zmartwiła strata pierwszej lokaty. Ich zespół też awansował do A-klasy jako szósta ekipa. Miał najlepszy

współczynnik drużyn z drugich miejsc (ilość zdobytych punktów podzielona przez ilość meczów).

Najwięcej sportowej walki i emocji obejrżeli kibice w Wojcieszowie. Miejscowi Budowlani podejmowali lidera grupy drugiej. Oba kluby dzielił zaledwie punkt, dlatego rezerwom Woskaru (trener i kapitan Marcin Maczek) do osiągnięcia piłkarskiego celu wystarczył remis. Po 45 minutach ambitni wojcieszowianie prowadzili 2:0 po golach Juliusza Terleckiego i Marcina Kławińskiego z rzutu karnego, tuż przed przerwą. Po wznowieniu gry kontaktową bramkę strzelił rezerwowo Damian Skorupski. Na 3:1 celną główką z bliska wynik podwyższył kapitan gospodarzy Marcin Kławiński (asysta Tomasz Kuraś). W końcówce było 3:2. Po mocnym uderzeniu Sebastiana Martyki piłka odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki. Piłkarze Woskaru II uparcie

dążyli do remisu, jednak to Budowlani mieli więcej składnych akcji i szans na podwyższenie wyniku. W 90. minucie popisowym rajdem indywidualnym od środka boiska popisał się 52-letni grający trener Budowlanych, Krzysztof Nowicki. Efektownie minął obrońcę, ograł bramkarza Kamila Kosińskiego i posłał piłkę do siatki.

Sukces KS Budowlani jest sporą i miłą niespodzianką. Drużyna dopiero pierwszy sezon występowała w B-klasie. Założony w połowie sierpnia 2016 roku klub nawiązuje do historycznych tradycji. W Wojcieszowie w latach 50-tych funkcjonowali Budowlani, przemianowani potem na Orła (aktualny lider A klasy walczy o awans do okręgówki).

- Do rozgrywek zgłosiliśmy 23 piłkarzy, w tym siedmiu juniorów. Większość z nich to byli zawodnicy Orła, którzy kilka lat temu zakończyli futbolową przygodę, i tacy, którzy nie

mogli dogadać się ze szkoleniowcem. To właśnie sami piłkarze postanowili i założyli nowe stowarzyszenie - mówi prezes Budowlanych, przez dziesięć lat kierownik drużyny „Orłów”, Franciszek Łazarewicz. - Zaczęliśmy klubową działalność bez sprzętu i pieniędzy. Za prywatne pieniądze zawodnicy kupili dwa komplety strojów i buty, siatkę, piłki meczowe i treningowe. Burmistrz Wojcieszowa, Sławomir Maciejczyk, z miejskiej kasy dał nam siedem tysięcy złotych. Piłkarze jeżdżą na mecze własnymi samochodami, sami opłacają ubezpieczenie i utrzymują boisko treningowe przy Zespole Szkół. Każdy z zawodników opłacił roczną, 50-złotową składkę. To pieniądze na regulaminowe opłacenie sędziowskiej trójki, po 250 złotych za mecz, i na związkowe opłaty, w tym tzw. startowe. Chłopcy trenują raz w tygodniu. Po pracy zawodowej, zawsze w popołudniowe płatki.

W minionym sezonie z B-klasy wycofały się trzy zespoły, Nysa Wolbromek, Pub Gol Jelenia Góra i LZS Dobra. W pięciu grupach rozrywkę ukończyli piłkarze 47 klubów. Prezes OZPN-u w Jeleniej Górze, Andrzej Kowal przypomniał stare dobre czasy. Jeszcze trzy lata temu w sześciu grupach B-klasy rywalizowały aż 72 zespoły. Skąd taka różnica? Nie tyle z przyczyn finansowych, bo gminne władze dają pieniądze, ile kadrowo-organizacyjnych. Młodzi nie chcą trenować i grać, stąd na boiskach coraz więcej weteranów w wieku 35-50 i więcej lat, z piłkarskim doświadczeniem. B-klasa to liga typowo amatorska, liga towarzyska i radosna.

**Fotorelacja z meczu Budowlani - Woskar II i końcowe tabele B-klasy na www.nj24.pl**

Henryk Stobiecki



Szczęśliwi i radosni po awansie do A-klasy piłkarze Budowlanych Wojcieszów najpierw pozowali do historycznego zdjęcia, a potem, podczas posezonowej imprezy klubowej, długo fetowali sukces przy grillu.

H. STOBIECKI

## Walkowerowa kompromitacja Olimpii

- Żenada, parodia futbolu, wstyd, meczowe pośmiewisko, najczarniejszy czas w historii klubu, podwórkowe grajki, nieudacznicy. Takie „bęcki”, jakie dostają, to sportowe dziadostwo, grabarze kowarskiej piłki nożnej, niekompetentny zarząd natychmiast do dymisji, nieudacznicy i laicy, pogodzeni z degradacją, zlikwidować ten śmieszny klubik, larum grają, to już jest koniec! - takie mocne i przykre słowa oraz określenia od kilku tygodni kierują rozgoryczeni kibice i sympatycy trzeciroligowego beniaminka pod adresem działaczy Olimpii, zawodników i trenera. Nie tylko na forach internetowych.

To nie dziwi. W rundzie wiosennej podopieczni Oteksija Tiereszczunki nie wygrali ani jednego meczu! Łącznie na koncie mają już 23 porażki. W 30

ligowych spotkaniach zdobyli zaledwie jedenaście punktów. Szokujący jest rekordowy w III lidze stosunek bramek, jedynie 28 strzelonych i aż 91 straconych. Czarę goryczy fanów biało-zielonych przelały dwa ostatnie wydarzenia.

Zaplanowane w ostatnim dniu maja dolnośląskie derby z Górnikiem odbędą się najbliższą środę (7 czerwca), jednak nie w Kowarach, lecz na... wałbrzyskim Stadionie 1000-lecia. Klubowi działacze Olimpii nie chcieli podjąć się organizacji tego meczu na boisku przy ulicy Karkonoskiej. Decyzję zarządu poparli miejscy władarze Kowar. W niedzielne popołudnie (4 czerwca) nie doszło w Bielsku-Białej do ligowej konfrontacji Rekordu z Olimpią. „Rekordziści” z Kowar wyjazdowy mecz oddali bez walki, walkowerem.

Do Opolskiego ZPN-u (prowadzi rozgrywki) i do Rekordu dotarło wysłane drogą mailową pismo, podpisane przez wiceprezesa zarządu MKS Olimpii, Adriana Szczurka. Oto jego oryginalna treść: *Uprzejmie informuję, iż w związku z zaistniałymi problemami kadrowymi w naszej drużynie, mecz 31ej kolejki pomiędzy Rekordem Bielsko-Białą, a Olimpią Kowary, zaplanowany na dzień 4 czerwca 2017 r. godz. 17.00 nie odbędzie się, rozgrywkę oddajemy walkowerem. Decyzja Wydziału Gier Opolskiego ZPN o zdobyciu trzech punktów walkowerem wydaje się być jedynie formalnością. Dla Rekordu pismo władz kowarskiego klubu nie jest zaskoczeniem. Bez roztrząsania detali i dochodzenia przyczyn (to nie ich rola) sprawę skwitowali krótko - Szkoda.*

Nawet najwierniejsi fani Olimpii są oburzeni. Chcą szczerych i rzetelnych wyjaśnień, „gdyż od trzeciroligowej drużyny wymagają więcej szacunku dla rywala i dla siebie. Czy rezygnacja z wyjazdu to rzeczywiście kłopoty ze skompletowaniem zespołu zdolnego do gry, co nie powinno zdarzyć się, czy też po prostu zimna kalkulacja? Bo byłby to kosztowny, jeden z najdłuższych wyjazdów w tym sezonie. Spadek Olimpii już pewny, a do Bielska-Białej daleko. Faktem jest, że w długoletniej i chlubnej historii Olimpii nie zdarzyło się dotąd, by piłkarze oddali mecz walkowerem. To pierwszy i kompromitujący taki przypadek.

Kibice coraz głośniejsze domagają się rozliczenia działaczy poprzedniego

i nowego, od lutego 2017 roku, 9-osobowego zarządu Olimpii. Ich zdaniem prezes Artur Wrona i spółka „fachowców” doprowadzili kowarski klub do granicy śmieszności i kompletnego dna. Działacze są pozbawieni pomysłów, kreatywności i myślenia o klubie. Kibice wytykają też brak informacji i komunikacji z nimi i z mieszkańcami Kowar, brak harmonogramu pracy i spotkań zarządu.

Przed ostatecznym pożegnaniem z III ligą futboliści Olimpii mają jeszcze do rozegrania cztery mecze, w tym dwa wyjazdowe, w Wałbrzychu i w Pawłowicach Śląskich. Czy ligowy maruder też odda je walkowerem? Ligowy wstyd będzie trwał jeszcze tylko do zakończenia sezonu, do 17 czerwca.

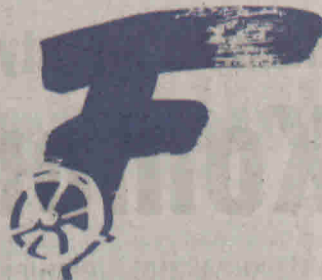
Henryk Stobiecki





# KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

## Kompas na lato

Dopiero co zachęcaliśmy naszych Czytelników do wyjścia z domów i aktywnego powitania długo oczekiwanej wiosny (do czego znakomitą pretekstem była wyjątkowo długa, świąteczna majówka), a już w powietrzu wyraźnie czuć powiew zbliżającego się lata. Kalendarz i przyroda sprawiają, że wokół roznosić zaczyna się zapach wakacji. Służy temu też wizja długiego, świątecznego weekendu, który czeka nas w połowie czerwca. Wiemy, że wielu miłośników aktywnego wypoczynku wykorzysta urlopowo ten czas. Dlatego już dziś ruszamy z cykliczną publikacją Nowinowego Kompas Górskiego, czyli naszego specjalnego przewodnika turystycznego, który ukazywał się będzie, co tydzień, w każdym wydaniu Nowin Jeleniogórskich" przez cały letni sezon turystyczny, aż do jesieni. Niewykluczone, że wzorem lat poprzednich publikowanie Kompas przedłużymy także na jesień. Jeśli, oczywiście, aura nadal sprzyjać będzie korzystaniu z turystycznych walorów naszej górskiej krainy.

Kompas Górski przygotowujemy z myślą o mieszkańcach regionu oraz odwiedzających nas gościach. Posłużyć on może za wskazówkę, gdzie i jak spędzić można wolny czas, co warto zobaczyć i w jakich wydarzeniach warto uczestniczyć, do czego gorąco zachęcamy. Znaleźć będzie można w nim więc zestaw propozycji różnych wycieczek, krótkich i dłuższych wypraw oraz spacerów krajoznawczych, podczas których można odpocząć, korzystając z wspaniałych bogactw przyrodniczych i kulturowych naszego regionu. Publikować będziemy też ciekawostki na temat bardziej i mniej znanych miejsc wartych odwiedzenia, jakich próżno szukać w tradycyjnych przewodnikach turystycznych.

Przygotowujemy propozycje dla zapalonych piechurów, biegaczy, rowerzystów, miłośników przygód górskich, wodniackich, oraz wycieczek i emocji sportowych. Zapraszamy też na cykliczne wycieczki krajoznawcze z przewodnikiem, organizowane w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Na naszych łamach propozycje dla siebie znajdą miłośnicy cudownej natury i pasjonującej historii. Z myślą o amatorach zabaw, lubiących uczestniczyć w najróżniejszych imprezach, przygotowujemy informator poświęcony wydarzeniom wartym uwagi, odbywającym się w najbliższym czasie w naszym regionie, czyli aktualny kalendarz imprez, jakich nie wolno przegapić, obejmujący zawsze najbliższe dwa tygodnie.

Mamy nadzieję, że podróże z naszym Kompasem Górskim dostarczą Państwu wielu wspaniałych wrażeń. Zapraszamy do lektury!

Daniel Antosik

## W Karpaczu wystawa przeniesie nas w lata dzieciństwa

W Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu można cofnąć się w czasie - do „Beztróskich lat dzieciństwa”. Wystawę pod takim tytułem prezentuje Maria Wieczorek.

Wszystko zaczęło się od jednego rzutnika do bajek, który Maria Wieczorek znalazła w likwidowanym, starym domu swojej cioci. Postanowiła dokupić do rzutnika bajki. A później zaczęła pisać doktorat na temat domków dla lalek w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Od tego zaczęła się kolekcja zabawek, gier, sprzętu sportowego, wózków dziecięcych, szkolnych fartuszków... świata lat dzieciństwa, który większość z dorosłych osób pamięta. I z pewnością, zabierając na wystawę swoje dzieki, opatrzy kolekcję Marii Wieczorek własnym komentarzem.

Autorską kolekcję Maria Wieczorek prezentuje publicznie po raz pierwszy, właśnie w Karpaczu,

w Muzeum Zabawek. Wybór przedmiotów, które pokazuje pani Maria, ma jeden



Kolekcję tworzą głównie zabawki z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku:

- Jak każdy kolekcjoner, lubię bowiem wyszukiwać zabawki ze swojego dzieciństwa - wyjaśnia autorka.

W gablotach muzealnych można znaleźć rozmaite rzutniki i projektory, a także płyty winylowe z bajkami i piosenkami. Sentyment wśród

dzieciwiecześnie XX wieku. Jednym słowem - to zabawek czasów PRL-u czar.

Wystawę z kolekcji Marii Wieczorek w Muzeum Zabawek w Karpaczu można oglądać aż do 15 listopada 2017 roku.



pań może wzbudzić wyprawka dla niemowląt - z nieodłącznym mydłem „Jacek i Agatka”, czy dawne ubranka szyte dla dzieci przez krawcową. Natomiast zdumienie i uśmiech najmłodszych odbiorców wystawy z pewnością wywoła gra elektroniczna „Pegasus” z pierwszej połowy lat 90. XX wieku. Można się przekonać, jak w tej dziedzinie technologia zmieniła się zawrotnie. Choć niektórzy zwiedzający wystawę z nutą rozrzewnienia wspominać będą zabawki pozbawione współczesnych rozwiązań elektronicznych:

- Tamte zabawki wymagały myślenia, precyzji. Te dzisiejsze są mniej skomplikowane: wystarczy nacisnąć guziczek i zabawka gra. Z tego, co ja obserwuję, dzieci żałują, że takich zabawek dziś już nie ma - mówiła Maria Wieczorek podczas wernisażu.

Maria Wieczorek zdradziła, że marzy o stworzeniu w przyszłości własnego muzeum dzieciństwa.

Tekst i zdjęcia: MPP





## Maraton na raty po jeleniogórskich wzgórzach

# Komorzyca z Goduszyna

To dziki zakątek Jeleniej Góry, do niedawna niemal zupełnie zapomniany. Po oznakowaniu tras przez lokalne Stowarzyszenie Goduszyn został nieco przywrócony do życia. Można tu odkryć piękne, puste, zielone miejsca, a odległości są tak niewielkie, że nawet jeśli zgubimy szlak, bez trudu trafimy do celu.

Goduszyn to część Jeleniej Góry w pobliżu głównej drogi do Szklarskiej Poręby. Pod względem urbanistycznym jest wsią, wciśniętą pomiędzy wzgórze Wysoczyzny Rybnicy. Z jednej strony wznosi się Godzisz (bliżej centrum miasta), a z drugiej Skalica, Komorzyca i Kazalnica.

Przed II wojną światową były one dobrze zagospodarowane turystycznie, ze szlakami i punktami widokowymi - jak wiele miejsc wówczas wokół Jeleniej Góry i Cieplic. Po wojnie stopniowo zarastały i popadały w zapomnienie.

którego staraniem oznakowano dwie trasy, zwane Dużą Pętlą i Małą Pętlą. Łączą się ze sobą, pokazując nam zarówno Komorzycę, jak i Skalicę oraz Kazalnicę.

Do Goduszyna można dojechać autobusem miejskim nr 11. Jeśli wolimy samochód, miejsc do parkowania sporo - to nie jest zbyt ruchliwa dzielnica, choć niektórzy jeżdżą przez nią z Cieplic do trasy na Lubań i Zgorzelec.

Oznakowanie tras nie jest - zwłaszcza dla kogoś, kto jest tu pierwszy raz - perfekcyjne. Na

szczęście w Goduszynie jest parę tablic (pierwsza przy przystanku autobusowym blisko skrzyżowania dróg do Cieplic, Szklarskiej Poręby i centrum Jeleniej Góry) z mapami z zaznaczonymi wyraźnie szlakiem. Warto zrobić zdjęcie telefonem bądź aparatem. Będzie bardzo pomocne.

Dużą pętlę, prowadzącą od razu na Komorzycę, zaczynamy pod kierunkowskazem, tuż przy szosie, przed tunelem pod wiaduktem kolejowym. Biegniemy prosto pod górę, mijając po prawej mały staw,

a następnie po lewej duży krzyż. Przed nami droga polna, która zamieni się w wąską ścieżkę, jak również łąki, pola i wspaniały, dziki las. Trzymamy się głównej drogi, co jednak - gdy nie znamy dobrze terenu - nie jest wcale łatwe, bo trasa w paru miejscach się rozgałęzia.



Oznakowanie tras na Komorzycy.

Dlatego warto mieć pod ręką zdjęcie z przebiegiem szlaku na mapie.

Trasa na Komorzycę przekracza po lewej okazałą łąkę, opada, a potem skręca w prawo w górę, by w końcu zaprowadzić nas do lasu. Na najwyższy punkt Komorzycy prowadzi dróżka odchodząca w lewo od głównej ścieżki. Warto skorzystać - to tylko kilkadziesiąt metrów, by znaleźć się wśród dużych skał, sprawiających wrażenie, jakby Matka Natura kiedyś je tu niedbale porzuciła i o nich zapomniała. Widok na Karkonosze musiał kiedyś być stąd przepiękny - dziś jest zasłonięty drzewami.

Biegnąc dalej, dotrzemy do miejsca, z których fragment Karkonoszy widać znacznie lepiej, a szlak wyprowadzi nas na piękny dukt wokół Kazalnicy - sąsiedniego wzniesienia ze skałką na szczycie. Okrążenie Kazalnicy jest łatwiejsze nawigacyjnie od trafienia na Komorzycę - droga szeroka, nie ma rozgałęzień, więc nie ma też wątpliwości, którądy biec. Po lewej widać pola i wzniesienia w kierunku Rybnicy, pusto i spokojnie.

Gdy dociera się do miejsca sąsiadującego z łąkami stajni Gostar (widać ją w oddali), znowu nie wiadomo, gdzie biec dalej. W dół przez łąki, zostawiając las nieco z prawej, czy w prawo, do lasu. Ponieważ kiedyś wybrałem pierwszą możliwość, która doprowadziła mnie do Małej Pętli, tym razem pobiegłem w prawo. Szlaku już nie znalazłem aż do Goduszyna, ale nie żałowałem - nie ma przecież nic przyjemniejszego, niż zgubić się w tak pięknym, naturalnym terenie.

Resztki jakiejś dawnej ścieżki prowadziły wśród pni, korzeni, drzew i krzewów, w scenerii naturalnej do tego stopnia, że trudno byłoby uwierzyć, że to administracyjnie całkiem spore miasto - Jelenia Góra. Ścieżka doprowadziła mnie do dużej łąki, po której drugiej stronie znalazłem wygodną polną drogę do Goduszyna.

Mimo więc, że oznakowanie nie jest idealne, bieganie po Komorzycy, Kazalnicy i Skalicy jest godne polecenia. Wzgórze są bliskie siebie, podbiegi krótkie (każdy da radę), sieć ścieżek (oznakowanych i dzikich) tak gęsta, że gdziekolwiek nie pobiegniemy, i tak szybko wrócimy do cywilizacji.

Tekst i zdjęcia:  
Leszek Kosiorowski



Skaly na szczycie Komorzycy.

nie. Pod koniec XX wieku wytyczono w tym rejonie żółty szlak PTTK, jednak po jakimś czasie uległ likwidacji (jego pozostałości jeszcze widać).

Komorzyca została przywrócona do życia w szerszej świadomości ludzi chodzących po górach, gdy inicjatorzy Przejścia Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej im. Daniela Ważyńskiego i Mateusza Hryniewicza postanowili, że jego trasa będzie przez nią prowadzić.

Na długości około 140 kilometrów właśnie odcinek przez Komorzycę był oceniany przez uczestników Przejścia jako najtrudniejszy pod względem orientacji. Opisywali trudne do pokonania chaszcze i historie swojego błędzenia. Gubili się tu nie tylko z uwagi na trudny teren, ale i umiejscowienie Komorzycy na trasie - docierali do niej zwykle po 20-30 godzinach wędrówki.

Stuchając ich relacji, trudno było zdecydować się na bieganie w okolicach Komorzycy. Sytuacja zmieniła się dzięki Stowarzyszeniu Goduszyn,



Wycieczka na Komorzycę - tylko parę kilometrów od szosy, a jaki inny świat!

nowiny DO BIEGANIA  
nowiny DO BIEGANIA  
nowiny DO BIEGANIA  
nowiny DO BIEGANIA  
nowiny DO BIEGANIA



## Wycieczka szlakiem dawnych pograniczników

# Przez Przełęcz Okraj i dalej wzdłuż granicy

To propozycja dla turystów, którzy kochają góry, ale starają się omijać najbardziej zatłoczone szlaki. Takim rejonem są całe wschodnie Karkonosze z Kowarami, Przełęczą Okraj, czeską Małą Upą i mało znanym Grzbietem Lasockim, ze wzniesieniem Łysocina, sięgającym 1188 m n.p.m.

### Dla doświadczonych turystów - start z Kowar

Wycieczkę najlepiej rozpocząć od Kowar. Historia tego miasta przez szereg wieków związana była z górnictwem i hutnictwem. Legendarny waloński gwarek, Laurentius Angelus, ponoć już w 1148 roku odkrył w rejonie wzgórza Rudnik rudę żelaza. W ciągu kolejnych setek lat w dolinie Jedlicy rudy te przetwarzano w dymarkach i uszlachetniano w kuźniach. Miejscowość rozwijała się i bogaciła. Efektem tego było nadanie Kowarom praw miejskich w 1513 roku przez króla Czech i Węgier Władysława II Jagiellończyka - w najprostszej linii wnuka tak godnie zapisanego w polskiej historii króla Władysława Jagiełły. Załamanie przyszło w XVII wieku. Jak niemal wszystkie śląskie miasta, Kowary bardzo ucierpiały w okresie wojny trzydziestoletniej (1618-1648), która dla mieszkańców naszej części Dolnego Śląska była dramatem przewyższającym nawet obie wojny światowe.

Okraj. Najdłuższą, ale i najciekawszą trasą, jest szlak niebieski, rozpoczynający się przy węźle szlaków przy dworcu PKP (już nieczynnym). Szlak ten prowadzi przez kowarską starówkę z pięknym ratuszem i wartą obejrzenia polichromią. Dalej, ulicą św. Anny, można nim dość do Kowar Górnych. Po drodze warto wspiąć się na wzgórze, na którym stoi kaplica, też św. Anny, skąd rozciąga się panorama Kowar i Rudaw Janowickich. Mniej więcej po godzinie marszu dojdziemy do szlaku żółtego w punkcie nazywanym Uroczysko. Żółty szlak (Żółta Droga) poprowadzi nas aż na Przełęcz Okraj. Na dojście do Okraju trzeba przeznaczyć około 2,5 godziny, w zależności od kondycji i wytrenowania. W czasie podejścia trzeba pokonać przewyższenie bez mała 500 metrów od Uroczyska (605 m n.p.m.) do Przełęczy Okraj (1048 m n.p.m.).

### Trasa dla mniej zaawansowanych piechurów

Do Przełęczy Okraj dojść można także z Przełęczy Kowarskiej (inny szlak żółty) lub z Rozdroża Kowarskiego (szlak zielony). Wadą obu tych podejść są dłuższe odcinki tych szlaków prowadzące poboczem drogi, po której odbywa się ruch samocho-



Czeskie informacje turystyczne są niemal małymi muzeami, które można zwiedzać.

budynkiem po czeskiej stronie jest restauracja o nazwie „Pomezni Boudy”. Wyróżnia ją to, że czynna jest nieprzerwanie od blisko 150 lat.

W każdej czeskiej miejscowości zdecydowanie warto wejść do Centrum Informacji Turystycznej. Podstawową za-

### Drogę wyznaczają słupki graniczne

Z Przełęczy Okraj proponujemy dalszą wycieczkę zielonym szlakiem, prowadzącym dalej na wschód, w kierunku miejscowości Niedamirow lub Jarkowice. Szlak zielony biegnie wzdłuż

nie innym niż z Kotliny Jeleniogórskiej czy Karpacza. Dobrze widać wyciąg gondolowy, budynek czeskiej poczty oraz wysokogórskie obserwatorium. Idąc zielonym szlakiem od Przełęczy Okraj w kierunku Niedamirowa, po polskiej stronie turyści cieszą się widokiem sztucznego zbiornika Bukówka na rzece Bóbr. Dużemu zbiornikowi wodnemu „towarzyszają” liczne wzgórza oraz panoramy miast: Kamiennej Góry, Lubawki i czeskiego Zaclerza.

Na przejście trasy od centrum Kowar, przez Przełęcz Okraj, aż do Niedamirowa lub Jarkowic trzeba zarezerwować od sześciu - do nawet siedmiu godzin. Jest to więc propozycja dla turystów z pewnym doświadczeniem. Dla osób, które wolą krótsze wycieczki, dobrym rozwiązaniem może być dojechanie własnym środkiem transportu lub autobusem na Przełęcz Okraj i wyruszenie stąd dalej szlakami biegnącymi na wschód. Sporym ułatwieniem może być skorzystanie z autobusu kursującego od niedawna trzy razy dziennie (połączenia z Karpacza, Ściegienia i z Kowar). Pierwszy taki autobus wyjeżdża z Kowar o godzinie 9 rano. Ostatni autobus z przełęczy Okraj, mogący przewieźć turystów w powrotną stronę do Kowar, Ściegienia i Karpacza, odjeżdża z przejścia granicznego o godz. 17.29.

### Grzbiet Lasocki oferuje turystom ciszę, nieprzeludnione szlaki i wspaniałe widoki.



Kulminacyjnym wzniesieniem jest Łysocina, położona 1188 m n.p.m., ze Śnieżką w tle.



Nowsza kowarska historia to tkactwo, wydobywanie i przeróbka rud uranowych oraz kowarskie dywany. Wszystko jest już przeszłością. Współcześnie Kowary mają ambicje turystyczne. Sprzyjają temu inwestycje hotelarskie, pomysły na ciekawe atrakcje - jak Park Miniatur, a także zniesienie wszelkich barier w podróżowaniu pomiędzy Polską a Czechami. Na mapach można znaleźć kilka szlaków i ścieżek, którymi z Kowar można wyruszyć w stronę Przełęczy

dowy. Zaletą zaś - wyznaczone i przygotowane miejsca do odpoczynku. To zdecydowanie wersja wycieczki dla rodzin wędrujących z dziećmi.

### Po drugiej stronie granicy

Na samej Przełęczy Okraj można wstąpić do schronika PTTK „Na Przełęczy Okraj” po polskiej stronie. Dalej warto zobaczyć zabudowania dawnego przejścia granicznego, zamienionego obecnie na galerię sztuki. Pierwszym

letą tych punktów jest ich dostępność w każdy dzień, a zwłaszcza w weekendy. W miejscowości Mała Upa, w informacyjnym centrum można otrzymać bezpłatne ulotki o różnych atrakcjach tej części Karkonoszy, a także kupić mapy i pamiątki. Coraz częściej czeskie centra informacji nabierają charakteru małych muzeów. Za to wszystko, czego nie możemy się doczekać w polskich punktach IT - Czechom należą się brawa i nasze odwiedziny.

polsko-czeskich słupków granicznych. Przed laty ścieżkę tę wydeptywali żołnierze WOP-u, czyli Wojsk Ochrony Pogranicza. Współcześnie nikogo takiego nie zobaczymy na całej trasie wycieczki. Znajdziemy natomiast niezwykle widoki. Na południe będzie to przepiękna kotlina Malej Upy (od nazwy rzeki wypływającej ze stoków wschodnich Karkonoszy). W oddali widoczna jest Śnieżka. Patrząc na ten szczyt od wschodniej strony, widzimy go zupeł-





## Wabik turystyczny

### JELEŃ GÓRA

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza na festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka pt. „W podróży dookoła świata” 10 czerwca, na boisku przy ul. Noskowskiego (między blokami 7,8 i 11,12). W programie między innymi spektakl artystów z Cyrklandu, bal z podróżnikami: Indiana Płosem i Tonym Szalikiem, warsztaty etnograficzne pod kolorowym namiotem, pokazy policji i straży pożarnej, myśliwskie atrakcje, konkursy, zabawy i animacje dla dzieci.

### BOLESŁAWIEC

Przez trzy dni, od 16 do 18 czerwca, potrwa tegoroczne Dni Bolesławca. Na początek, 16 czerwca, odbędą się wernisaże dwóch wystaw. O godzinie 16.00 w Galerii Mała Biała Bolesławieckiego Ośrodka Kultury swoje prace zaprezentują uczestnicy oraz instruktorzy pracowni artystycznych BOK MCC, zaś o godzinie 18.00 w holu budynku BOK zostanie otwarta wystawa malarstwa i rysunku, będąca podsumowaniem roku akademickiego 2016/17 w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. 17 czerwca upłynie pod znakiem XVII Festiwalu Kultury Południowosłowiańskiej. Rozpocznie się on korowodem zespołów folklorystycznych, który przejdzie trasą z Rynku na pl. Piłsudskiego. O godzinie 14.30 nastąpi oficjalne otwarcie imprezy, a od 16.00 na scenie będą występować lokalne zespoły folklorystyczne. O godzinie 18.00 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na „dobrą pitę” i „kociątek bałkański”, zaś pół godziny później zaplanowano występ zespołu z Bośni i Hercegowiny „Pronija”. Na zakończenie dnia, o godzinie

20.00, zagra grupa folk-rockowa Słowiany. Przez cały dzień na pl. Piłsudskiego będzie można oglądać wystawę pamiątek Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, ich potomków i przyjaciół, oraz spróbować potraw bałkańskich, przygotowanych m.in. przez koła gospodyń wiejskich z okolicznych miejscowości. 18 czerwca będzie dniem prezentacji twórczości bolesławieckich seniorów. W godzinach 10.00–18.00 organizacje zrzeszone w Bolesławieckiej Radzie Seniorów będą prezentować swój dorobek na stoiskach na pl. Piłsudskiego. O godzinie 14.00 ruszy korowód seniorów, a oficjalne otwarcie Dnia Seniora nastąpi pół godziny później. O godzinie 15.00 seniorzy zaprezentują na scenie swoje zdolności artystyczne, zaś o 16.00 nastąpi występ pracowni Amatorskiego Ruchu Artystycznego BOK. O godzinie 20.00 rozpocznie się koncert Bartka Wrony, a o 21 na scenę wyjdzie gwiazda wieczoru, grupa Bayer Full.

### CZARNÓW

Różne gatunki muzyczne, począwszy od etnicznych brzmień afrykańskich bębnow, poprzez reggae, ska, muzykę śwłata, po dubowe i elektroniczne brzmienia, będzie można usłyszeć podczas CzarnOFF Fest, czyli trzydniowego festiwalu plenerowego, który w dniach 9–11 czerwca zabrzmi na Przełęczy Rzędzińskiej w Rudawach Janowickich, nieopodal Czarnowa. Podczas imprezy, która rozpocznie się 9 czerwca o godzinie 13.00, wystąpią zespoły: Foliba, SANGO - Zmiana Wibracji Ziemi, Zielone Żabki Akustycznie, Paihivo, Obierek, Martyna Baranowska,

## W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich”, zapraszają w dniu 11 czerwca 2017 r. na wycieczkę nr 18 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. W kasie PKP w Jeleniej Górze kupujemy bilet euroregionalny ZVON na przejazd do Jakuszyca oraz komunikację w Czechach i Niemczech. O godzinie 7.25 wyjeżdżamy z Jeleniej Góry pociągiem do miejscowości Hrádek nad Nisou, z przesiadkami w Szklarskiej Porębie Górnej i Libercu.



Trasa wycieczki o długości 11 km przebiega na pograniczu czesko-polsko-niemieckim. W Hrádku oglądamy zabytki Starego Miasta, później brzegiem jeziora Krystyna, sztucznego zbiornika powstałego w wyniku zalania wyrobiska dawnej kopalni węgla brunatnego, dochodzimy do trójstyku granic Polski, Czech i Niemiec. Po obejrzeniu stojących tu pomników, ścieżką wzdłuż Nysy Łużyckiej docieramy do mostu, którym przechodzimy do Zittau. Zwiedzamy zabytkowe centrum (Dom Solny, Ratusz, fontanny, kościół św. Jana), a o godz. 17.01 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry (z przesiadką w Görlitz). Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Afrotuba, Bethel, Radykalna Wieś, Tabu, Cheeba & Dr Love, Big Up!, Kosmos Mega Sound System. Na festiwalu dostępne będą: pole namiotowe (płatne), prysznic, parking i potrawy wegetariańskie.

### KARPNIK

17 czerwca na boisku szkolnym odbędą się XVI Karpnickie Kupałki. W programie imprezy, która rozpocznie się o godzinie 16.00, gry i zabawy zręcznościowe, pokaz strażacki, mecz piłki nożnej, występy zespołów i zabawa taneczna.

### LUBAŃ

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna zaprasza 9 czerwca na Rajd Rowerowy Bibliotekarzy, Czytelników i Miłośników Książek. Start imprezy o godzinie 10.00 przy wejściu do ratusza.

Oddział Łużycki Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych organizuje 10 czerwca IV Rajd Pieszki Dookoła Lubania. Zbiórka uczestników przy Motelu Łużyckim, skąd wyjazd autokaru na trasę 15-kilometrową do Zamku Czochoa o godzinie 9:30 i na trasę 12 km do Leśnej, o godzinie 10:00. Powrót do Lubania autokarem około godziny 19:00. Przebieg trasy 15-kilometrowej: - Zamek Czochoa - Sępik - Stanowicka Droga - Zamkowy Las - Zamek Świecie - Kozub - Leśna Droga - Kamień - Miłoszów - Wysoka Stróża - Murowaniec - Grabiszycze Średnie - Grabiszycze Górne - Gościniec „Powierzówka”, zaś 12-kilometrowej: Leśna PKS - Leśna Rynek - Gołębnik - Leśna Droga - Kamień - Miłoszów - Wysoka Stróża - Murowaniec - Grabiszycze Średnie - Grabiszycze Górne - Gościniec „Powierzówka”.

### PIECHOWICE

Szczególny charakter, związany z obchodem w tym roku półwieczem nadania Piechowicom praw miejskich, będzie miał odbywający się w dniach 9–10 czerwca Kryształowy Weekend. Oficjalne otwarcie imprezy, połączone z inauguracją uroczystości jubileuszowych i wręczeniem Kryształowego Klucza, rozpocznie się 9 czerwca o godzinie 20.00 na placu przy dworcu PKP. O godzinie 20.30 zaplanowano galę musicalową Teatru Broadway. W przerwach finał konkursu wiedzy o Piechowicach. Drugi dzień Kryształowego Weekendu, 10 czerwca, rozpocznie o 12.30 odświeżenie tablicy honorowej Marka Galińskiego i start Górzynieckiej Czasówki. Od godziny 13.30 do 18.00, na scenie usytuowanej na placu przy dworcu PKP, potrwa występy lokalnych zespołów oraz dekoracje laureatów konkursu i zawodowców. O godzinie 18.00 rozpocznie się część oficjalna wieczoru, podczas której zostaną wręczone tytuły

Honorowego Obywatela Miasta. Pół godziny później z koncertem muzyki tanecznej wystąpi Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. Kolejne atrakcje wieczoru to: o 19.00 Stand Up Szymona Łątkowskiego, o 19.50 koncert zespołu CamaSutra i o 20.50 dyskoteka prowadzona przez DJ Ziutka Wieczorskiego.

### SULIKÓW

Gminny Ośrodek Kultury jest organizatorem Festynu Rodzinnego, który odbędzie się 10 czerwca, w godzinach 14.00–21.00, na placu zabaw dla dzieci. Podczas imprezy między innymi: gra terenowa na terenie Sulikowa, znakowanie rowerów, pokaz wozu strażackiego, malowanie twarzy, strzelanie z łuku, przeciąganie liny, strzelanie z wiatrówek, gry i zabawy zręcznościowe, tor przeszkód. Zabawy i konkursy przeprowadzą harcerze. Na koniec wspólne grillowanie i śpiewanie przy ognisku, a także, od godziny 18.00, zabawa taneczna.

### ŚWIERADÓW ZDRÓJ

W dniach od 15 do 17 czerwca, przy dolnej stacji kolei gondolowej, odbędzie się „Weekend czerwcowy z owcami”. W ramach imprezy, codziennie od godziny 11.00, będzie można zobaczyć pokazy zaganiania oraz strzyżenia owiec. Jest to także możliwość zakupu wyrobów z wełny oraz mleka owczego.

10 czerwca druga w tym sezonie impreza biegowa z cyklu Runners Super Bieg - Interferie Run, czyli jedyna taka impreza, gdzie start i meta są w dwóch innych miejscowościach: Szklarskiej Porębie i Świeradowie-Zdroju. Dla uczestników przygotowano dwa dystanse: 21 i 10 kilometrów. Biegacze rywalizujący na trasie półmaratonu wystartują o godzinie 11.00 spod Hotelu Bornit w Szklarskiej Porębie, zaś zmagający się z dystansem 10 kilometrów - o tej samej porze z Rozdroża Izerskiego. Meta obu biegów przy Hotelu Malachit w Świeradowie-Zdroju. Tam też podczas imprezy odbędzie się piknik rodzinny z dmuchańcami, biegami dla dzieci, gadżetami oraz cateringiem dla uczestników biegu.

### SZKLARSKA PORĘBA

Festyn z okazji 70-lecia Przedszkola Samorządowego nr 2, przy ul. Osiedle Huty, zaplanowano na 10 czerwca. O godzinie 13.00 rozpoczyna się występy dzieci, zaś godzinę później występy cyrkowe, konkursy i zabawy prowadzone przez „Clown Circus Show Ruperth&Rico”. Podczas imprezy o godzinie 14.00 zostanie też przeprowadzony konkurs wiedzy o Włastimilu Hofmanie.

Animacje, zabawy, konkursy oraz mecz piłkarski Old Boys Biała Dolina - Kopalnia Sprzętu i Goście znajdują się w programie „Zabaw Podwórkowych”, 11 czerwca w godzinach 12.00–16.00, na boisku Orlik przy ul. Partyzantów.

**BOŘEK ŠÍPEK**  
SZKŁO.ARCHITEKTURA.DESIGN

**W HOŁDZIE BOŘKOWI...**

Muzeum Karkonoskie  
ul. Jana Matejki 28, Jelenia Góra

20.05.2017 – 26.06.2017

www.muzeumkarkonoskie.pl  
www.boreskapek.com



Prezydent Miasta zaprasza na obchody

# Dni Bolesławca

## czerwiec 2017

### Piątek, 16 czerwca

- 16.00 „5xP i Instruktorzy”** - wernisaż wystawy uczestników zajęć pracowni artystycznych BOK - MCC (ceramika, rysunek, malarstwo, tkanina artystyczna, szkło i witraż) oraz instruktorów pracowni: Edyty Orlińskiej, Mateusza Grobelnego, Magdaleny Koniecznej, Czesława Matyjewicza, Teresy Olszewskiej-Bancewicz i Stanisławy Wojdy-Pytlńskiej. Wystawa prezentowana w dwóch galeriach BOK - MCC: „W sam raz” i „mała Biała” / wernisaż Galeria „mała Biała” BOK - MCC
- 18.00 „Doświadczenie”** - wystawa malarstwa i rysunku podsumowująca rok akademicki 2016/2017 Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bolesławcu / hol BOK - MCC, I piętro

### Sobota, 17 czerwca



### XVII Festiwal Kultury Południowosłowiańskiej

- 8.00 - 22.00 Bałkańskie rytmy w Termach Bolesławiec** - solankowa kąpiel, rytuały saunowe oraz relaks w grocie solnej w towarzystwie żywiłowej bałkańskiej muzyki/ Termy Bolesławiec, ul. Zgorzelecka 52

#### pl. Piłsudskiego

**12.00 - 19.00 Stoisko Komisji Europejskiej**

**12.00 - 20.00 Wystawa pamiątek** Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, Ich Potomków oraz Przyjaciół

**12.00 - 20.00 Prezentacja w osadzie reemigrantów:** KGW Wykroty, KGW Osła, KGW Gromadka, KGW Zebrzydowa, KGW Tomaszów Bolesławiecki, KGW Kierżno, KGW Ocice oraz Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, Ich Potomków oraz Przyjaciół, Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych „Lipiany”, Stowarzyszenie Zielone Wzgórza, Zespół „Niezapominajki”, Rada Sołecka w Czernej. Przygotowanie i degustacja dań bałkańskich m.in. pita z dodatkami, zupa gulaszowa i paprykowa, pečenica

**12.00 Konkurs** na „dobrą pitę” i „kociołek bałkański”

#### scena

**14.00 Korowód** zespołów folklorystycznych/ przejście z Rynku na plac Piłsudskiego

**14.30 OFICJALNE OTWARCIE FESTIWALU** przez Prezydenta Miasta Bolesławiec, w programie m.in. wspólny taniec Kolo - zagra zespół Gradsko Kultúrno Umjetničko Društvo „PRONIJA” / Prnjavor, Bośnia i Hercegowina

**16.00 Prezentacja** lokalnych zespołów folklorystycznych: Zespół Pieśni i Tańca „Bolesławiec”, Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, Ich Potomków oraz Przyjaciół, Zespół „Niezapominajki”, Zespół „Niespodzianka” Tomaszów Bolesławiecki, Kapela Herbutów, Zespół „Czernianki” z Czernej, Zespół „Nad Kwisą”, Zespół „Mikra”, Zespół „Wesoła Gromadka”, Zespół „Sobinianie”, Gminny Zespół Pieśni i Tańca „Jutrzenka”, Zespół „Nasza Biesiada”

**18.00 Rozstrzygnięcie konkursu** na „dobrą pitę” i „kociołek bałkański”

**18.30** Gradsko Kultúrno Umjetničko Društvo „PRONIJA” / Prnjavor, Bośnia i Hercegowina

**20.00 Zespół Słowiany** - barwne osobowości, energiczna muzyka, słowiański duch. Jeden z najbardziej interesujących zespołów folk-rockowych w Polsce. Ich muzyka to ogromna dawka pozytywnej energii. Uczestnicy programu telewizyjnego „Must Be The Music”

Dni Miasta na sportowo - Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji/ Plaża MultiSport Centrum, pl. Popiełuski

**10.00** Turniej sportów plażowych

**12.00** Turniej luczniczy

### Niedziela, 18 czerwca

**6.00 - 14.00 Głędła Staroci** / Rynek

**13.30 - 14.00 Turniej Bokserski** o Puchar Prezydenta Miasta/ skwer za BOK - MCC  
Organizator: TOP Bolesławiec

#### pl. Piłsudskiego

**10.00 - 18.00** Stoiska stowarzyszeń i organizacji pozarządowych zrzeszonych w Bolesławieckiej Radzie Seniorów przy Prezydencie Miasta Bolesławiec (Polski Związek Działkowców, Dom Dziennego Pobytu, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bolesławcu), Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, Ich Potomków oraz Przyjaciół, Bolesławiecki Klub Amazonek

#### scena

**14.00 Korowód Seniorów** / przejście z Rynku na plac Piłsudskiego

**14.30 OFICJALNE OTWARCIE DNIA SENIORA** przez Prezydenta Miasta Bolesławiec

**15.00** Występy artystyczne stowarzyszeń i organizacji Bolesławieckiej Rady Seniorów

**16.00** Występy pracowni Amatorskiego Ruchu Artystycznego BOK - MCC

**20.00 Bartek Wrona** - w latach 90. występował z zespołem Just 5, karierę solową rozpoczął przebojem „Jedna na milion”

**21.00 Bayer Full** - liderem i wokalistą zespołu jest Sławomir Świerzyński. Grupa ma w swoim dorobku dziewiętnaście autorskich płyt sprzedanych w łącznym nakładzie ponad 16 milionów egzemplarzy. Najpopularniejsze piosenki: „Żono moja”, „Majteczki w kropeczki”, „Wszyscy Polacy to jedna rodzina”

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie  
[www.bok.boleslawiec.pl](http://www.bok.boleslawiec.pl)

# ZAPRASZAMY

Organizator



Współorganizatorzy



Patroni Honorowi



Patroni medialni



# bartek wrona

# bayer full





## Życie niewesołe

Nie mogę się uwolnić od nienawiści do kobiety, która zniszczyła życie mojej rodziny. Jestem już po pięćdziesiątce, a ta sprawa sięga mojego dzieciństwa, Dominiko. Byłam jedynaczką, w domu powodziło się nam dobrze, miałam naprawdę cudownych rodziców, bardzo się kochaliśmy. Do czternastego roku życia miałam wspaniałe dzieciństwo, byłam najlepszą uczennicą w szkole podstawowej, którą ukończyłam z wzorową odznaką ucznia. Mój tato był dyrektorem fabryki, jako jeden z niewielu lokatorów naszej kamienicy, a nawet pewnie jako jedyny, miał samochód, którym jeździliśmy na wycieczki. Tato był bardzo przystojnym mężczyzną, ale mamie też nie brakowało urody. Gdy dzisiaj oglądam ich zdjęcia z tego okresu, to jakbym widziała najpiękniejszą parę zakochanych z jakiegoś amerykańskiego filmu. I ten mój cudowny sen się skończył właśnie wtedy, gdy już dostałam się do dobrego liceum, gdy miałam tyle marzeń o studiach i wybranym zawodzie. Nagle dowiedzieliśmy się z mamą, że nasz wspaniały tato i mąż ma kochankę! Sprawa wyszła na jaw zupełnie przypadkowo, gdy, będąc z mamą na zakupach w księgarni (kupowałyśmy podręczniki szkolne), zobaczyłyśmy przez szybę tatę śledzącego w kawiarni z kobietą, którą całował po rękach. Pamiętam te sceny dosłownie jak dziś, zachowywał się jak obcy dla nas mężczyzna. Mama była tak wstrząśnięta, że nawet się nie zatrzymała na ten widok. Poprosiła mnie tylko, żebym jeszcze raz popatrzyła, czy to na pewno mój tato. Potwierdziłam i poszłyśmy dalej. Mama się całą drogą nie odzywała, weszliśmy do domu, usiadła na krześle i nie ruszyła się przez kilka godzin, dopóki tato nie wrócił z pracy. Gdy wszedł do mieszkania, mama zamknęła się z nim w pokoju i bardzo długo rozmawiali. Nikt z nich nie krzychał, rozmowa była długa i cicha. Potem usłyszałam, jak oboje płakali. Pamiętam uczucie strachu, które mną zawładnęło. Bałam się o siebie, ale też bałam się o nich, o ich małżeństwo. Mój tato był do tamtej pory przecudownym, kochającym mężem i ojcem. To, co mu się przydarzyło, pewnie było niepojęte także dla niego. Kolejne dni już pamiętam jak przez mgłę. Mamę karetka zabrała do szpitala ze względu na zalanie nerwowe. W tym czasie tato wziął urlop, bo musiał zajmować się mną i mamą. Gdy nie był w domu i nie rozmawiał ze mną, to spędzał czas u mamy, w szpitalu dla nerwowo chorych w Bolesławcu. Z mamą było bardzo źle, podejmowała próby samobójcze, także w szpitalu. Ja przez pierwsze tygodnie roku szkolnego nie chodziłam w ogóle na lekcje, byłam jak otumaniona, pamiętam tylko, że przeszywał mnie strach o mamę. Nie miałam złości do taty, który przyznał się nam do romansu, który przeproszał, który próbował naprawić swoje winy. Nie potrafiłam złościć się na człowieka, którego tak bardzo kochałam. Nie rozumiałam, dlaczego zainteresował się taką nieciekawą z mojego punktu widzenia kobietą, nie pojmowałam, jak mógł próbować się z nią związać, mając taką piękną, kochającą żonę. I w żadnym wypadku nie wyobrażałam sobie, że nasze życie dotknie jeszcze większa tragedia. Gdy mama wróciła już ze szpitala, gdy próbowała też wrócić do normalnego życia, do obowiązków domowych i zawodowych, stało się coś strasznego. Mój tato, jadąc samochodem, zderzył się z pociągiem na torach i zginął na miejscu. Wszyscy mówili, że to było samobójstwo, że nie wiedział, jak uwolnić się od poczucia winy, a jednocześnie podobno bardzo był zakochany w tej obcej kobiecie. Czy mogło to być samobójstwo, czy był to wypadek drogowy, tego na sto procent nikt nie mógł potwierdzić. Raczej to pierwsze, bo ta droga, która biegła przez tory, to nie była droga, którą ojciec mógł wtedy jechać w jakimś konkretnym celu. No, ale dowodów brak. Zostałyśmy z mamą same, po pięciu latach moja mama ponownie wyszła za mąż, ja też założyłam rodzinę, ale już po studiach i po wielu rozterkach. Dzisiaj mojej mamy też już na świecie nie ma, ale czasami widzę tę panią, dawną kochankę, też już starszkę (około 15 lat starsza ode mnie), którą kiedyś chciałam zamordować za zniszczenie naszej rodziny. Tyle lat upłynęło, a ja nadal mam na to ochotę, Dominiko. Będę jej nienawidzić do końca jej albo moich dni. Pozdrawiam.

Iza

Dominika (dominika@nj24.pl)

# „Ola Z Lasu” piecze chleb

O sobie mówi i pisze na blogu - Ola Z Lasu. Projektantka, żyjąca w zgodzie z naturą, mieszka w starej chatce w Borach Dolnośląskich. Prowadzi także bloga kulinarnego blogspot.com

Zapytana o produkty niezbędne do upieczenia chleba, wymienia ten najważniejszy:

- Chleb rośnie w dobrych myślach. Ważny jest spokój ducha. Jeśli złamałam tę zasadę i piekłam chleb w pośpiechu - nie wychodził dobry.

Drugim niezbędnym elementem, aby - jak Ola Z Lasu mówi - „zadział się dobry chleb”, jest zakwas chlebowy. Najlepiej dostać go od zaprzyjaźnionej osoby, która wypieka chleb. Zakwas chlebowy można też zrobić samemu, w glinianym naczyniu lub słoiku przykrytym nieuszczelnioną na początek 5 łyżek mąki żytniej i 5 łyżek letniej wody mieszamy drewnianą łyżką, odstawiamy gdzieś w kuchni. Zakwas należy „dokarmiać” raz na dwa dni łyżką mąki i łyżką wody, zamieszać za każdym razem drewnianą łyżką. Zakwas z każdym chlebem nabiera mocy.

**Produkty na chleb:** 1 kg i 200 dag mąki żytniej 720, 4 szklanki (250 ml) wody, 6 łyżek zakwasu, 3 łyżeczki soli, dodatki do chleba.

**Przygotowanie:** do 6 łyżek zakwasu dodać pół kilograma mąki żytniej i 2 szklanki wody. Dobrze rozmieszać. Przykryć ściereczką, odstawić na dwie godziny. Po tym czasie od ciasta odejmujemy 4 łyżki na zakwas do przyszłego chleba (dodajemy do słoiczka z resztką zakwasu i odstawiamy do lodówki aż do przyszłego pieczenia chleba). Do ciasta chlebowego dodajemy przyprawę: 3 łyżeczki soli, czarnuszkę, ziarna słonecznika, siemię lniane. Ola Z Lasu czasem dodaje łyżkę miodu, a czasem posiekaną świeżą bazylię albo młodą pokrzywę czy suszone pomidory. Dodajemy jeszcze 2 szklanki wody i 700 dag mąki. Chleb dobrze wymieszać i „wytulić” drewnianą łyżką. Przełożyć do foremek (do wysokości 2/3 foremki) wysmarowanych na przykład olejem dyniowym, przykryć ściereczką i odstawić na osiem godzin.

Piec w piekarniku przez kilka minut (przez 8-10 minut) w temperaturze bardzo wysokiej (220 - 230 stopni), a później około godziny w temperaturze 200 stopni. Chleb lubi być „nawilżany” - do piekarnika podczas pieczenia można włożyć naczynie gliniane z wodą.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Gdy serce drgnie

**Emerytka**, lat 70, samotna, pozna starszego Pana do lat 75, któremu dokuca samotność. Mój telefon, 576-050-002.

### Emerytka

**Waga** - lat 75, samotna, bez nałogów, zobowiązań, pozna starszego Pana do 80 lat bez nałogów i zobowiązań. Tel. 74/665-42-85.

### Waga

**Koziorożec**, lat 75, wdowa bezdzietna, bez nałogów, pozna starszego Pana do lat 80, któremu dokuca samotność. Pan bez nałogów, uczulony, uczulowy, myślący o poważnym związku. Tel. 530-459-407.

### Koziorożec

Rozwiedziona, samotna, pracująca, niezależna finansowo pozna Pana, który

zmienił smutne jej życie. Pan zmotoryzowany, wiek 55 - 65 lat. Jesteś zainteresowany - zadzwoni. Tel. 508-764-439. Na smsy nie odpowiadam.

### Samotna

Samotny, wysoki, niezależny mieszkaniowo-finansowo, bez nałogów, miłego usposobienia do życia. Poznam Panią do lat 60 o kobiecych kształtach, której dokuca samotność i myśli o poznaniu kogoś normalnego do przyjaźni, stały związek do uzgodnienia po lepszym poznaniu się. Pozdrawiam i zapraszam, odwagi. Tylko rozmowa telefoniczna. Tel. 518-649-794.

### Leszek

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 38-45 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej,

której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia i cieszyć się każdą chwilą życia. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, życie jest piękne, a we dwoje jest różnie. Tel. 514-568-438.

### Andrzej

Poznam na stałe. Lubię długie, romantyczne spacerować, bez nałogów, praca, dom. Niezależny finansowo. Tel. 697-745-175.

### Jowisz

Mam 39 lat, jestem niezależnym, spokojnym kawalerem. Chętnie poznam bezdzietną dziewczynę w wieku 35-43 lat. Poważne oferty. Tel. 691-019-581.

### Jarek

Nareszcie jest wiosna - chciałoby się powiedzieć. Kto z nas nie jest

spragniony słońca, świeżej energii, a niektórzy także uczuć? Mówi się, że wiosną ludzie się zakochują. Może i Tobie uda się to osiągnąć? Znajdź czas dla siebie i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

Pomogę,  
oddam za darmo

### Do oddania:

Wózek dziecięcy;  
meble młodzieżowe;  
dwa łóżka drewniane (bez materacy),  
szafa; TV; wersalka,  
kuchenka gazowa,  
segment z szafą,  
piec „koza”; buty damskie (r. 37-39);  
buty dziecięce (r. 30-33).

### Potrzeby:

Komplet wyposażony lub narożnik;  
łóżkowa; pralka;  
pralka (wąska).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)



duża zawartość siarki - 21%

SIARKOPOL

www.zchsiarkopol.pl

Zakłady Chemiczne „Siarkopol” Tarnobrzeg sp. z o.o.  
ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg  
tel. 15 856 58 58, fax 15 855 55 67



# Pielęgnacja magnolii

Magnolia to pięknie kwitnące drzewo, dorastające nawet do kilkunastu metrów wysokości, w zależności od odmiany. Spotykane są okazy bardzo wysokie oraz odmiany karłowe dorastające do 2-3 metrów wysokości, które najczęściej sadzone są w domowych ogrodach. Magnolie urzekają pięknymi kwiatami w różnych barwach.

Najczęściej spotykane są odmiany kwitnące w odcieniach różu, jednak najbardziej cenione odmiany drzew to te kwitnące na żółto. Okres kwitnienia przypada na kwiecień/

maj, ale bywają magnolie, które kwitną już w marcu. Niezwykle duże kwiaty rozwijają się najczęściej na bezlistnych jeszcze pędach. Pomimo atrakcyjności rośliny nie jest

ona często polecana do nasadzeń w przydomowych polskich ogrodach ze względu na nasz klimat, bowiem niektóre odmiany nie wytrzymują zimą i po prostu przemarzają. Jednak przy odpowiednio dobranym stanowisku i pielęgnacji, kupując odmiany wytrzymałe na mróz, mamy szansę wyhodować naprawdę okazałe drzewo.

Magnolia potrzebuje miejsca słonecznego, a przede wszystkim osłoniętego od wiatru. Najlepiej rośnie na glebach kwaśnych, przepuszczalnych i żyznych. Po posadzeniu glebę wokół roślin zaleca się ściółkować korą. Magnolie mają płytki system korzeniowy, a wyłożenie korą pozwoli utrzymać odpowiednią wilgotność gleby i zabezpieczy ją na zimę. Przed posadzeniem warto dobrze przemyśleć miejsce dla drzewa, bowiem z racji płytkiego systemu korzeniowego magnolia nie lubi przesadzania. Wymaga też systematycznego nawożenia, dlatego najlepiej wykorzystać nawóz długo działający, który będzie uwalniał się przez cały sezon. Pamiętajmy, że magnolia należy do grupy kwasolubnych, dlatego, wybierając nawóz, upewnijmy się, czy zawiera on odpowiedni skład dla tej rośliny. Przed nadejściem zimy należy magnolię zabezpieczyć, okrywając ją agrowłókniną. Młode egzemplarze warto w pierwszym roku po posadzeniu dodatkowo zabezpieczyć, podsypując je jeszcze korą, tworząc tak zwany kopczyk.

Magnolie bardzo ładnie prezentują się jako pojedyncze egzemplarze w ogrodzie, często wykorzystywane są w parkach. Przestrzegając podstawowych zasad uprawy, z powodzeniem możemy sadzić magnolię w naszych ogrodach i cieszyć się jej pięknymi kwiatami.

Ewelina Walczak



D. ANTOSIK

## Jak skutecznie i bezpiecznie opryskiwać rośliny

Odpowiednie środki owadobójcze zawierają czynniki aktywne, które ograniczają rozmnażanie się pewnych owadów. Zastosowanie w odpowiednim momencie środków grzybobójczych pozwoli zahamować dalszy rozwój infekcji. Wszystkie substancje chemiczne powinny być jednak stosowane z dużą ostrożnością. Oto krótki przewodnik, jak bezpiecznie i skutecznie opryskiwać rośliny:

- Oprysk stosujemy tylko wtedy kiedy jesteśmy pewni diagnozy.
- Stosujemy się dokładnie do ulotki producenta danego środka, zwłaszcza jeśli chodzi o dawkę. Użycie nadmiernej dawki preparatu może uszkodzić roślinę i skazić środowisko.
- Oprysk stosujemy w dni bezwietrzne.
- Nie należy stosować oprysku w dni upalne, mroźne i deszczowe.
- Roślina potrzebuje minimum 2h, aby wchłonąć dany preparat, dla-

tego tak ważnym czynnikiem dla prawidłowego oprysku jest pogoda.

- Nie wolno opryskiwać roślin w pełnym słońcu, kiedy temperatura przekracza 25 st. C, istnieje bowiem zagrożenie poparzenia rośliny, a oprysk może zbyt szybko wyparować i nie zadziała odpowiednio.
- Przystępując do oprysku, pamiętajmy o swoim bezpieczeństwie, podczas oprysku nie wolno pić, jeść i palić, a oprysk należy wykonywać w maseczce i odpowiednim stroju, który zasłania części ciała.

- Dbając o owady zapylające, stosujemy oprysk wczesnym rankiem lub późnym wieczorem.
- Uważajmy, aby na teren oprysku nie wchodziły dzieci i zwierzęta domowe.
- Pamiętajmy, aby środki do oprysku przechowywać w miejscu niedostępnym dla dzieci i zwierząt.
- Sprzęt po skończonej pracy dokładnie myjemy.
- Po skończonym oprysku pamiętajmy, aby dokładnie umyć ręce i twarz.

Ewelina Walczak



## Byliny

Rozmowa ze współwłaścicielem rodzinnej firmy ogrodniczej Fiore Ogrody Karkonoszy, Jerzym Wiąckiem

- Minął już okres sadzenia roślin balkonowych. Co teraz poleca Pan na ogrody i działki?

- Obecnie dużym zainteresowaniem cieszą się byliny - rośliny wieloletnie, których część nazemna zamiera na zimę.

- Jakie w tym sezonie są najpopularniejsze?

- Jest ich wiele, są to: płomyki (flokсы), jeżówki, sklanice, funkje (hosty), żurawki, nacytki oraz peńniki.

Od kilku lat zauważa się wzrost popularności żurawek, roślin pięknych, wielobarwnych, o ozdobnych, różnokolorowych liściach

i kwiatach. W naszej firmie hodujemy żurawkę „Paprika”. Jest to odmiana o efektownie wybarwionych liściach i pofalowanych brzegach. Rośnie do 50 cm wys., o średnicy około 50 cm. Kwitnie od maja do końca czerwca. Lubi stanowisko słoneczne lub lekko zacienione. Najlepsza jest dla niej gleba żyzna i przepuszczalna. Zalecana do tworzenia barwnych kompozycji rabatowych, jak również do uprawy w donicach stojących na balkonie, tarasie czy ganku.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej firmy.



ogrody  
**KARKONOSZY**

ZIOŁA PRZYPRAWOWE  
Świeże zioła przez cały rok

**FIORE OGRODY KARKONOSZY Rodziny Wiącek**

ul. Wrocławska 120, Jelenia Góra  
(100 m za pętlą autobusową w lewo)

tel. 75 75 18295, kom. 600 87 45 19

www.ogrodykarkonoszy.eu sklep@ogrodykarkonoszy.eu



# Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza

**Pierwsze, powojenne, dolnośląskie dzienniki są doskonałym źródłem wiedzy o niegdysiejszej Jeleniej Górze. To z ich lektury wylania się ówczesny obraz miasta oraz warunków, w jakich przyszło żyć jego ówczesnym mieszkańcom.**

## Drogie czasy

Pierwsze lata po wojnie to lata powszechnej drożyzny. Mało kogo było stać na normalne zakupy w sklepach czy na targowiskach. Potrzebne produkty jakoś się „kombinowało”, korzystając np. z handlu wymiennego. Bardzo wysokie stawki za swoje usługi mieli także tutejsi rzemieślnicy oraz fachowcy. Niektórzy z nich wyraźnie przesadzali:

W prowadzonej przez nas kampanii ze zbyt wysokimi cenami, mamy do zanotowania nowy „kwiatek”. Przedsiębiorstwo elektrotechniczne, mieszczące się w lokalu przy ul. Obrońców, zażądało 20 (dwudziestu!) zł za jednorazowe włączenie światła elektrycznego do aparatu radiowego, celem przekonania się, czy nie jest on zepsuty. Podobnie wszystkie naprawy kosztują w tej firmie znacznie drożej niż gdzieindziej.

Przy tym w przedsiębiorstwach zatrudnia się w dalszym ciągu personel niemiecki nawet na posadach niespecjalistów i nie usunięto dotychczas niemieckiego nazwiska b. właściciela - „Georg Reisewitz”.

źródło: Nowy kwiatek z łaki paskarstwa, „Pionier”, nr 42 z 13 X 1945.

## Problemy z żywnością

Symbolem okresu powojennego była z całą pewnością kulawe zaopatrzenie w żywność. Nie było chyba poważniejszego problemu dla jeleniogórskich pionierów, którzy pierwsze miesiące swego pobytu w mieście zapamiętali jako czas wyraźnego niedojadania. Władze próbowały ratować się takimi sposobami, jak reglamentacja żywności czy powszechnie działające stołówki. Trudno było jednak o jakąś wyraźną poprawę, bo cały czas brakowało po prostu jedzenia:

W Jeleniej Górze, mieście niemal wcale nie dotkniętym zniszczeniami wojennymi, życie normuje się coraz bardziej. Podstawą wyżywienia ludności są w dalszym ciągu przydziały na karty żywnościowe, to też zmniejszenie ich w bieżącym miesiącu wywołało wśród ludności miasta pewne zaniepokojenie (...).

Samowystarczalność pow. Jelenia Góra, wynosząca przed wojną ok. 70 procent, obecnie zmniejszyła się do 45 procent, w związku z czym cały szereg artykułów musi się dowozić. Dotyczy to przede wszystkim cukru, mąki i mięsa. Wysłane zapotrzebowania są z reguły zmniejszane tak, że nadsyłane towary są kierowane przede wszystkim do stołówek (...).

Pewne trudności są z cukrem, którego zapasy zostały zabezpieczone przez komisję wojewódzką i nie mogą być na razie przydzielone, do czasu ich zwolnienia.

Trudności transportowe Spółdzielni „Społem” opóźniają dowóz ziemniaków i rozdział mięsa, pomimo że w powiecie znajduje się jeszcze ponad 10 tysięcy krów. Pewną ilość masła rozdzielono już na karty żywnościowe w ubiegłych tygodniach. Jelenia Góra musi jednak dostarczać mleka i masła ubocznym sąsiednim powiatom (...).

źródło: W październiku będzie lepiej. Zwiększenie przydziałów na nowe karty żywnościowe, „Pionier”, nr 31 z 30 IX 1945.

## Karkonoskie sądy

W Jeleniej Górze, podobnie jak na całym Dolnym Śląsku, sądownictwo nie miało łatwego zadania. Zaplecze logistyczne praktycznie nie istniało, a spraw do rozpatrzenia było o wiele więcej niż możliwości ówczesnych kadr. Pomimo tak trudnych warunków pracy, z każdym miesiącem władza sądownicza w mieście miała się coraz lepiej:

Po okresie organizacyjnym, który ukończony został w pierwszej połowie roku bieżącego, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wszedł obecnie w drugą fazę swej działalności, przystępując do właściwej pracy wymiaru sprawiedliwości, zmierzającej do ugruntowania na Ziemiach Odzyskanych ładu i porządku prawnego.

Obsada personalna Sądu Okręgowego, na którego czele stoi prezes Weccile, liczy obecnie (łącznie z Prokuratorem i Sędzią Grodzkim) 78 osób (w tym 25 sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów oraz 53 urzędników i woźnych).

źródło: Stabilizacja sądownictwa dolnośląskiego, „Pionier”, nr 245 z 27 IX 1946.

## Instytucja pierwszej potrzeby

Warunki sanitarne w okresie powojennym wołały o pomstę do nieba. Nie inaczej było w Jeleniej Górze, gdzie przez długi czas szerzyły się liczne choroby zakaźne. Nad zdrowiem mieszkańców mieli czuwać pracownicy lokalnej służby zdrowia:

Nad zdrowiem mieszkańców miasta czuwa 22 lekarzy polskich i jeszcze około 15 lekarzy niemieckich. Urząd Zdrowia uruchomił poradnię przeciwgruźliczą (czynna we wtorki, czwartki i soboty) oraz poradnię przeciwweneryczną (czynna w poniedziałki, srody i piątki).

Ostatnio zarządzane zostało przymusowe badanie lekarskie personelu wszystkich przedsiębiorstw spożywczych, hoteli, restauracji, stołówek i fryzjerni.

Wobec zauważanego niedawno nasilenia chorób wenerycznych podjęta została ostra walka z tymi chorobami. Epidemia duru brzuszego została zasadniczo zlikwidowana, bowiem w ostatnim tygodniu nie zanotowano już żadnych wypadków tej choroby.

Na zarządzane przymusowe szczepienie przeciw tyfusowi brzuszemu, niestety, reagują tylko Niemcy

Poza tym uruchomiona została stacja opieki nad matką i dzieckiem. Równocześnie rozciąga się opiekę lekarską na żłobki dziecięce, przedszkola i domy starców.

Istnieje jednak obawa, że wysiłki lekarzy jeleniogórskich o utrzymanie zdrowia obywateli miasta rozbiją się o... góry śmieci, gromadzących się przed każdym domem. Wywiezienie gnijących odpadków, dostarczenie samochodu dla Pogotowia Czerwonego Krzyża oraz uruchomienie istniejącej w mieście doskonale wyposażonej łaźni miejskiej, są jednymi z najpilniejszych zadań

źródło: Walka o zdrowie mieszkańców Jeleniej Góry, „Pionier”, nr 48 z 26 II 1946.

## Miłość nie zna granic

Ówczesna prasa lubiła na swoich łamach przytaczać niezwykle historie. Jedną z nich dotyczyła mieszkanki Jeleniej Góry:

Niezwykle ciekawa historia wydarzyła się na terenie jeleniogórskim. Historia o skromnej, biednej panience, w której zakochał się żołnierz amerykański. Cała sprawa przedstawia się następująco:

18-letnia Irena Dombek pochodziła z ubogiej rodziny robotniczej z Będzina. Gdy nastąpiła wojna i Niemcy przyszli do jej rodzinnego miasta, Irena Dombek powędrowała pod przymusem na pracę do Niemiec. Pracowała początkowo na fabryce, potem na roli u „bauera”, a w roku 1945 przeniesiono ją do obozu, w którym musiała wykonywać bardzo ciężkie roboty. W maju uwolnili ją wojska amerykańskie. Wtedy Irena Dombek poznała kaprala amerykańskiego nazwiskiem Frank Boberek, Polaka z pochodzenia.

Boberek, w cywilu właściciel wielkich warsztatów samochodowych w Chicago City w stanie Illinois, zapisał do panny Dombek prawdziwą miłość. Oboje młodzi mieli się ku sobie i może dawno już byłoby po ślubie, gdyby nie... Japończycy.

Pewnego dnia Boberek bez pożegnania wyjechał ze strefy amerykańskiej Niemiec, pozostawiając swoją najmilszą samą. Irena Dombek nie wiedziała, co to znaczy, dopiero koledzy jej Franka uświadomili ją, iż pojechał on na front japoński, nad Pacyfik.

Irenie Dombek nie pozostało nic innego, jak spakować swoje manatki i wracać do kraju. Listy od Franka z Japonii też nie przychodziły. Panna Dombek przyjechała do Polski. Pobyla trochę w rodzinnym mieście, ale nie chcąc być ciężarem w domu, poszukała sobie pracy. Znalazła ją w Jeleniej Górze, gdzie w kawiarni „Popularnej” na dole w kuchni dyżuruwała jako pomocnica kucharza.

Pewnego dnia Irena Dombek otrzymała zawiadomienie z amerykańskiego konsulatu, że p. Frank Boberek stara się o jej rękę i że wyrabia jej papiery na przyjazd do USA. Rozpoczęły się dla „kopciuszka” z Jeleniej Góry dni pełne oczekiwania. W końcu załatwiono wszelkie formalności i 30 czerwca rb. samolotem z Wrocławia do Warszawy, a następnie z Warszawy do Sztokholmu i dalej do Chicago wyleciała do swego ukochanego polska robotnica (...).

W nadsyłanych listach, Irena Dombek pisze, iż uczy się angielskiego, że jest jej trochę obco, ale pociesza się tym, że może kiedyś przyjedzie z mężem na stałe do Polski, do czego pragnie go namówić.

źródło: Samolotem do USA na zaślubiny, „Słowo Polskie”, nr 211 z 3 VIII 1947.

## „Turysta” ze stolicy

Ziemie Odzyskane były atrakcyjnym terenem działań dla złodziejaszków z całej Polski. Ci zaś bardzo chętnie przybywali na te tereny w celu łatwego i szybkiego zarobku:

Znany na terenie warszawskim złodziej Szymborski Wacław po opuszczeniu więzienia w Warszawie (...) postanowił rozpocząć nowe życie na Zachodzie. Akurat odchodził z dworca pociąg bezpośredni do Jeleniej Góry.

Szymborski skorzystał (...) i wylądował pewnego poranka na ul. Kolejowej w starym mieście u podnóża gór karkonoskich

Jak przystało na turystę, kandydat na „nowego człowieka” począł zwiedzać miasto. Zaczął od Rynku. Spodobła się mu tutaj studnia Neptuna, pamiętająca większych niż on złodziei, i Ratusz zabytkowy, i Jeleń na kopule wieży zegarowej.

W pewnej chwili zachciało się Szymborskiemu pić, a że chwilowo gotówki nie posiadał, udał się do jednej z kamienic w Rynku nr 31 i tam po prośbie chciał dostać u kogoś z mieszkańców kamienicy trochę wody.

Pech chciał, że gdy zapukał do jednych drzwi, nikt mu nie odpowiedział. A że pić się chciało, więc Szymborski

(piastowskie). Na łamach prasy przytaczano liczne przykłady potwierdzające historyczne związki tej ziemi z Polską. Jednocześnie zapomniano, że ich historia jest o wiele bardziej skomplikowana:

W Jeleniej Górze przy ul. Fortecznej znajduje się mała restauracyjka zwana dawniej „Gospodą Marynarzy”. Oznaką jej jest przy wejściu glob ziemski. Ze schodów wejściowych wchodzi się do olbrzymiej Sali, która zadziwia wysokością, rozmiarami i kolumnami.

To katakumby jeleniogórskie.

Z nich z jednej strony prowadzi tunel podziemny do góry Bolesława Krzywoustego, z drugiej w stronę kościoła, a z trzeciej w stronę Ratusza. Tunele te na kilkaset lat przed wojną zostały zasypane

Jelenia Góra, Plac Ratuszowy w 1945. Fotografia archiwalna z kolekcji ikonograficznej, związanej z historią regionu, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.



specjalnym instrumentem amerykańskim otworzył sobie drzwi, wszedł do kuchni i napił się...

Dlaczego jednak z powrotem wszedł objuczony tobołem rzeczy, nie zostało jeszcze ustalone. Może nad „turystą” wziął górę recydywista - niewiadam.

Wiadomo tylko, że sąsiedzi widząc, że ktoś obcy dźwiga rzeczy należące do mieszkającej na trzecim piętrze Wiesławy Błaszczczyńskiej, zatrzymali Szymborskiego i oddali go w ręce przechodzącego milicjanta.

źródło: Krótka była jego „amnestia”, „Słowo Polskie”, nr 122 z 5 V 1947.

## Piastowska ziemia

Zgodnie z ówczesną polityką informacyjną, dawne wschodnie ziemie niemieckie, włączone do powojennej Polski, miały być rdzenie polskie


Zamek na górze Bolesława Krzywoustego został zbudowany w 1111 r. - zburzony w 1433 r., tunel zatracił więc właściwy cel. Pozostały tylko komnaty podziemne, łączące ul. Forteczną, Rynek i ul. Kopernika.

Freski na ścianach ilustrują fragmenty z historii miasta. Ciekawie wygląda pożar ratusza w 1634 roku. Na innej ścianie widoczny jest duch gór Karkonoszy - w otoczeniu karzełek. Sklepienie opiera się na filarach, na których widoczne są herby Jeleniej Góry i Śląska.

Oglądać również można herby miast, z którymi Jelenia Góra pozostawała w stosunkach handlowych. Dzięki swojemu przemysłowi tkackiemu - zasłynęła Jelenia Góra w całym świecie.

źródło: Polskość w podziemiach Jeleniej Góry, „Słowo Polskie”, nr 215 z 7 VIII 1947.



Wspomnienie  o Jerzym Kazimierzu Nalichowskim  
(1944-2017)

# Wybitny działacz opozycji, solidarnościowy wojewoda i polityk etyki stosowanej

*„Lawina bieg od tego zmienia,  
po jakich toczy się kamieniach...”*

*/Czesław Miłosz/*



Polityk, działacz, współtwórca NSZZ „Solidarność” w regionie jeleniogórskim, w stanie wojennym jeden z liderów niejawnych struktur związku. Po wyborach w 1989 roku wojewoda jeleniogórski. W latach 1992-2002 radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego I kadencji i przewodniczący Klubu Radnych Akcji Wyborczej „Solidarność”. Wierzył w prawość i w szczytne ideały. Szanował poglądy swoich adwersarzy. Mądry, uczciwy, dobry i miły człowiek. Bolały Go wszelkie przejawy pazerności i głupoty.

Ukończył studia na Wydziale Chemii Politechniki Wrocławskiej. Przez dwadzieścia lat, do 1989 roku, pracował w Zakładach R-1 w Kowarach i w Zakładzie Doświadczalnym PWR „Hydro-Mech”. Od początku, od sierpnia 1980 roku członek, założyciel i lider kowarskiej „Solidarność”. Aktywny uczestnik rodzącej się „Solidarność” jeleniogórskiej i dolnośląskiej.

Już jako student, w 1968 roku, Jerzy Nalichowski uczestniczył w strajku okupacyjnym na Politechnice Wrocławskiej. Przed powstaniem „Solidarność” kolportował podziemne pismo „Robotnik”. W grudniu 1981 roku internowany w Kamienniej Górze, w dawnym obozie Gross Rosen, a następnie w Głogowie. Inicjator i uczestnik akcji protestacyjnych, głodówek, niezależnych wydawnictw obozowych, występował w słynnym obozowym zespole Los Kabarynos. Po zwolnieniu z internowania w czerwcu 1982 roku był szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany, w domu i w pracy poddawany rewizjom.

Michał Orlicz, autor biogramu Jerzego Nalichowskiego w „Encyklopedii Solidarność”, pisze o Jego lokalnym miesięczniku drugiego obiegu „Dywanik” (część nakładu kolportowano w Czechosłowacji), o aktywnym w latach 1983-1989 uczestnictwie w działalności podziemnej „Solidarność” oraz w odtwarzaniu legalnych struktur „S”. Jerzy Nalichowski działał w Tymczasowym Komitecie Koordynacyjnym „S”, potem w Tymczasowej Radzie „S” Regionu Jelenia Góra i RKS-ie Dolny Śląsk. Równocześnie, wspólnie ze znanymi związkowymi kolegami, Andrzejem Piesiakiem, Zdzisławem Bykowskim, Edwardami: Wyszczem oraz Woskowiczem i Zygmuntem Wachowskim, działał w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w Jeleniej Górze i prowadził DLP w Kowarach. W obu miastach był współorganizatorem niezależnych inicjatyw społeczno-kulturalnych.

- W tym samym czasie Jurek kolportował wydawnictwa podziemne, organizował akcje ulotkowe i plakatowe, współpracował z „Solidarnością Dolnośląską”, na nowo tworzył struktury „S” w „Hydro-Mechu”.

Mając taki życiorys, był dla nas oczywistym i jedynym kandydatem na stanowisko Wojewody Jeleniogórskiego. Pełnił tę funkcję w latach 1990-1995 - przypomina Andrzej Piesiak, który mowę pożegnalną nad mogiłą Zmarłego na kowarskim cmentarzu zaczął słowami: - Staję tu w imieniu naszej „Solidarność”, Twojej „Solidarność”.

Andrzej Piesiak podkreśla, że oglądając ostatnio zdjęcia i dokumenty, uświadomił sobie, że w trudnym okresie stanu wojennego, internowania, represji i aresztowań, najlepszym oparciem dla działaczy „S” były rodziny. - Jurek nie wyobrażał sobie życia bez synów - Marcina i Jakuba - oraz żony Jadwigi. Gdy odeszła kilkanaście dni wcześniej, Jurkowi załamał się świat. Bardzo chciał odprowadzić Jadwigę w tej ostatniej drodze, ale nie mógł, z powodu swojej długiej i ciężkiej choroby. Niech oboje spoczywają w pokoju.

- Rok temu, razem z Jurkiem Nalichowskim, we Wrocławiu odbieraliśmy medal „Niezlomni” przyznawany przez NSZZ „Solidarność” - wspomina Andrzej Manaterski. - Wielka szkoda, że tak szybko umarł. Jurek był przedstawicielem starej, prawdziwej, antykomunistycznej opozycji. Był dobrym człowiekiem - opiekował się rodziną po zmarłym w Brzegu Dolnym szwagrze.

- Pierwszy raz Jerzego Nalichowskiego spotkałam w połowie maja 1989 roku, w czasie wieców i spotkań organizowanych przez Komitety Obywatelskie „Solidarność” przed czerwcowymi wyborami - wspomina rzecznik prasowy Wojewody Jeleniogórskiego w latach 1991-1994, Ewa Kiraga-Wójcik. - Pamiętam „kościannego dziadzia” ze Stronnictwa Demokratycznego (partia satelitarna wobec PZPR), który do mikrofonu utyskiwał, że kowarska „S” nie wzięła udziału

w uroczystościach 3 maja, które SD zorganizowała. Wstał zwalisty brodacz w dżinsach i kraciastej koszuli, i zjadliwie zapytał: - A dlaczego nie zaprosiliście nas rok wcześniej? Ludzie gruchnęli śmiechem, a ja uświadomiłam sobie, że kowarski bohater, postać wręcz pomnikowa, ma błyskotliwą inteligencję i znakomite poczucie humoru. Po ponad dwóch latach spotkaliśmy się w Urzędzie Wojewódzkim jako wojewoda i Jego rzeczniczka. A tam przyszło nam pracować lub współpracować z bardzo różnymi osobami, nawet z tzw. drugiej strony. Dość wspomnieć, że parę nazwisk z najbliższego otoczenia wojewody Nalichowskiego figuruje na słynnej liście współpracowników SB, opublikowanej przez IPN. W bardzo burzliwych czasach 1990-1995 najtrudniejszy był chyba okres premierowania Jana Olszewskiego i słynna „noc teczek”. Kiedy słałam psychicznie, mój wojewoda zapewniał mnie, że wciąż wierzy, w ślad za Vaclavem Havlem, iż polityka może być ETYKĄ STOSOWANĄ. Do końca w to wierzył, nawet w naszych czasach.

- Jako wojewoda jeleniogórski Jerzy Nalichowski ze strony polskiej był liderem i zdecydowanym oredownikiem idei Euroregionu „Nysa”. Ta śmiała jak na owe czasy inicjatywa zaowocowała zawiązaniem się pierwszej na obszarze byłego bloku sowieckiego wspólnoty transgranicznej. Euroregion Neisse-Nisa-Nysa działa od ponad ćwierćwiecza i okazał się eksperymentem zdecydowanie udanym. W niedawnej, galowej uroczystości 25-lecia Jerzy Nalichowski, członek honorowy ERN, już nie mógł wziąć udziału. Ale laudacje wygłoszone

przez przedstawicieli dwunastu innych polskich euroregionów i ich podziękowania za możliwość korzystania z doświadczeń pionierskiego ERN, były także oddaniem zasługi jego współtwórcy - ś.p. Jerzemu - mówi Jacek Jakubiec.

Od 1995 do 2003 roku Jerzy Nalichowski był dyrektorem Inspektoratu PZU S.A. w Jeleniej Górze, potem, do 2006 roku, kierował placówką PZU w Lwówku Śląskim. Wycofał się z polityki. W 2009 roku przeszedł na emeryturę. Rok później, z ramienia Wspólnoty Jeleniogórskiej, kandydował na burmistrza Kowar, a w 2014 roku z listy Bezpartyjnych Samorządowców do Sejmiku Dolnośląskiego.

Po pogrzebie żony Jurka odwiedzili w szpitalu koledzy-działacze z PRL-owskiej opozycji. Wtedy i podczas następnych wizyt wierzyli, że wyzdrowieje. Ustalili, że jak tylko Jurek stanie na nogi, to razem pojedą do Krzeszowa, o którego odbudowę, jako wojewoda, tak bardzo zabiegał. Był z tego dumny i często to wspominał.

- Pamiętam, jak podczas któregoś spotkania w szpitalu powiedziałem Jurkowi, że jest nadzieja na przyspieszenie przyznania Krzyża Wolności i Solidarność, na który czekał od 2012 roku. Oczy Mu się zaświeciły. Niestety, przez pięć lat urzędnicy nie zdążyli! Polska rzeczywistość. Jerzy, nie przejmuj się. My, Twoi koledzy z „Solidarność” już dawno ten Krzyż i wiele innych odznaczeń Tobie przyznaliśmy. Zaslżyłeś na nie o wiele bardziej, niż niektórzy stojący teraz w pierwszym szeregu - potwierdza Andrzej Piesiak.

Henryk Stobiecki

**Zakład Usług  
Pogrzebowych „ANUBIS”  
Dom Pogrzebowy  
KREMATORIUM**  
Jelenia Góra ul. Sudecka 68A  
(Parking Nowego cmentarza)  
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b  
Cieplice ul. Jagiellońska 26  
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)  
tel. 757522582; kom. 601748441  
www.anubis-pogrzeby.pl

**Całodobowy Zakład Usług  
Pogrzebowych „WISEN”**  
Jelenia Góra,  
ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9,  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników  
do wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20



## OGŁOSZENIE NR 9 /d/G/2017

## PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY z dnia 24.05.2017 r.



1) Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie na okres trzech lat nieruchomości niezabudowanej (częściowo ogrodzonej) ozn. geod. jako działka nr 74/2 o pow. 6202 m kw., Obręb Sobieszów II, AM 6, położona przy ul. Cieplickiej (obok Urzędu Celnego), z przeznaczeniem na cele handlowe, usługowe, parkingowe, składowe lub inne wskazane przez oferenta.

W przypadku wywiązania się przyszłego dzierżawcy z wcześniej zawartej umowy dzierżawy, będzie miała zastosowanie Uchwała Rady Miejskiej Nr 164/XVI/2003 z dnia grudnia 2003 roku ze zm., umożliwiającą przedłużenie tej umowy z dotychczasowym dzierżawcą.

2) Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonej nieruchomości należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Oferta do Ogłoszenia Nr 9/d/G/2017” w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w godzinach pracy tut. Urzędu. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.

3) Oferty pisemne winny zawierać:

- w przypadku osoby fizycznej
  - nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL, aktualne zaświadczenie o nadaniu nr NIP, REGON, wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej, lub oświadczenie, iż wpis taki zostanie dokonany najpóźniej w terminie miesiąca od daty podpisania umowy dzierżawy,
- w przypadku osoby prawnej
  - nazwę i siedzibę oferenta, aktualne dokumenty określające jego status prawny, w tym dane właściwego rejestru (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem), charakterystykę prowadzonej działalności, oraz
  - opis sposobu zagospodarowania nieruchomości,
  - **propozycję miesięcznego czynszu dzierżawnego netto nie niższego niż 50,00 zł.**
  - dowód wpłaty wadium w wysokości 100,00 zł,
  - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

4) Dzierżawca zobowiązany będzie do:

- urzędzenia terenu na cele zaproponowane w ofercie na własny koszt bez możliwości trwałego inwestowania w gruncie,
- utrzymywania przedmiotu dzierżawy i terenu bezpośrednio do niego przyległego w czystości i należytnym stanie,

5) Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w wysokości obowiązującej na dzień dokonywania wpłaty.

6) Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi ani rozliczeniu.

7) Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.

8) Aktualizacji opłaty dzierżawnej dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownych Zarządzeń Prezydenta Miasta.

9) Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 100,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Jelenia Góra w Banku Millennium S.A. Oddział Jelenia Góra nr 9711602202000000060115681 bądź w kasie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 lub Placu Ratuszowym 58. Potwierdzenie dowodu wpłaty (oryginał) należy załączyć do oferty.

Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu dzierżawnego a wadium pozostałych oferentów podlegać będą zwrotowi.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, którego oferta została wybrana od zawarcia umowy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.

10) Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 109, telefon nr 75-75-46-279 i 75-49-007.

Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 137/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze:



1. ul. Wolności działka nr 13/2 o powierzchni 0.2847 ha, obręb Cieplice IX, AM-2, księga wieczysta JG1J/00080937/9:

cena wywoławcza - 86.500,00 zł + 23 proc. VAT

wadium - 8.700,00 zł

przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych

2. ul. Kruszwicka działki nr 8 i 9 o łącznej powierzchni 0.2437 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, księga wieczysta JG1J/00084324/7:

cena wywoławcza - 124.500,00 zł + 23 proc. VAT

wadium - 12.500,00 zł

przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych

3. rejon ul. Kruszwickiej działka nr 11 o powierzchni 0.2101 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, księga wieczysta JG1J/00084324/7:

cena wywoławcza - 81.000,00 zł + 23 proc. VAT

wadium - 8.100,00 zł

przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych

4. ul. Przesmyk działka nr 16 o powierzchni 0.1226 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, księga wieczysta JG1J/00084324/7:

cena wywoławcza - 66.000,00 zł + 23 proc. VAT

wadium - 6.600,00 zł

przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych

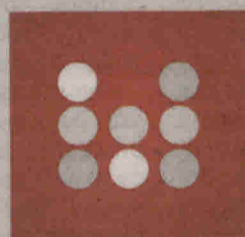
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 24 lipca 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 137/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 1 czerwca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



# RADIO WROCLAW

## Najlepsze w 2017

WG EUROPEAN RADIO SHOW 2017 W PARYŻU

## Dziękujemy za zaufanie

www.radiowroclaw.pl

96,7  
FM



**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 134/2017 z dnia 02 czerwca 2017 ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż udziału Gminy w budynku mieszkalnym położonym w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie, który odbędzie się **21 lipca 2017r. o godz. 12<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

**1. UL. CIEPLICKA NR 142**

Sprzedaż udziału w budynku mieszkalnym wynoszącego 274/10000 części (2,74 proc.) wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste do dnia 22.03.2103 roku udziału w działce gruntu nr 191/1 o powierzchni 0.2578ha, obręb Sobieszów-II, AM-9, KW JG1J/00059321/2. Ze zbywanym udziałem związane są 3 pomieszczenia t.j.: pokój o pow. 14,90m kw., pokój o pow. 3,00m kw. i pom. gospod. o pow. 1,70m kw. o ogólnej powierzchni wszystkich pomieszczeń wynoszącej **19,60m kw.**; pomieszczenia położone są na III kondygnacji nadziemnej/poddaszu budynku.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 23 900 zł:**

**Wadium: 2 400 zł.**

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 17,16 proc.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.

Przetarg ograniczony jest do właścicieli lokali usytuowanych w budynku, w którym znajdują się zbywane pomieszczenia związane z udziałem 2,74 proc. stanowiącym przedmiot niniejszego ogłoszenia.

Wyboru formy zbycia udziału stanowiącego przedmiot niniejszego ogłoszenia w drodze przetargu ustnego ograniczonego dokonano ze względu na przedmiot sprzedaży, którym jest udział w nieruchomości - pomieszczenia nie mogące stanowić samodzielnego lokalu w rozumieniu Ustawy o własności lokali (Dz.U.2015.1892)

**Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe:** Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 14 lipca 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać **adres nieruchomości**, której wpłata dotyczy oraz **wskazanie osoby nabywającej lokal**. Ogłoszenie Nr 134/2017 Prezydenta Miasta z dnia 02 czerwca 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

**Lokal można oglądać w terminach uzgodnionych wcześniej telefonicznie z Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.**

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 446.2017.VII** z dnia 31 maja 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokali użytkowych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

2. **Obwieszczeniem nr 443.2017.VII** z dnia 31 maja 2017 r. gruntów zabudowanych do sprzedaży wraz ze sprzedażą lokali mieszkalnych na rzecz najemców.

3. **Obwieszczeniem nr 444.2017.VII** z dnia 31 maja 2017 r. gruntów zabudowanych do oddania w użytkowanie wieczyste wraz ze sprzedażą lokali mieszkalnych na rzecz najemców.

4. **Obwieszczeniem nr 445.2017.VII** z dnia 31 maja 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

informuje, że

**Obwieszczeniem Nr 441.2017.VII** z dnia 29 maja 2017 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Gminy Jelenia Góra.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

RENAULT  
Passion for life**Serwis 4+**Oferta dla samochodów Renault  
po 4. roku użytkowaniaZachowaj tylko miłe  
wspomnienia**Kontrola letnia**

+ środek do usuwania owadów IXTAR

za **79 zł**Cena kontroli zawiera podatek VAT i środek do czyszczenia IXTAR. Kontrola nie zastępuje przeglądu okresowego. Szczegóły w autoryzowanych serwisach Renault.

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Renault zaleca Castrol

01.06 – 31.08.2017

[renault.pl](http://renault.pl)**DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.**

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra

tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 138/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Jana Kiepury, obręb 60, AM-37, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i usługową:

- 1). działka nr 16/20 o powierzchni 0.2007 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 65.500,00 zł. Wadium: 6.600,00 zł.
  - 2). działka nr 16/22 o powierzchni 0.1497 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 49.500,00 zł. Wadium: 5.000,00 zł.
  - 3). działka nr 16/23 o powierzchni 0.1497 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 49.500,00 zł. Wadium: 5.000,00 zł.
  - 4). działka nr 16/24 o powierzchni 0.1497 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 49.500,00 zł. Wadium: 5.000,00 zł.
  - 5). działka nr 16/25 o powierzchni 0.1497 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 61.000,00 zł. Wadium: 6.100,00 zł.
  - 6). działka nr 16/26 o powierzchni 0.1423 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 57.000,00 zł. Wadium: 5.700,00 zł.
  - 7). działka nr 16/27 o powierzchni 0.1320 ha, KW JG1J/00080268/8.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 53.800,00 zł. Wadium: 5.400,00 zł.
- Do wylicytowanej ceny gruntu doliczony zostanie 23 proc. podatek VAT.

**Termin zagospodarowania nieruchomości (Ad.1.-Ad.7): 5 lat**, co oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, **najpóźniej do dnia 27 lipca 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 2 sierpnia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 138/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 1 czerwca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



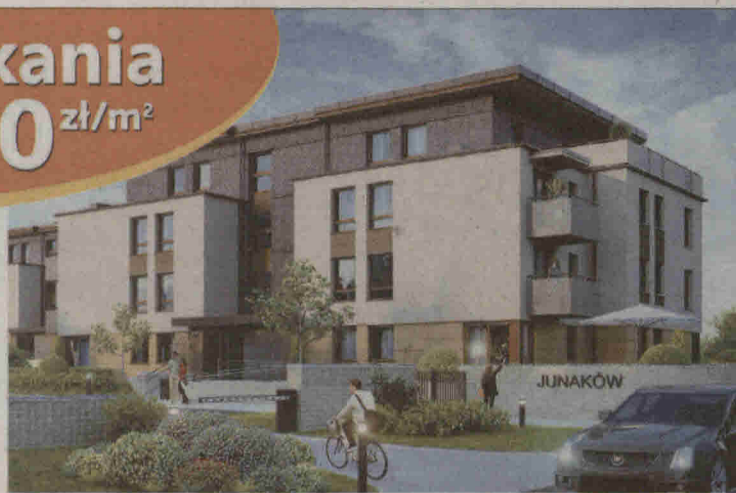
nowe mieszkania  
już  
od 3900 zł/m<sup>2</sup>



**RADEX DEVELOPER**  
Spełniamy marzenia

**SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA**  
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

**tel. 75 641 46 14**  
**tel. 600 806 097**



Już dziś zamieszkaj na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW  
[www.mieszkaniajeleniagora.pl](http://www.mieszkaniajeleniagora.pl)

### Wójt Gminy Stara Kamienica ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż:

- Lokal mieszkalny nr 2 położony w Barcinku nr 8, w granicach działki nr 48/4 o pow. 0,1303 ha. Lokal położony jest na parterze budynku i składa się z kuchni i pokoju o łącznej pow. 25,3 m kw.. Do lokalu przynależy komórka o pow. 9,1 m kw. Udział w częściach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,06 proc.  
- cena wywoławcza - **12.000,00 zł** cena zwolniona z podatku VAT  
- wadium - 1.000,00 zł
- Lokal mieszkalny nr 3 położony w Starej Kamienicy 147, w granicach działki nr 318/3 o pow. 0,1462 ha. Lokal położony jest na I piętrze budynku i składa się z kuchni i pokoju o łącznej pow. 17,9 m kw.. Do lokalu przynależy komórka i pom. strychowe o łącznej pow. 24,5 m kw.. Udział w częściach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 30,95 proc.  
- cena wywoławcza - **17.000,00 zł** cena zwolniona z podatku VAT  
- wadium - 2.000,00 zł

O wysokości minimalnego postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 proc. ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Stara Kamienica (sala nr 23) dnia 04.07.2017 r. o godz. ad1. 10<sup>00</sup>; ad2. 12<sup>00</sup>.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.06.2017 r. na konto Gminy Stara Kamienica - 90 2030 0045 1110 0000 0082 2500. Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylecia się od zawarcia aktu notarialnego wadium ulega przepadkowi. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się po zakończeniu przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Referat Rozwoju Gminy, pok. nr 3, tel. 75 75 14 149.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 135/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulic Cieplickiej/Polnej, obręb Sobieszów II, AM-9:

- działka nr 229/7 o powierzchni 0.1033 ha, KW JG1J/00083852/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 32.500,00 zł. Wadium: 3.300,00 zł.
- działka nr 229/8 o powierzchni 0.1044 ha, KW JG1J/00083852/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 32.800,00 zł. Wadium: 3.300,00 zł.
- działka nr 230/1 o powierzchni 0.1071 ha, KW JG1J/00083852/0.  
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 33.700,00 zł. Wadium: 3.400,00 zł.

Do wycytowanej ceny nieruchomości doliczony zostanie 23 proc. podatek VAT.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej

Termin zagospodarowania nieruchomości (pkt 1-3): 5 lat, co oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, najpóźniej do dnia 20 lipca 2017 roku.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 135/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 31 maja 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 139/2017 z dnia 01 czerwca 2017 ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie, który odbędzie się 21 lipca 2017r. o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

#### 1. UL. CIEPLICKA NR 27

Lokal użytkowy nr 2 położony na poziomie piwnic z wejściem bezpośrednio z podwórza składający się z 2 pomieszczeń usługowych o powierzchni użytkowej 45,24m kw., w.c. poza lokalem w częściach wspólnych budynku. Udział wynosi 314/10.000 części w elementach wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu nr 136/20 o pow. 0.1776ha, obręb Cieplice IV, AM-3, KWJG1J/00092132/3.

Cena wywoławcza nieruchomości: 17 700 zł

Wadium: 1 800 zł

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości ok. 36,73 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług

Wadium w pieniądzu winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze 14 lipca 2017 roku.

Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy oraz wskazanie osoby nabywającej lokal.

Ogłoszenie Nr 139/2017 Prezydenta Miasta z dnia 01 czerwca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Lokal można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Informacje pod nr tel.: 75 64-95-860 lub 75 64-95-861 oraz na stronie internetowej [www.zgkim-jg.pl](http://www.zgkim-jg.pl) w zakładce DO POBRANIA.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Przepraszam żonę, Dorotę Bielańczuk, za kłamstwa podawane na jej temat, m.in. za podawanie do wiadomości kierowników i dyrektorów firm nieprawdy jakoby wyrwała telefon pracownikowi.

Przepraszam i zwracam honor  
**Łukasz Bielańczuk**

Syndyk masy upadłości Macieja Burego oferuje do sprzedaży z wolnej ręki:

- lokal mieszkalny położony na I i II kondygnacji w budynku przy ul. Czarnoleskiej 6a/1 w Jeleniej Górze, kw nr: JG1J/00077628/6, składający się z: 5 pokoi, 2 łazienek z wc, wiatrołapu, pomieszczenia gospodarczego i 2 przedpokoi o łącznej pow. 131,04 m kw.. Z własnością lokalu związane jest prawo własności działki gruntu nr 266/5 obszaru 0,1171 ha oraz udział wynoszący 4702/10000 w częściach wspólnych budynku; lokal wymaga remontu, cena minimalna wynosi 145 600 zł;
- lokal niemieszkalny nr 7 LU położony na parterze w budynku mieszkalno-usługowym przy ul. Okrzei 11, kw nr: JG1J/00073737/5, składający się z: 2 pomieszczeń biurowych, wc i przedpokoi o łącznej pow. 56,36 m kw., do lokalu przynależą 2 piwnice o łącznej pow. 40,19 m kw.. Z własnością lokalu związany jest udział wynoszący 9655/218430 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 74 obszaru 0,1650 ha (KW nr: JG1J/00040516/0). Według opinii biegłego rzeczoznawcy stan techniczny jest zadowalający, a standard wykończenia przeciętny; cena minimalna wynosi: 151 400 zł;
- udział wynoszący 2/3 w prawie własności nieruchomości niezabudowanej położonej w granicach działki gruntu nr 171/2 o pow. 0,3016 ha w Siedlęcinie, kw nr: JG1J/00086818/1, kształt działki jest regularny, zbliżony do trapezu, według MPZP jest to teren rolniczy; cena minimalna wynosi 6 267 zł.

Sprzedaż odbędzie się w formie nieograniczonych, pisemnych przetargów ofertowych. Pisemne oferty wraz z wskazaniem, której nieruchomości oferta dotyczy, z dopiskiem „Przetarg Maciej Bury” należy składać do dnia 26.06.2017 r. na adres Kancelaria Syndyka ul. Sikorskiego 48/4, 67-200 Głogów. Składający ofertę zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny minimalnej na konto nr 84 1090 1926 0000 0001 2400 7108 najpóźniej w chwili złożenia oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.06.2017 r. o godz. 12.00 w Kancelarii Syndyka. Szczegółowe warunki przetargów zostały określone w regulaminach, które pozostają do wglądu w Kancelarii Syndyka. Dodatkowe informacje można uzyskać pisząc na [syndykpoczta@gmail.com](mailto:syndykpoczta@gmail.com) lub pod nr tel. 504266918 i 697050348.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 136/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę usługową:

rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 76 o powierzchni 0,2867 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072249/0:  
cena wywoławcza netto - 139.000,00 zł + 23 proc. VAT  
wadium - 13.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - najpóźniej do dnia 20 lipca 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 136/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 31 maja 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzu [podgorzyn.bip.pl/prawo\\_lokalne/zarzadzania](http://podgorzyn.bip.pl/prawo_lokalne/zarzadzania) zostają podane do publicznej wiadomości w dniu 06 czerwca 2017 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

### Czas na prenumeratę!

Zamów bez wychodzenia z domu na Poczcie Polskiej lub w Ruchu!

Wejść na: [prenumerata.poczta-polska.pl](http://prenumerata.poczta-polska.pl) lub [prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa](http://prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa)

**NOWINY**  
Jelenia Góra



# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## NIERUCHOMOŚCI

# STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

**Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości**

**JESTEŚMY SKUTECZNI!!!**

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684  
**PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ**

## GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



**PRODUCENT**  
75/64-09-205, 509-038-426  
[www.robstal.pl](http://www.robstal.pl)

### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela cadillac cabrio- Karpacz. Tel. 603-622-848. K72-G

**DO WYNAJĘCIA** 1,2 lub 3 pokoje biurowe- w Jeleniej Górze- Centrum. Tel. 602-759-161. K353-G

**LOKAL** użytkowy, centrum, parter, 90 m kw.- 270.000 NK 601-55-64-94. K359-G

**KEBAB+** cukiernia+ ogródek gastronomiczny, salon- sklep do wynajęcia, 794-289-548. K502-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w Karpaczu, 726-574-384. K600-G

**SPRZEDAM** kawalerkę 29 metrów Cieplice, os. Orle, 75/75-538-57. K820-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 32 m dobra lokalizacja. Tel. 605-85-40-40. K625-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 54 m Zabobrze, bez pośredników. Tel. 514-73-43-06. K630-G

**TANIO** mieszkanie do wynajęcia. Telefon 510-685-275. K657-G

**WYNAJMĘ** kawalerkę 34 m kw. w Jeleniej Górze. Tel. 601-886-022. K664-G

**SPRZEDAM** własnościowe mieszkanie 37,6 m kw. II piętro, balkon, słoneczne, Jelenia Góra, Wzg. Grota Roweckiego, ocieplony blok (pośrednikom dziękuję), 782-441-596. K685-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 44 m kw. IV piętro, na Zabobrze, Karłowicza. Tel. 509-279-161; 662-050-123. K709-G

**KAWALERKA** do wynajęcia 30 m kw. umeblowana przy ul. Karłowicza, 800 zł. Tel. 75/64-95-331. \*K720-G

### NIERUCHOMOŚCI

**KARPACZ.** Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki, z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413; 607-30-64-45. K211-G

**JEŻÓW Sudecki** sprzedam dom (bez pośredników) rok budowy 2011, powierzchnia mieszkalna 150 m kw. działka 16 arów, atrakcyjna lokalizacja, widokowa działka, ładnie zagospodarowany ogród, 710.000,- Tel. 602-43-77-12. K611-G

**SPRZEDAM** działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K624-G

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 10 arów w Rybnicy, cena 33.000,- 785-380-329. K695-G

**TANIO** sprzedam działkę budowlaną 1300 m kw. Janowice Wielkie. Tel. 723-057-555. K707-G

**RĘBISZÓW** grunty rolne, 75/783-91-21. K719-G

**KUPIĘ** działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

**SZUKAM** do dzierżawy pensjonatu, tel. 601-214-409. K763-K

**Burmistrz Kamiennej Góry** informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 26 maja 2017r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

**Kupię grunt w gminie Jeżów Sudecki**  
tel. 616-703-095

### MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. J1744-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. J2098-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K489-G

**POMOC** drogowa całodobowa- naprawy. Tel. 603-891-408. K615-G

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K558-K

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K768-K

**AUTO-SZYBY**  
**HAKI HOLOWNICZE**  
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 664-006-152

**URZĘDOWA KASACJA**  
**POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

### KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. J1745-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. K344-G

**SKUP** książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

**KSIĄŻKI** kupię, dojazd. Tel. 669969306. K539-K

### SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

**BUKOWE** kominkowe, 506-070-359. K207-G

**DREWNO** opałowe- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K536-G

**PUSTAKI** duże 200 szt., różno elektryczne na 12 kurczaków, bagażnik Bosch, magiel elektryczny, 726-574-384. K599-G

**BRYKIET** drzewny- producent, 502-337-307. K724-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

## OKNA DRZWI VEKA ROLETY

promocja  
10 lat gwarancji

Jelenia Góra ul. Elsnera 3b  
609 272 704  
pn-pt 9:00-17:00, sob 9:00-13:00

### USŁUGI

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

**KANALIZACJA-** udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

**MALOWANIE**, 609-172-300. J1734-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

**DOMOFONY-** montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. **ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

**GAZOWE** przeglądy, 604-569-785. **JUNKERSY-** piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

**OGÓLNOBUDOWLANE**, 579-258-419. J1958-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

**ANTENY** naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. J2097-G

**ALARMY**, kamery, domofony, 603-117-054.

**INSTALACJE**, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. K5-G

**ANTENY** zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

**TELEWIZJA** hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K82-G

**WKŁADY** kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

**DACHY** solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 880-044-951. K258-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranicą, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. K261-G

**NAPRAWA** pralek, zmywarek, ekspresów do kawy, 573-314-452. K269-G

**DACHY** nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

**KOPARKO-LADOWARKA;** Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. K326-G

**KARCHER** pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

**SPRZĄTANIE** mieszkań, mycie okien, 792-036-065. K331-G

**PRACE** ziemne koparko-ladowarką JCB 3CX, 698-668-824.

**PRACE** ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. K350-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiar, 604-250-507. K383-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. K409-G

**KOSZENIE** trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. K432-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. K443-G

**DOMOWE** remonty naprawy, 739-692-774. K448-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. K470-G

**BRUKARSTWO-** kompleksowo. Tel. 608-658-351. K482-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. K504-G

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K508-G

**PRZEPROWADZKI**, transport, 535-197-611.

**REMONTY** mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K527-G

**MURY** oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K540-G

**CYKLINOWANIE**, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K587-G

**TANIO** remonty dachów, blachodachówka, mury oporowe- granit-ogrodzenia kute- siatka, 784-768-300. K596-G

**MALOWANIE**, 606-734-030. K629-G

**USŁUGI** koparko-ladowarką- młot- tanio, 886-666-896. K639-G

**KOSZENIE** trawy, profesjonalnie, 511-097-022. K644-G

**OGÓLNOBUDOWLANE-** stolarskie, kompleksowe remonty, 530-397-645. K659-G

**PRACE** ziemne, budowlane. Drenaże, brukarstwo, ogrodzenia, 534-988-111. K660-G

**DRUKARKI** Brother, regeneracja, napełnianie tonera. Tel. 601-146-335. K663-G

**MALOWANIE**, remonty, czysto, bez nalógów, 660-854-939. K679-G

**ELEKTRYCZNE** instalacje, awarie, pomiary. Profesjonalnie. 781628651. K680-G

**CLEANEX** sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K681-G

**KOSZENIE** trawy 661-924-133. K682-G

**PROFESJONALNE** usuwanie Barszczu Sosnowskiego, tel. 504-051-204. K683-G

**PRZEPROWADZKI**, 660-468-908. K686-G

**PRANIE** dywanów, 602-741-924. **MONTAŻ** mebli, 602-741-924. **MALOWANIE**, 602-741-924. K687-G

**ZATRUDNIĘ** przy regipsach, szpachlowanie, 536-803-552. K690-G

**HYDRAULIKA-** tanio, solidnie, 503-319-676. K691-G



## USŁUGI C.D.

**WYNAJEM** autolawet i lawetnowe Karpacz, 603-622-848. K693-G

**REMONTY** tanio, solidnie, 886-174-031. K698-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz-tanio, solidnie, 604-922-815. K701-G

**ROBOTY** ziemne koparko-ladowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec plasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K702-G

**SERWIS** komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K711-G

**MINIKOPARKI**- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. K712-G

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K714-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. K715-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K716-G

**NAPRAWA** pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565. K717-G

**PRZEPROWADZKI**- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K721-G

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

**SCHODY**- od projektu po montaż. Producent. Tel. 502-337-307. K722-G

**PRZEPROWADZKI**, 694-559-227. K723-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K729-G

**REMONTY**- 605-573-611.

**KOMPLEKSOWO**- 605-573-611.

**PROFESJONALNIE**- 605-573-611.

**GLAZURA**- 605-573-611.

**REGIPSY**- 605-573-611. K731-G

**PRZEWOZY** busem, kraj, zagranicą, 601-556-495. K396-K

**MALOWANIE** mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. K537-K

**KOPARKO-LADOWARKA+** młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m plasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K630-K

**ŚCINKA** drzew- techniki aplini- styczne, podnośnik, 509-208-891. K659-K

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K765-K

**CYKLINOWANIE**, schody, 697-143-799. K766-K

## LEKARSKIE

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. J2045-G

**CHOROBY** tarczycy, Anna Rudz-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J2084-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K357-G

**PSYCHOLOG** Anna Krawczyńska, przyjmuje ul. Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K363-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K480-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K529-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. K609-G

**STOMATOLOG** Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K648-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K655-G

**ALKOHOLOODTRUCIE** 502361579. K689-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K710-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. K713-G

**KARDIOLOG**- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K725-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K730-G

**BALDENT** H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. K283-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K395-K

**ALKOHOLOODTRUCIA**, 603-082-316. K507-K

**LARYNGOLOG**- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K769-K



**Estetica Dental**  
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- kłamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esticadental.eu

**USG**

**NOWY APARAT KOLOR DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**USG**

**stawów biodrowych dziecięcych**

**SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ**  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**Prywatny Gabinet Dermatologiczny**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**Alicja Lecheta-Prawdzik**  
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)

**PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE**  
601-898-289

**Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów**

specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja 75 6424558

**BADANIA OSTEOPOROZY**

CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYMETRII

**Gabinet Reumatologiczno-Ortopedyczny**

Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski  
Kamienna Góra ul. Śląska 46  
Rejestracja telefoniczna pod numerami:  
723 131 280 lub 517 446 142

Gabinet przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

**KRZYSZTOF CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Polujemy na prawde**

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
**KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA**

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdokowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płatkanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Wtorek 16-17 kom. 602635191

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**PRACA**

**BUDOWLAŃCÓW** do Niemiec. Tel. 534-188-717. J1854-G

**PRACOWALEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.  
**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

**AVON**- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G  
**ZATRUDNIĘ** brukarzy, 502-238-662. K568-G  
**OPIEKUNKI** do Niemiec, legalnie, nawet 1600 euro, tel. 508408151. K652-G

**ZATRUDNIĘ** pokojowców do sprzątania hotelu w Piechowicach. Mile widziane z grupą niepełnospr. Kontakt: 795-520-476. K662-G

**FX Sport sp. z o.o.** zatrudni szwaczki. Poszukujemy pracowników doświadczonych, jak i do przyuczenia. Więcej informacji w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze, oraz pod numerem 513-153-665. K667-G

**ZATRUDNIĘ** mechanika samochodowego. Tel. 608-210-531. K675-G

**PRZYJMĘ** do pracy kuriera -kierowcę, kat.B, na umowę o pracę, 660883882. K694-G

**PRZYJMĘ** pracownika do lodziarni, 660883882. K694-G

**ZATRUDNIĘ** do pralni panią/paną- energicznych, 886-666-896.

**ZATRUDNIĘ** kierowcę, młodego, pojętnego- wykształcenie średnie, 886-666-896.

**OPERATORA** koparko- ładowarki zatrudnię, 886-666-896. K700-G

**ZAKŁAD** Cukierniczy „Kraina Ciast” zatrudni osobę na stanowisko kierowca- przedstawiciel handlowy. Tel. 660-856-947.

**ZAKŁAD** Cukierniczy „Kraina Ciast” zatrudni osobę na stanowisko cukiernika. Tel. 660-856-947. K703-G

**„KARCZMA** Śląska” w Karpaczu zatrudni kucharki. Możliwość przyuczenia i zakwaterowania. Tel. 605-633-231; 609-076-332. K728-G

**OPIEKA** Niemcy Legalnie 725248935. K578-K

**OPIEKUNKI** seniorów Niemcy, legalna praca, 530-555-015. K602-K

**ZATRUDNIMY** osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności do sprzątania marketów na terenie Jeleniej Góry. Umowa o pracę. Kontakt pon.- pt. w godz. 8-15, tel. 601-156-466. K723-K

**PENSJONAT** w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną a także na okres wakacyjny studentkę lub uczennicę na kelnerkę, 608-753-047. K740-K

**FIRMA** sprzątająca zatrudni kierownika regionalnego. Praca na terenie woj. dolnośląskiego. Wymagane doświadczenie w branży utrzymania czystości i prawo jazdy kat. B. Wynagrodzenie 3000- 4000 zł netto. CV proszę wysłać na mmieczkowski@maxuscleaning.pl, tel. 601156466. K745-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrej płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K767-K

Adecco

Zyskaj dodatkowo 600 zł polecając znajomego do pracy!

Praca w magazynie 15 zł brutto/h, premia i umowa o pracę

Tel: 723 190 003



**www.KEMPF.pl**  
  
**POSZUKUJEMY DO PRACY**  
**NA STANOWISKU:**  
**NAUCZYCIEL PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU**  
**DLA STANOWISKA OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH**  
 Oferty prosimy składać na adres e-mail [a.burzynska@kempff.ag](mailto:a.burzynska@kempff.ag)

**WEPA PROFESSIONAL**  
**PIECHOWICE Sp. z o.o.**  
 producent papierów higienicznych



zatrudni:  
**AUTOMATYKÓW,**  
**MECHANIKÓW, PRACOWNIKÓW**  
**OBŚLUGI PRODUKCJI**

**Wymagania:**  
 ▶ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,  
 ▶ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

**Oferujemy:**  
 atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres:  
 rekrutacja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818  
 Telefon: 75/75 47 818

  
**HR Investment**  
 PERSONALNIE NAJLEPSI

**PRACA**  
 opieka seniorów w Niemczech

- legalne zatrudnienie
- sprawdzone oferty
- wysokie zarobki

539 955 400, 71 363 45 14

**NAUKA**

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K449-G  
**ANGIELSKI**, 503-819-327. K558-G

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, 600-983-771. K649-G  
**DUET**- Lubań, 604-361-418. K278-K

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. J1774-G  
**MUZYK** orkiestra i trębacz, 609-299-524. K324-G

**HOTEL \*\*\***  
**Wango**  
 www.hoteltango.pl

**Wesela marzeń**

tel. 601 834 644  
 kontakt@hoteltango.pl

**TURYSTYCZNE**

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K478-G

**LOTNISKA-** przewozy. Tel. 607-763-204. K567-G

**PEGAZ.** Przewozy osobowe do Niemiec- wakacyjna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K584-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN-** Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN:** Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K585-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K650-G

**LOTNISKA-** przewozy, 602-120-624. K661-G

**REWAL** 50 m morze, wczasy, 502-550-864, www.tedl.pl K392-K

**Przewozy osób**  
**Polska-Holandia**  
 Z adresu na adres od 220 zł Dolnośląskie 513-673-934

**BIZNES**

**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K569-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K671-G

**BIURO** Rachunkowe- Wązów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry. K674-G

**KREDYTY POZABANKOWE**

**731 075 675**

- ▶ BEZ PORĘCZYCIELI
- ▶ RATY MIESIĘCZNE
- ▶ NAWET DLA OSÓB Z ZAJĘCIEM KOMORNICZYM

**DOM KREDYTOWY INVEST**

Zawsze 0 zł za pośrednictwo.  
 Negocjujemy najniższe raty.

**Kredyty:**  
 hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.  
 Firmowe bez ZUS i US  
 Bez BIK, czyszczenie BIK.

**ul. 1 Maja 65**  
**JELENIA GÓRA**  
 tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**SPRZEDAŻ****SPRZEDAŻ**

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*



ul. Wincentego Pola 8,  
 58-500 Jelenia Góra  
 tel./fax 75/75-333-65  
 tel. kom. 693-399-277  
 e-mail: hiuro@fan.jgora.pl

**Hormann - Fan Jelenia Góra**  
 Autoryzowany Partner Hormann Polska

**OKNA**  
**DRZWI**  
**KMT**  
 STAL

**NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6**

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.poż  
 ■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
 ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
 www.drutex.com.pl

**nj24.pl**

  
**OKNA**  
**DRZWI FARBY**  
**Tikkurila**

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**Fabryka okien PCV**  
 Montaż, serwis, raty.

  
 Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,  
 drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
 Kolejowa 18a; 607-575-610  
 tel./fax (75) 714 14 70

## Nasze punkty akwizycyjne

**BOLKÓW**

Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
 Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

**KARPACZ**

ul. Konstytucji 3 Maja 19  
 tel. (75) 7616-552  
 ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
 tel./fax(75)76-18-660,  
 Biuro Turystyczne „BAKAR”

**LWÓWEK ŚLĄSKI**

ul. Szkolna Pawilon  
 tel. (75) 78-233-82,

**SZKLARSKA PORĘBA**

ul. Jedności Narodowej 6  
 tel. (75) 717-21-23,  
 tel./fax (75) 717-33-23  
 Biuro Turystyki „Almar”

**PIECHOWICE**

ul. Żymierskiego 53A  
 tel./fax (75) 761-24-44  
 Biuro Rachunkowe



**HELIOS**

**FILMOWE PORANKI**

w programie: pokazy filmów i superkonkursy z nagrodami

**CO DRUGA NIEDZIELA, GODZINA 10:30**

**Dinopociąg oraz Kosmoloty**

**HELIOS DLA DZIECI**

Kino Helios Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19  
www.helios.pl

michał r. wiśniewski

Hello world! Życie jest sitcomem, w którym nie ma śmiechu z taśmy, tylko kolejne sezony z następnymi komplikacjami fabuły. Zdjęcie z anteny jest jak koniec świata, ale przecież nic naprawdę się nie kończy, a stare serie powracają po latach z nową obsadą.

Ludzie analogowi i ludzie cyfrowi. Sfrustrowana nastolatka, współczesna trzydziestolatka w ciąży, programista z pomysłem na startup, kreatywna zmagająca się z wyzwaniem kapitalizmu. W labiryncie ludzkich spraw, na rozstaju dróg, na zakręcie.

„Hello World” to kolejna książka Michała R. Wiśniewskiego, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Krytyka Polityczna.

„Jetlag” był o miłości. „God Hates Poland” o nienawiści. „Hello World” to książka o nadziei. Witaj świecie!

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 13 czerwca 2017, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.**

Zapraszamy!

**Warto czytać**

**Witaj świecie!**

**hello world**

WYDAWNICTWO KRYTYKI POLITYCZNEJ

**Krzyżówka nr 23**

**POZIOMO:** 4. Pokój z dywanikiem, - 7. Miejsce na bank, - 9. Kreteńska budowla, - 10. W stryku schowany, - 11. Zalatany w pracy, - 13. Czyta w pracy, - 15. Przed musztardą, - 17. Rzucony na ruszt, - 18. Lecą nań siostry, - 20. Zamieszanie z Rywinem, - 21. Koci miesiąc, - 24. Partyjna konkurencja, - 26. Bliska skórze, - 27. Nowa co sezon, - 28. Składanie kostek, - 29. Podnoszone na pomoście.

**PIONOWO:** 1. Najwyższy w rządzie, - 2. Apetyt na samochody, - 3. Cienki Bolek, - 4. Do prucia na dwa sposoby, - 5. Zleciał z taśmy, - 6. Wyraża wolę cesarza, - 8. Ostatni dzień karnawału, - 10. Pada w wojsku, - 12. Biały u siostry, - 14. Cena wolności, - 16. Nie pastylka, a tabletki, - 17. Wybuchowa spódnica, - 19. Oblany nie oblewany, - 22. Kręcą się we wrotkach, - 23. Ch, - 24. Umówienie na niemówienie, - 25. Druga plaga.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Joanny Sykat „Niebo pod Śnieżką”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 21

**POZIOMO:** podpora, dziewczyny, Rasputin, Warta, bilet, równik, numer, koperek, antrakt, aport, sztama, osioł, świst, teściowa, nasiadówka, jarmark. **PIONOWO:** szklivo, świat, czytanka, pyra, deser, ryton, unikat, Wenera, zmrok, wrzos, ratownik, kaseta, kronika, taśma, aloha, osada, bank.

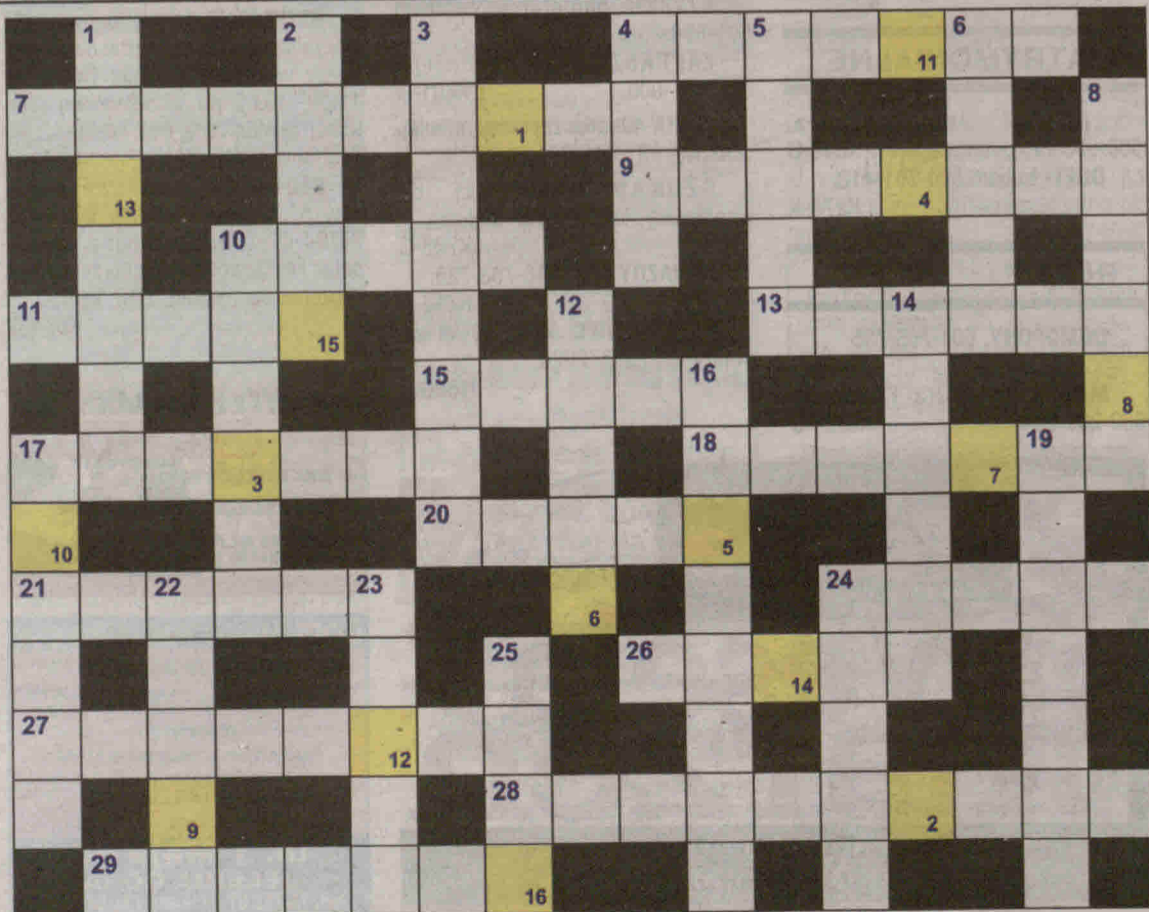
Rozwiązanie krzyżówki nr 21

**MATURALNY MARATON**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 21 zestaw książkę Huberta Hendera „Lęk” otrzymuje Irena Kojro z Piechowic. Prosimy o kontakt z redakcją.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 23





## JELEN SALONOWY

- W takiej obstawie czuję się bezpiecznie - mówił pół żartem, pół serio zastępca prezydenta Jeleniej Góry **Jerzy Łuźniak** (trzeci z prawej). Podczas sobotniej (3 czerwca) Parady Rowerów ustawił się m.in. obok kilku policjantek. Żeby nie było, sam J. Łuźniak też odpowiada w pewnym sensie za bezpieczeństwo, jest przecież szefem sztabu zarządzania kryzysowego. Obok jechał także radny powiatowy i zarazem strażnik miejski - **Grzegorz Rybarczyk** (po prawej) a na samym starcie pojawiła się także medalistka Igrzysk Olimpijskich, **Maja Włoszczowska** (druga od lewej). Nic dziwnego, że kolejna, 17. już edycja Parady Rowerów, przebiegła wyjątkowo spokojnie. Z takim czołem każda kolumna jest nie do ruszenia. Nawet, jeśli ostatecznie nie jedzie w niej prezydent miasta. **Marcin Zawila** pojawił się wprawdzie na starcie w gustownym kapeluszu, ale ostatecznie nie wsiadł na rower. (7)



Przed rozpoczęciem Parady Rowerów jeleniogórski rowerzysta **Bolesław Osipik** otrzymał puchar od Prezydenta Jeleniej Góry za wiele lat aktywnej promocji miasta. B. Osipik przejechał ponad 300 tysięcy kilometrów po całej Europie. Pojawił się jednak problem: zainteresowany przyszedł na paradę z bratem bliźniakiem, **Mieczysławem**. Wyglądali jak dwie krople wody. - Kiedyś sam się nabrałem. Wyjeżdżając z Cieplic, minąłem Bolesława Osipika. Dojeżdżam do Książnicy Karkonoskiej, patrzę, a on już tam stoi - opowiadał Marcin Zawila przed wręczeniem pucharu. - Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że ma brata.

Nie zmienia to faktu, że prezydent, wręczając puchar, miał problem, który ze stojących obok siebie panów Osipików to Bolesław. A Wy, Drodzy Czytelnicy, jak myślicie: ten po lewej czy po prawej? (7)

**Olgierd Poniżnik** bardzo się cieszył, że w historycznym korowodzie, ważnym punkcie gryfowskich Kwisonaliów 2017, tak wiele osób było przebranych w stylowe stroje z dawnych epok. Nawet goście z zagranicy włączyli się w tę zabawę. Na tym tle słabo wypadł **Rafał Ślusarz**, senator PiS. Zapytaliśmy polityka, dlaczego się nie przebrał, a paraduje w garniturze. - Jestem przebrany w strój senatorski - odparł dowcipnie. W intensywnym śledztwie dziennikarskim ustaliliśmy, że prawda jest zupełnie inna. Senator myślał o przebraniu i trwały nawet poszukiwania odpowiedniego wdzianka, ale, niestety, polityk okazał się zbyt szczupły. Proponowana odzież wisiaby niezgrabnie na senatorze, a przecież wizerunek dla przedstawicieli PiS to rzecz święta. (10)



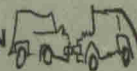
Wiadomo, że oficjalne otwarcia, powitania, przemowy, podziękowania, wyrażanie wdzięczności, przypominanie ważnych momentów, nawiązywanie do istotnych dat oraz sączone przy okazji osobiste refleksje potrafią zamordować każdy entuzjazm i chęć do zabawy publiczności. Każdy, kto się oprze przymusowi ulegania takiej formule uczestniczenia w publicznych uroczystościach i wystąpieniach, ma u nas wielkiego plusa. Na minionych Kwisonaliach zdobył go właśnie senator **Rafał Ślusarz**. - Zabawa jest tym lepsza, im krócej przemawiają politycy - powiedział ze sceny, po czym z niej ustąpił. Bravo ten Pan! (10)

Nietęgą minę miał **Andrzej Szczygieł**, burmistrz Gryfic, miasta zaprzyjaźnionego z Gryfowem Śląskim, goszczący na tegorocznych Kwisonaliach. Męcząca podróż z Pomorza, niestrawność, niewygodne ławki przed estradą? Nie. Okazało się, że to kompleks. Chodzi o to, że Gryfice są młodsze od Gryfowa Śląskiego - o całe 20 lat. Panie Andrzeju, proszę się nie zadręczać. Może i Gryfów Śl. jest bardziej doświadczony, ale takiej świetnej młodzieżowej orkiestry dętej, jaką mają Gryfice, to jeszcze długo mieć nie będzie... (10)

## Horoskop

## BARAN

21 III - 20 IV



Nie obawiaj się mówić otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. Zamiast być skromnym, odważnie przedstaw swoje zalety.

## BYK

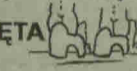
21 IV - 21 V



Czekają Cię spokojniejsze dni. Inwestuj w siebie, zadbaj o swoją urodę i porządnie odpocznij. Ktoś ułatwi ci załatwienie spraw, na których ci zależy.

## BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Spotkasz atrakcyjnego wielbiciela, przy boku którego nie sposób będzie się nudzić. Będą też ciekawe znajomości i propozycje, które pomogą Ci osiągnąć sukces zawodowy.

## RAK

22 VI - 22 VII



Być może dokonasz odkrywczego znaleziska. Draż temat, bo będziesz mógł na nim zarobić. W weekend omijaj osoby, których nie lubisz. Słuchaj intuicji.

## LEW

23 VII - 22 VIII



Wybierz się na egzotyczną wycieczkę, weź udział w niezwykłym kursie, daj się porwać na szaloną randkę. W tych dniach sprzyjać Ci będzie wyjątkowe szczęście.

## PANNA

23 VIII - 22 IX



Zrób coś wbrew rutynie, a przestaniesz się nudzić. W tym tygodniu nie oszczędzaj na tym, co Ci sprawia przyjemność, bo inaczej stracisz okazję do przeżycia pasjonującej przygody.

## WAGA

23 IX - 22 X



Wieczory sprzyjają romantycznym spacerom i czułym wyznaniom, dlatego, zamiast planować remont kuchni czy porządki w piwnicy, daj się porwać na szaloną randkę.

## SKORPION

23 X - 22 XI



Wykorzystaj w końcu swoją siłę i odwagę, i nie odkładaj wszystkiego na później. Uporasz się z problemami, ale musisz podjąć rękawicę właśnie teraz.

## STRZELEC

23 XI - 21 XII



Wszystko idzie gładko, ale nie popisuj się elokwencją przed innymi. Ktoś już zapamiętał, co mówiłeś, a teraz zacznie Cię sprawdzać, więc się przygotuj.

## KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Twoje nowe doświadczenia w zaskakujący, ale korzystny sposób, przydadzą się w karierze. Czekają na Ciebie wiele szczęśliwych zbiegów okoliczności, uwierz w swoje zalety.

## WODNIK

20 I - 20 II



Tydzień sprzyja zawodowym i finansowym sukcesom. Poważnie podejź do swoich obowiązków, a jak dotrzymasz terminów, to zasłużysz na nagrodę i wiele się odmieni.

## RYBY

20 II - 20 III



Zawsze może być gorzej, więc na razie jeszcze nie załamuj rąk. Przygotuj się na ostrą konfrontację i walcz, przede wszystkim o siebie. Ważny czwartek.

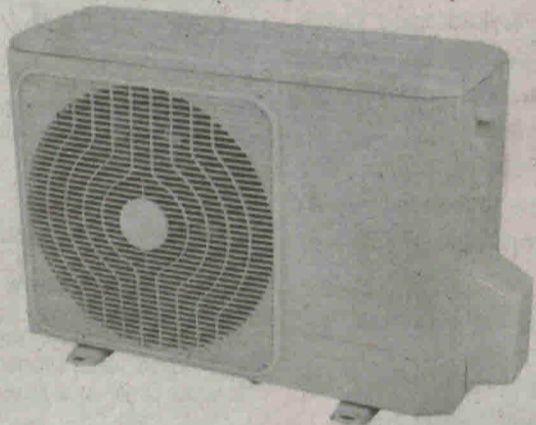
(ep)



**NIKOMU NIE  
POZWOLIMY POBIĆ  
NASZYCH CEN!**

Klimatyzator przenośny  
SPLIT 12000 BTU

**moc chłodzenia: 3,5 kw**  
**moc grzania: 3,8 kw**  
**kubatura chłodzenia: 87 m<sup>3</sup>**



**1288-**

Parasol  
MALTA

**szerokość: 3 m**  
**kolor: szary**



**174-**

**cena nie obejmuje obciążników**

**castorama**